



**REKOMENDACJA W SPRAWIE
KIERUNKOWYCH ZMIAN SYSTEMU
KSZTAŁCENIA PRAWNIKÓW
I URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH,
W KIERUNKU UPROSZCZENIA
STOSOWANEGO JĘZYKA
PRAWNEGO I PRAWNICZEGO**

sporządzono na zlecenie
Centrum Analiz Legislacyjnych i Gospodarczych

CENTRUM ANALIZ
LEGISLACYJNYCH
I GOSPODARCZYCH



Warszawa, 2023 r.

Opracowano na zlecenie:

Centrum Analiz Legislacyjnych i Gospodarczych

Aleja Księcia Józefa Poniatowskiego 1, 03-901 Warszawa

www.calg.pl, kontakt@calg.pl

Autorzy:

dr Kamil Stępiak
adw. Katarzyna Zalewska
mgr Mikołaj Ryśkiewicz
mgr Milena Wijas

Sfinansowano przez Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021-2030



1. Wprowadzenie

Język to podstawowe narzędzie komunikowania się między ludźmi. Jest czymś bez czego nie bylibyśmy w stanie się obejść. Jest spoiwem budującym relacje międzyludzkie. Bez języka komunikacja między ludźmi byłaby niemożliwa albo bardzo utrudniona. Dlatego też tak bardzo istotny jest język w komunikacji między prawodawcą a obywatelem.

Jacek Dukaj w swojej książce o tytule „Po piśmie” zauważa, że ludzkość u progu nowej ery zaczyna komunikować się zupełnie innymi sposobami, kanałami a przede wszystkim nośnikami¹. Tym samym tekst, który przecież jest charakterystycznym nośnikiem informacji dla prawnika, staje się nie tylko *passé* wśród młodych pokoleń, ale także często bywa dla części ludzi po prostu niezrozumiały. A jeżeli tekst staje się niezrozumiały, to automatycznie za nim, cała umiejętność budowania świata tekstem opisana. Mówiąc bardziej precyzyjnie: abstrakcyjne myślenie, które jest niezbędne w przypadku prawa. O ile na samą zmianę paradygmatu przekazywania komunikatów nie mamy wpływu, o tyle na kwestie zrozumiałości języka prawniczego już tak.

Na książkę Dukaja naprowadza Marcin Matczak w swoim podcaście „Profesor Matczak”, którego można słuchać na popularnych platformach streamingowych². I wydaje się, że to może być ciekawe odniesienie ze względu na przedmiot niniejszych rekomendacji, gdyż M. Matczak wydał książkę, która jest niezwykle istotna z punktu rozważań nad kierunkowymi zmianami systemu kształcenia prawników i urzędników państwowych, w kierunku uproszczenia stosowanego języka prawnego i prawniczego. Być może fakt, że twórczość M. Matczaka znana była jeszcze zanim stał on się dla wielu ojcem popularnego syna (oczywiście metaforycznie – bo *de facto* był już nim wcześniej), który rapuje, że „papuga twierdzi, że musi się udać”, sprawił, że warto było zwrócić uwagę na jego książkę „Imperium tekstu”. Autor słusznie podnosi, że „prawodawca nadaje moc prawa określonemu tekstowi, jednak nie determinuje

¹ Zob. J. Dukaj, *Po piśmie*, Kraków 2019.

² Nie zostanie podany konkretny odcinek podcastu, gdyż M. Matczak wielokrotnie odwoływał się do tekstu J. Dukaja w różnych odcinkach.

sposobu rozumienia tego tekstu. Można w związku z tym zapytać: jeśli prawodawca nadaje formę, to kto lub co określa treść? (...) filozofowie języka popierający tę koncepcję (chodzi o eksternalizm semantyczny) wypracowali stanowisko głoszące, że semantyczna treść wypowiedzi czy tekstu nie zależy od intencji mówiącego (piszącego), ale raczej jest determinowana przez publiczną i historyczną praktykę użycia języka, w ramach której wypracowane zostaje publiczne, autonomiczne wobec użytkowników, znaczenie tego języka”³. Marcin Matczak zauważa dalej, że „znaczenie zdań użytych w tekście prawnym może, ale nie musi być tożsame ze znaczeniem nadanym przez autora, czy ze znaczeniem, które odczytały z tekstu osoby pełniące funkcję PRINCIPAL, czyli głoszący nad nim parlamentarzyści. W prezentowanym tu ujęciu władza autora polega na wyborze słów i zdań tworzących tekst, a władza osób pełniących funkcję PRINCIPAL na uznaniu danej konfiguracji słów i zdań za tekst prawny. Uznanie to dokonuje się z dobrodziejstwem semantycznego inwentarza, a więc akceptuje wypracowane niezależnie od pracodawcy publiczne znaczenie tych słów i zdań”⁴. Zatem można dokonać dużego uproszczenia, że warstwa znaczeniowa niejako „odrywa się” zarówno od faktycznego twórcy aktu normatywnego, jak i podmiotu wyznaczonego do tego, aby uchwalić niniejszy tekst jako akt normatywny.

Sam tekst pozostaje niezmiennie jednak nośnikiem pewnych wartości, ale także jak powiedzielibyśmy na wstępie do prawoznawstwa: norm o charakterze generalnym i abstrakcyjnym oraz zasad prawa⁵. W tym ostatnim przypadku chodzi w szczególności o koncepcję dworkinowską, ale także fakt, że została ona dość powszechnie zaakceptowana⁶. Zatem w procesie rozważania prawa, wykładni, interpretacji oraz jego analizowania, mamy do czynienia nie tylko z nadawcą komunikatu, ale także z odbiorcą-interpretatorem, lub nawet odbiorcą i interpretatorem (w dwóch podmiotach)⁷. Jest to zatem znacząca zmiana względem „zwykłego” komunikatu, gdzie interpretator nie występuje. W kontekście rekomendacji właśnie ta ostatnia sytuacja nas najbardziej interesuje. Polega ona

³ M. Matczak, *Imperium tekstu. Prawo jako postulowanie i urzeczywistnianie świata możliwego*, Warszawa 2019, s. 80.

⁴ Ibidem, s. 80-81.

⁵ Por. szerzej: R. Stefanicki, *Un Juste Equilibre. Prawo nośnikiem wartości. Przyczynek do dyskusji*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji” 2020, nr 1, s. 97-102.

⁶ Zob. M. Dybowski, *Ronolda Dworkina koncepcja zasad prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2001, z. 3, s. 99-113.

⁷ M. Andruszkiewicz, *Interpretacja prawnicza a interpretacja literacka – kilka uwag*, „Krytyka Prawa”, t. 6, s. 183-197.

bowiem na tym, że podmiot o charakterze profesjonalnym (prawnik, urzędnik, naukowiec) jest pośrednikiem pomiędzy podmiotami redagującymi tekst oraz prawodawcą, a jego rzeczywistym odbiorcą.

Konieczność uczestniczenia takiego podmiotu pośredniczącego (interpretatora) może mieć wydaje się różną funkcję. Począwszy od: (1) informatywnej, gdzie podmiot taki prezentuje odbiorcy (adresatowi normy prawnej) fragmenty rzeczywistości normatywnej; poprzez (2) reprezentująco-doradczą – gdy klient udaje się do profesjonalnego pełnomocnika, aby uzyskać poradę prawną lub nawiązać stosunek pełnomocnictwa (udzielić mandatu do reprezentowania przed organami lub sądami); aż do (3) weryfikującą – gdy chociażby wyniki rozumienia tekstu prawnego przez adresata normy (odbiorcę) są weryfikowane przez organy administracji lub sądy.

Zatem: nie rodzi szerszej wątpliwości, że interpretator musi posiadać szersze kompetencje i narzędzia intelektualne do tego, aby rozumieć teksty aktów normatywnych, a rezultaty podjętej przez niego wykładni były właściwe (a najlepiej dodatkowo skuteczne). Niezależnie od funkcji, którą wykonuje interpretator, jego nieocenioną rolą jest umiejętność prostego przekazywania i stosowania w praktyce języka prawnego i prawniczego. Wydaje się, że nie rodzi wszelkich wątpliwości, iż jest to umiejętność, której powinniśmy uczyć zarówno na studiach prawniczych i administracyjnych, jak i podczas aplikacji czy pierwszych lat pracy w urzędach, instytucjach, kancelariach, itd. Kancelarie zresztą podejmują działania na rzecz upraszczania języka, jak chociażby *Legal Design* w kancelarii Domański Zakrzewski Palinka⁸. Natomiast problem ze zrozumieniem języka prawnego i prawniczego jest nadal zaawansowany, a sami prawnicy wydają się w większości nie chcieć nad tym aspektem pracować⁹. Oczywiście powodów takiego stanu może być wiele: począwszy od przyzwyczajień, poprzez obawy przed utratą klientów, aż do braku odpowiednich umiejętności i narzędzi. Jednak coraz szerzej akceptowany wydaje się fakt, że prosty język w komunikacji prawniczej wydaje się niezbędny¹⁰.

⁸ Por. szerzej: <https://www.dzp.pl/publikacje/1133-kancelaria-domanski-zakrzewski-palinka-pionierem-upraszczania-prawniczej-polszczyzny> [dostęp: 27.12.2023].

⁹ Zob. I. Turczyńska-Buszan, *Czy prawnicy mogą mówić tak, żeby ludzie rozumieli?*, <https://www.rp.pl/prawnicy/art37537131-czy-prawnicy-moga-mowic-tak-zeby-ludzie-rozumieli> [dostęp: 27.12.2023].

¹⁰ Por. szerzej J. Zandberg-Malec, *Prosty język w komunikacji prawniczej – okiem redaktora językowego*, „Poznańskie Studia Polonistyczne”, nr 48, s. 191-200.

W przestrzeni publicznej coraz częściej mówi się o inkluzywności języka. Język inkluzywny jest rozumiany jako tolerancyjny, wolny od uprzedzeń, stereotypów, dyskryminujących wyobrażeń o ludziach którejkolwiek płci. Ma być wrażliwy na różne wymiary naszej tożsamości¹¹. Wskazuje się również, że język inkluzywny jest wolny od uprzedzeń i stereotypów, często nazywany jest językiem równościowym. Taki szacunek do drugiej osoby może być wyrażany chociażby w ten sposób, że zwracamy się do drugiej osoby tak, jak ona sobie tego życzy. Nie stygmatyzujemy drugiej osoby z jakiegokolwiek powodu, staramy się nie szufladkować ludzi i nie traktować ich w ramach nadanych im przez społeczeństwo „etykiet”¹².

Zapewne zarówno prawodawca, jak i podmioty stosujące prawo (prawnicy, urzędnicy) powinni zadbać o stosowanie języka inkluzywnego. Należy zwrócić uwagę, że na gruncie niniejszej rekomendacji, należałoby jednak o inkluzywności języka mówić w kategoriach jego cechy, a nie zjawiska odnoszącego się wyłącznie do równościowego traktowania w wąskim znaczeniu. Inkluzywny znaczy tyle, co łączący; obejmujący jakąś całość; przeznaczony dla wszystkich¹³. Jego przeciwieństwem jest ekskluzywność. Wydaje się, że w XXI w. mamy co do zasady zgodność, że prawo nie powinno być w żaden sposób współzależne z przymiotnikiem ekskluzywny, luksusowy. Nie może ono być przeznaczone dla elit. Dążeniem nowoczesnego państwa powinna być inkluzywność i egalitarność prawa. Natomiast jednym z bardzo istotnych elementów upowszechniania prawa oraz jego powszechnego rozumienia, czyli też budowania kultury prawnej jest niewątpliwie komunikatywny, prosty, ale jednocześnie precyzyjny język aktów normatywnych, a także język używany przez prawników¹⁴. Zatem dostępność prawa to także rola prostego języka.

Na gruncie przedmiotowych rekomendacji zatem inkluzywność języka prawniczego i prawnego odnieść się należy nie tylko (choć także) do aspektów równościowych, ale także do pewnego rodzaju egalitaryzmu prawa, jego rzeczywistej powszechności oraz

¹¹ S. Frydrysiak, *Język inkluzywny, czyli jaki? Jakie korzyści daje unikanie stereotypów*, https://reporterzy.info/4268,jezyk-inkluzywny-czyli-jaki-jakie-korzysci-daje-unikanie-stereotypow.html?gclid=EAlaIqobChMI04-Ds-6AgwMVB_CyCh0YNAo6EAAYASAAEgIX8vD_BwE [dostęp: 27.12.2023].

¹² Język inkluzywny, <https://mlodeglowy.pl/kompendium/jestem-rodzicem/jezyk-inkluzywny/> [dostęp: 27.12.2023].

¹³ Zob. Słownik Języka Polskiego, hasło: inkluzywny, <https://sjp.pwn.pl/sjp/inkluzywny;3281554> [dostęp: 27.12.2023].

¹⁴ Więcej o kulturze prawnej: M. Szyszkowska, *Kultura prawna*, „Palestra” 1995, nr 3-4, s.153-154.

zrozumienia przy jednoczesnym zachowaniu podstawowych funkcji, jak chociażby: stabilizacyjnej, ochronnej, dystrybucyjnej, kontrolnej czy gwarancyjnej (a także innych). Hipotezą, która zostanie pozytywnie zweryfikowana jest to, że uproszczenie języka przez prawników i urzędników państwowych jest jednym z warunków *sine qua non* do osiągnięcia powyżej określonych założeń. Jednocześnie trudno jest oderwać niniejsze rozważania od chociażby składników semantycznych języka, a także kwestii dotyczących komunikatywności języka prawnego i prawniczego. Przy okazji należy zauważyć, że postulaty dotyczące upraszczania języka poprzez inkluzywność odnoszą się wyłącznie do sfery prawa.



Z metodologicznej dokładności należy wskazać, czym różni się język prawniczy od języka prawnego i w jakim zakresie zostaną użyte przedmiotowe pojęcia. Przede wszystkim należy wskazać, że jaki pierwszy podział na język prawniczy i język prawny wprowadził Bronisław Wróblewski w książce wydanej w 1948 roku, a nastąpiło to dziewięć lat po śmierci autora¹⁵. Pojęciem niniejszym zajmował się także Zygmunt Ziemiński, jednocześnie dokonując doprecyzowania przyjętego przez B. Wróblewskiego podziału¹⁶. Na podstawie analizy dorobku przedstawionych autorów

¹⁵ Zob. B. Wróblewski, *Język prawny i prawniczy*, Kraków 1948.

¹⁶ Z. Ziemiński, *Le langage du droit et le langage juridique: les critères de leur discernement*, „Archives de philosophie du droit” 1947, no. XIX, s. 25–31.

Halina Kurek wskazała, że jako język prawny „autorzy zdefiniowali (...) język przepisów prawnych, czyli konkretnych aktów prawodawczych – ustaw, rozporządzeń, zarządzeń lub uchwał; (...) jako wzorcowo precyzyjny kod służący do rozumienia owych przepisów, czyli jako język, w którym formułowane byłyby normy prawne”¹⁷. Natomiast jako język prawniczy należy rozumieć tzw. języki okołoprawne, w których podmioty formułują wypowiedzi o tekstach prawnych lub sprawach z nimi związanych¹⁸. Co więcej, w literaturze przedmiotu wskazuje się, że w zakresie języka prawniczego można wyróżnić: (1) język praktyki prawniczej, a także (2) język prawniczy nauki¹⁹. Zaś język praktyki prawniczej można podzielić na język praktyki orzeczeniowej oraz język praktyki pozaorzeczeniowej. Zaś dodatkowo, język praktyki orzeczeniowej można ponownie podzielić na: (1) język, w którym toczą się postępowania sądowe oraz quasi-sądowe oraz (2) język, w którym formułowane są rezultaty postępowań oraz ich uzasadnienia²⁰.

Z powyższego podziału wynika, że przedmiotowe wytyczne kierowane są zarówno do samego prawodawcy, gdyż to on decyduje o języku prawnym stosowanym na terenie naszego kraju (*de facto* oczywiście będą to podmioty odpowiedzialne za przygotowanie przedmiotowego projektu aktu); a także do prawników, urzędników, sędziów, adwokatów, radców prawnych, notariuszy, komorników – a także innych podmiotów stosujących prawo (tu przede wszystkim w zakresie języka prawniczego). Tutaj zaś wydaje się, że możemy podmioty te podzielić na: świadczące usługi prawne oraz wykonujące szeroko pojęte władztwo państwowe. Wydaje się, że na potrzeby niniejszego opracowania taki podział będzie nie tylko wystarczający, ale przede wszystkim będzie posiadał doniosłość praktyczną, a także odpowiednie umocowanie w dotychczasowym dorobku nauki.

Dla dalszych rozważań istotne będzie również samo pojęcie komunikatu. Definiuje się go jako podstawowy element komunikacji, który obejmuje swoim zakresem zarówno podmioty komunikacji, jak i sam przekaz²¹. Jak już wskazałem wcześniej, komunikat w prawie ma szczególne znaczenie oraz wyjątkową strukturę.

¹⁷ H. Kurek, *Język prawny i prawniczy na przełomie wieków (perspektywy badawcze i zagrożenia)*, „Zagadnienia Naukoznawstwa” 2015, nr 3 s. 303.

¹⁸ Ibidem, s. 304.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ Ibidem; na podstawie: M. Zieliński, *Języki prawne i Prawnicze*, [w:] Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci, red. W. Pisarek, Kraków 1999, s. 50-74.

²¹ Komunikat, <https://witalni.pl/pojecie/komunikat/> [dostęp: 27.12.2023].

O komunikatach w prawie niezwykle interesująco pisał Maciej Kłodawski, który w jednym ze swoich artykułów podniósł: „Z jednej strony jest to potencjalność rzeczywistej transmisji wszelkich komunikatów prawodawcy zawierających treści normatywne, ukryta za fikcjami odbioru tych komunikatów-przepisów i norm prawnych, a z drugiej odróżnienie przepisów jako komunikatów pierwotnych prawodawcy, konstytuujących inne jego komunikaty i warunkujących całą dalszą komunikację w prawie (także komunikację między odbiorcami i adresatami), od komunikatów wtórnych prawodawcy, takich jak wstępy tekstów aktów prawnych, ich tytuły, grupowania (systematyzacje) przepisów i nadawane im nazwy”²². Podkreśla on też stosunek Lecha Morawskiego do tego, że pomiędzy prawem a komunikacją występuje bliska relacja²³.

Zwrócić również należy uwagę na zmienną, jaką będzie środek wybrany do przekazania komunikatu. Bez wątpienia komunikaty w zakresie języka prawnego i prawniczego są komunikatami werbalnymi (słownymi). Są one wyrażane m.in. poprzez przepisy prawne zawarte w aktach normatywnych, ale też pisma prawnicze, wyroki, decyzje, opinie prawne, a także szeroko interpretowane doradztwo prawne o charakterze niepisany. Dodatkowo jako nowe formy komunikacji można dodać komunikację poprzez Internet, w szczególności różnego rodzaju specjalistyczne kanały w Social Mediach, a także chociażby prowadzone podcasty czy komunikację wideo (np. przez TikToka czy YouTube). Tylko ten aspekt pokazuje jak z bardzo wieloskładnikowym i aspektowym zagadnieniem mamy do czynienia. Zatem sformułowanie zwięzłych wytycznych skierowanych do wszystkich powyżej wybranych rodzajów komunikatów i środków ich przekazu może być utrudnione, co należy wziąć pod uwagę przy dalszej interpretacji rekomendacji oraz ew. dyskusji nad nimi.

Należy zauważyć, że dla jasności komunikatu nie bez znaczenie pozostaje jego odbiorca. Jak już wcześniej wskazano w zakresie komunikatu prawnego mamy do czynienia nie tylko z odbiorcą, ale także odbiorcą-interpretatorem (czy po prostu interpretatorem), czyli podmiotem odpowiedzialnym za odczytanie normy prawnej

²² M. Kłodawski, Przepis prawny jako komunikat. Uwagi o refleksji nad komunikacją w polskim prawoznawstwie, [w:] *Komunikologia. Teoria i praktyka komunikacji*, red. E. Kulczycki, M. Wendland, Poznań 2012, s. 222. W kontekście komunikacji oraz traktowania prawa jako komunikatu warto zapoznać się z całym cytowanym dziełem autorstwa M. Kłodawskiego.

²³ *Ibidem*, s. 221.

z przepisu prawnego. Niewątpliwie może być on zarówno odbiorcą, do którego ta norma jest skierowana (czyli de facto po dokonaniu wykładni i subsumpcji dane zagadnienie dotyczy go w sposób bezpośredni), bądź może to być jedynie podmiot pośredniczący (np. prawnik świadczący obsługę prawną)²⁴. Bezsprzecznie komunikat kierowany wyłącznie do profesjonalnego podmiotu (interpretatora) może postulatywnie obejmować bardziej skomplikowane, czy też charakterystyczne dla prawa konstrukcje językowe niż te, które kierowane są do podmiotów nieprofesjonalnych (choćby w zakresie formułowanych pouczeń czy treści edukacyjnych).

Część dotyczącą uwag wstępnych należy zakończyć kilkoma zagadnieniami o charakterze ogólnym: (1) przedstawione poniżej rekomendacje mają charakter propedeutyczny i z pewnością będą wymagały pogłębienia w dalszych badaniach i analizach; (2) starano się, aby wszystkie najciekawsze uwagi zostały odpowiednio wyeksplikowane tak, aby dać grunt do dalszego rozwoju i dyskusji, do której oczywiście należy zaprosić całe środowisko prawników i specjalistów od języka; (3) u podwalin niniejszej rekomendacji stoi przekonanie, że czasy w obrębie rozumienia tekstu oraz przekazywania komunikatów wciąż się zmieniają i ewoluują tak dynamicznie, że często nie jesteśmy w stanie tego zrozumieć jako starsi odbiorcy. Dlatego też na początku rekomendacji została przywołana jedna z książek Jacka Dukaja, ale także przykład rodziny państwa Matczaków ojca i syna, którzy komunikują się w zupełnie inny sposób ze swoimi odbiorcami. A jednocześnie obydwaj czynią te efektywnie. Marcin Matczak – profesor prawa – pisze książki i eseje, które są szeroko komentowane a z pewnością trafiają do niemałego grona odbiorców; natomiast Michał Matczak (znany jako Mata) komunikuje się nie tylko poprzez tekst, ale także przez obraz, który często bez żadnego podpisu staje się jasną wiadomością dla jego odbiorców. Dodajmy do tego: zrozumiałą wiadomością. Napoleon Bonaparte miał twierdzić, że „dobry szkic jest lepszy niż długa mowa”. Co mogło stać się podwaliną do powstania powiedzenia „obraz wart tysiąca słów”. I oczywiście, prawa obrazami nie będziemy komunikowali. Chociaż obrazem i grafiką już teraz się wspomagamy, aby ułatwić rozumienie tekstu prawnego. Jednak raczej nie będzie to forma przeważająca. Zatem należy się zastanowić w jaki sposób tworzyć teksty prawne,

²⁴ Interesujące uwagi na temat roli interpretatora w procesie wykładni prawa w szczególności w derywacyjnej koncepcji wykładni autorstwa prof. Macieja Zielińskiego sformułowano w artykule: P. Jabłoński, P. Kaczmarek, *O grze interpretatora z tekstem prawnym i czynnikami pozatekstowymi w derywacyjnej koncepcji wykładni prawa*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2020, nr 2, s. 49-65.

aby odbiorca przyzwyczajony do przekazu multimedialnego i graficznego był je w stanie chociaż w podstawowej formie przyswoić. Już dziś wśród studentów prawa można zauważyć problemy z myśleniem abstrakcyjnym, wyobrażaniem sobie sytuacji hipotetycznych, warunkowych, spekulatywnych. To zagadnienie staje się wyzwaniem dla wykładowców, ale i przyszłych pracodawców młodych prawników. Ten abstrakcyjny rodzaj myślenia jest niezbędny do dokonywania wykładni, zrozumienia wywodzenia norm prawnych z przepisów prawnych, czy dokonania właściwych wnioskowań²⁵. Obraz to konkret, tekst prowadzi do możliwości interpretacji oraz możliwości jego niezrozumienia²⁶. Chociaż już teraz wiadomo, że nie wszystko, co zobaczymy jako obraz musi być prawdziwe²⁷.



²⁵ Zob. szerzej. W. Rzepiński, *Znaczenie językowe normy prawnej w poznański-szczecińskiej szkole teorii prawa w świetle pragmatyzmu analitycznego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2019, z. 1, s. 27-37.

²⁶ Choć na marginesie należy zaznaczyć, że poprzez wykorzystanie Sztucznej Inteligencji przestało być oczywiste to, że coś co widzimy, jest rzeczywiście obrazem realnym.

²⁷ Chodzi o rozwój Sztucznej Inteligencji o generowanej przez nią obrazów.

2. Język prawny

Język prawny, jak wyżej wskazano, jest to język aktów prawnych. Czyli zawarty w uchwalonych przez wyznaczone do tego przez prawo organy. Oczywiście należy odróżnić samego prawodawcę a podmioty redagujące akty prawne²⁸. W niniejszej materii zatem zalecenia można kierować nie tylko do samego podmiotu odpowiedzialnego za uchwalenie danego aktu normatywnego bądź jego wydanie, ale także do legislatorów czy odpowiednich pracowników, kancelarii, jednostek organizacyjnych, które są odpowiedzialne za przygotowywanie projektów poszczególnych aktów. Zdecydowanie jednak ostatecznie to właśnie na prawodawcę spada odpowiedzialność za jakość uchwalonego aktu. Zresztą słusznie, gdyż niejednokrotnie obserwowaliśmy sytuację, w której rzetelnie przygotowywany projekt był nieodpowiednio zmieniany przez polityków, przez co przepisy były niezrozumiałe, niespójne czy też nawet wewnętrznie sprzeczne. Wielokrotnie także przekonywaliśmy się, że chociażby opinie Biura Analiz Sejmowych były przez partie polityczne ignorowane, podważane, bądź po prostu nieuwzględniane²⁹.

Gdy rozważamy kwestię dokonania uproszczeń w języku prawnym, musimy brać pod uwagę dwie sfery redagowania aktów prawnych. Po pierwsze musi być to sfera techniczna, która w Polsce regulowana jest załącznikiem do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie zasad techniki prawodawczej (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 283; dalej także jako ZTP). Natomiast po drugie, konieczne do uwzględnienia powinny być zasady prawidłowej legislacji (dalej także jako ZPL)³⁰, które Trybunał Konstytucyjny wywiódł z art. 2 Konstytucji RP³¹,

²⁸ Dla uściślenia oraz zachowania precyzji dodam, że na gruncie niniejszych rekomendacji o języku prawnym mówimy wyłącznie w kontekście aktów normatywnych. Ilekroć piszemy o aktach prawnych rozumiem przez to wyłącznie akty normatywne. Jednocześnie mamy świadomość, że nie można podstawić znaku równości pomiędzy aktami prawnymi a aktami normatywnymi na gruncie teorii prawa. Niewątpliwie pojęcie „akty prawne” jest szersze, może obejmować swoim zakresem przedmiotowym inne akty, aniżeli tylko normatywne. Jednakże w niniejszych rekomendacjach przyjmujemy celowo zawężające ujęcie po to, aby w formułowanych założeniach odnieść się przede wszystkim do stanowionych aktów normatywnych, co pozwoli uniknąć dwuznaczności. Ponadto w związku z faktem, że chcielibyśmy uniknąć doktrynalnych rozważań na temat relacji pomiędzy aktami normatywnymi a prawnymi w miejscu do tego nieprzeznaczonym, zdecydowano przyjąć ujęcie przedstawione powyżej.

²⁹ Zob. chociażby: Krytyczna opinia Biura Analiz Sejmowych ws. projektu PiS. Zapisy niezgodne z unijnym prawem, <https://wiadomosci.wp.pl/krytyczna-opinia-biura-analiz-sejmowych-ws-projektu-pis-zapisy-niezgodne-z-unijnym-prawem-6457988172908673a> [dostęp: 27.12.2023].

³⁰ Warto nadmienić, że w literaturze przedmiotu niekiedy zwane są one zasadami poprawnej legislacji, bądź zasadami przyzwoitej legislacji.

³¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. nr 78, poz. 483 z późn. zm.) Dalej jako Konstytucja RP.

czyli zasady demokratycznego państwa prawnego (w formie dyrektyw ogólnych tworzenia prawa)³².

Wydaje się, że sama systematyka ZPL nie jest do końca jednolicie ujmowana w literaturze przedmiotu. Monika Florczak-Wątor w komentarzu do art. 2 Konstytucji RP wskazuje na zasady prawidłowej legislacji, które obejmują swoim zakresem m.in. nakaz poprawnego, jasnego i precyzyjnego stanowienia prawa, czy też stanowienia przepisów określonych (nakaz określoności prawa). A jednocześnie autorka ta wyłącza niejako przed nawias zbioru ZPL część zasad, które mogą także odnosić się do stanowienia prawa, na przykład zasady ochrony zaufania do państwa i prawa, czy zasadę sprawiedliwości społecznej³³. Sławomira Wronkowska natomiast zasady prawidłowej legislacji rozumie jednak w nieco bardziej koherentny sposób wskazując na zasady prawidłowej legislacji o szerszym katalogu (tj. chociażby bez wyłączenia zasady ochrony zaufania jako odrębnej z zasad)³⁴. Stanisław Bułajewski pisze o zasadzie prawidłowej legislacji, na którą składają się odpowiednie dyrektywy³⁵. Nie wchodząc bardziej w zagadnienia metodyczne, na gruncie niniejszych rekomendacji przyjmuje się, że w zakres zasad prawidłowej legislacji wchodzi: (1) zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa; (2) zasada bezpieczeństwa prawnego i pewności prawa; (3) zasada określoności przepisów prawa; (4) zasada ochrony interesów w toku; (5) zasada ochrony praw nabytych; (6) zasada niedziałania prawa wstecz (zakaz retroakcji); (7) zasada zachowania odpowiedniego okresu dostosowawczego (*vacatio legis*)³⁶.

³² Por. szerzej: K. Stępnia, *Legislacja w Polsce. Aspekty prawne i aksjologiczne*, Warszawa 2017, s. 7-10.

³³ Zob. M. Florczak-Wątor, *art. 2 Konstytucji RP*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. P. Tuleja, Warszawa 2019, s. 28-33.

³⁴ Zob. S. Wronkowska, *Zasady przyzwoitej legislacji w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Księga XX-lecia orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, red. M. Zubik, Warszawa 2006, s. 671 i n.

³⁵ S. Bułajewski, *Zasady prawidłowej legislacji podczas tworzenia aktów prawa miejscowego w Polsce*, „*Studia Prawnoustrojowe*” 2015, nr 29, s. 34-35.

³⁶ Szerzej o problematyce w: K. Stępnia, *op. cit.*, s. 28-29. W niniejszym zakresie warto zwrócić uwagę także wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 13 kwietnia 1999 r., sygn. K 36/98 oraz z dnia 10 kwietnia 2006 r., sygn. SK 30/04.

3. Plain language – historia i współczesność

Sam w sobie pomysł posługiwania się „prostym” językiem nie jest, oczywiście, niczym rewolucyjnym ani bardzo odkrywczym. Jej korzeni możemy szukać oczywiście w starożytności, a w jej ramach bardzo adekwatnym pierwszym punktem odniesienia są antyczne teorie retoryki.

W retoryce starożytnej wyróżniano trzy style: styl wysoki, średni i niski. Ten ostatni bywał także nazywany stylem prostym, przez co w naturalny sposób stanowi dla nas odpowiedni kontekst. Wytyczne kształtowania wypowiedzi w stylu niskim obejmowały posługiwanie się niewyszukanym i zwięzłym językiem oraz dążenie do prostoty i naturalności³⁷. Ciceron nauczał o potrzebie posługiwania się jasnym i klarownym językiem, pozbawionym niepotrzebnych ozdobników – jednak jeszcze wcześniejsze zwrócenie uwagi na jasność zawdzięczamy Grekom i ich teorii kategorii stylistycznych, a szczególnie Hermogenesowi z Tarsu, który wprost pisał właśnie o jasności³⁸.

Trudno jednak mówić o tym, by nowoczesne badania nad prostym językiem od razu były ukierunkowane wprost na – właśnie – upraszczanie tego języka. Rozwój językoznawstwa i refleksji językowej w XIX wieku biegł raczej wielotorowo i najpierw zaczęto głębiej zastanawiać się w ogóle nad pewnymi statystycznymi cechami języka, a dopiero później pośród nich zaczęto wyodrębniać te, które sprzyjały trudniejszym rejestrom i formom. Warto wspomnieć tu prace L. A. Shermana, który analizował standard mówionej i pisanej angielszczyzny pod koniec XIX wieku, dochodząc do wniosku, że z biegiem czasu średnia długość zdania uległa skróceniu, a język mówiony jest wzorem dla języka pisanego.



³⁷ Uwagi te podajemy za podsumowaniem T. Piekota i M. Maziarza, por. T. Piekot, M. Maziarz, *Styl „plain language” i przystępność języka publicznego jako nowy kierunek w polskiej polityce językowej*, „Język a Kultura” nr 24 (2014), s. 311–312.

³⁸ Ibidem., s. 312.

Nie sposób pominąć w tym streszczeniu także tzw. reguł Fowlera. W książce „The King’s English” Fowler wypisał szereg ogólnych zasad – dyrektyw, które miały służyć w konstruowaniu lepszych i bardziej zrozumiałych tekstów:

- 1. Preferowanie słów znanych od nieznanych.**
- 2. Preferowanie słów konkretnych od abstrakcyjnych.**
- 3. Preferowanie słów pojedynczych od złożonych i niejasnych wyrażień.**
- 4. Preferowanie słów krótkich od długich.**
- 5. Preferowanie słów saksońskich od romańskich³⁹.**

Nie są to oczywiście reguły bezwzględne – a jedynie pewne wskazówki pozostawione użytkownikom języka. Widać jednak wyraźnie, jakie tendencje wyrastały w refleksji językoznawczej na początku XX wieku. Dotyczyły one głównie skracania na różnych poziomach wypowiedzi i jednocześnie były reakcją na trendy obecne w ówczesnym języku.

Przełom XIX i XX wieku rozwinął prace Shermana, jednak nie od razu były to rozważania natury akademickiej. Dzięki obserwacjom zachowań konsumenckich zwrócono uwagę na język reklamy, którym posługiwali się sprzedawcy, i to właśnie na jego korekcie oparto strategię poprawy wyników sprzedażowych. Korekta ta miała polegać na skracaniu długości używanych zdań i słów oraz zwróceniu uwagę na dobór słów pod kątem częstotliwości ich używania (z wnioskiem oczywistej natury: lepiej jest używać słów, które częściej występują w języku naturalnym, a zarazem unikać słów rzadkich). Widać tu jednocześnie dwupłaszczyznowość refleksji na temat języka, która rezonuje w badaniach do dziś: optymalizacja poziomu czytelności tekstu może odbywać się zarówno na płaszczyźnie leksyki (długość czy rzadkość używanych słów, czasem włącza się tu także aspekt semantyczny) oraz syntaktyki (konstruowanie zdań względnie krótkich, nieprzesadnie rozbudowanych, odzwierciedlających swoją strukturą zdania wypowiedziane przez użytkowników języka na co dzień).

W 1921 roku Thorndike opublikował w książce „The Teacher’s Word Book” listę frekwencyjną słów w języku angielskim, a następnie wysunął wniosek o powiązaniu pomiędzy odsetkiem trudnych (rzadkich) słów w tekście a jego nieczytelnością – związek ten, jak opisywał, ma być wprost proporcjonalny⁴⁰.

³⁹ H.W. Fowler, *The King’s English*, Clarendon Press 1908, s. 11.

⁴⁰ T. Piekot, M. Maziarz, *Styl „plain language” i przystępność języka publicznego jako nowy kierunek w polskiej polityce językowej...*, s. 314.

Bardzo interesujący wkład do katalogu praktycznych wskazówek językowych wniósł również George Orwell. Jego zainteresowanie problemem języka nie jest zaskakujące (przewija się przecież w prozie, którą pisał), jednak uwagi, które po sobie pozostawił, wykraczają poza czysto użytkowe zwrócenie uwagi na ten problem.

Orwell dostrzegł, prawdopodobnie budując swoją świadomość na już rozpowszechnionej wówczas hipotezie relatywizmu językowego⁴¹, silną i głęboką relację pomiędzy językiem a poznaniem. Dlatego właśnie przemyślane i świadome używanie języka jest dla niego tak ważne. W angielszczyźnie swoich czasów zidentyfikował szereg tendencji, które ocenił krytycznie – wymienić wśród nich można używanie metafor, dla których punkt odniesienia jest już niejasny (np. wskutek rozwoju technologii), nadużywanie fraz nominalnych czy strony biernej, wysoką frekwencję słów obcego pochodzenia czy także konstrukcje abstrakcyjne pozbawione realnego znaczenia⁴². Język dotknięty takimi mankamentami jest nieestetyczny i sprawia trudności w zrozumieniu nawet użytkownikom, którzy posługują się nim od urodzenia. Stąd propozycje Orwella, które miały zahamować nieużyteczne tendencje⁴³:

- 1. Nie używaj metafory, porównania ani innej figury retorycznej, do której jesteś przyzwyczajony w druku.**
- 2. Nigdy nie używaj długiego słowa, jeśli krótsze jest odpowiednie.**
- 3. Jeśli możesz pozbyć się jakiegoś wyrazu, zawsze się go pozbądź.**
- 4. Nie używaj strony biernej, jeśli możesz użyć czynnej.**
- 5. Nie używaj wyrażeń obcych, specjalistycznych ani żargonu, jeśli masz do dyspozycji odpowiednie słowo codziennego języka.**
- 6. Prędeziej złamiesz którąś z tych zasad, niż powiesz coś barbarzyńskiego.**

Nietrudno zauważyć pewne paralele pomiędzy listą Orwella a listą Fowlera, nie można jednak odmówić oryginalności tej pierwszej i wprowadzenia nas na poziom przekraczający nieco – postulowany przez Fowlera – poziom wyłącznie leksykalny.

⁴¹ T. Gizbert-Studnicki, *Język prawny a obraz świata* [w:] *Prawo w zmieniającym się społeczeństwie. Księga jubileuszowa Profesor Marii Boruckiej-Arctowej*, Kraków 1992, s. 149 i n.

⁴² G. Orwell, *Politics and the English Language* [na:] <https://www.orwellfoundation.com/the-orwell-foundation/orwell/essays-and-other-works/politics-and-the-english-language/>, 16 lutego 2011 r., [dostęp 27.12.2023 r.

⁴³ Ibidem.

Mamy tu do czynienia z wprowadzeniem nie tylko sfery syntaktycznej, ale także – co znamienne – tej dotyczącej styku języka i poznania (co objawia się w uwzględnieniu używania albo nieużywania metafor).

Poza katalogami dobrych rad stylistycznych ruch prostego języka doprowadził również – od swojej bardziej ilościowej strony – do powstania szeregu indeksów statystycznych dotyczących problemu: miały one w jakiś sposób kwantyfikować czytelność (albo nieczytelność) badanego tekstu i następnie oferować prostą w interpretacji miarę, która w pewien zobiektywizowany sposób pozwalałaby porównywać teksty między sobą⁴⁴. Jak jednak zmierzyć czytelność albo nieczytelność tekstu?

Odpowiedź na to pytanie kieruje nas ku pewnym, nic dziwnego, mierzalnym cechom językowym. Do takich cech należy chociażby dostrzeżona przez Shermana średnia długość zdania, ale nie tylko. Sięgnąć możemy również po odsetki słów trudnych (po ich odpowiednim zdefiniowaniu), długość słów (mierzoną w znakach czy sylabach) itp. Najpopularniejszym chyba w literaturze językoznawczej miernikiem (nie)czytelności tekstu jest indeks mglistości Gunninga, nazywany też FOG. Miara ta łączy w sobie dwie z poprzednio wskazanych cech: średnią długość zdania i odsetek słów trudnych, mieszając je wzorem:

$$FOG = 0.4(\acute{S}DZ + OST)$$

gdzie $\acute{S}DZ$ to średnia długość zdania, a OST – odsetek słów trudnych. Czemu jednak je sumować i potem mnożyć razy 0.4? Miernikowi temu można przecież zarzucić do pewnego stopnia arbitralność doboru metody.

Wzór ten „broni” się jednak na dwa sposoby. Pierwszym z nich jest argument interpretacyjny. Dla ułatwienia w odbiorze punkty osiągnięte przez tekst miernikiem FOG „powinno” się przeliczać na liczbę lat wykształcenia konieczną, by bez przeszkód zrozumieć dany tekst. FOG na poziomie 12 oznaczałby więc 12 lat potrzebnej edukacji, a więc poziom polskiego wykształcenia średniego. Oczywiście jest to interpretacja do pewnego stopnia uproszczona, ponieważ w przypadku tekstów

⁴⁴ T. Piekot i M. Maziarz wskazują, że w ciągu 30 lat (1928-1959) powstało ich 59, a dziś (lata 20 XXI wieku) jest ich około 200, por. T. Piekot, M. Maziarz, *Styl „plain language” i przystępność języka publicznego jako nowy kierunek w polskiej polityce językowej...*, s. 314.

o niestandardowych wynikach musielibyśmy uznawać, że konieczne do ich zrozumienia jest wręcz kilkadziesiąt lat wykształcenia⁴⁵. Przy świadomości jednak jej praktycznego charakteru w zupełności wystarcza i jest powszechnie stosowana w literaturze⁴⁶.

Drugi argument jest czysto praktyczny i mógł pojawić się dopiero po fakcie. Przeprowadzono wiele badań empirycznych, które miały za zadanie porównać punktację otrzymaną przez tekst w ramach badania tym miernikiem oraz w ramach badania na grupie czytelników oceniających następnie jego trudność – i to nie tylko dla języka angielskiego, ale i szeregu innych języków. Wyniki przeważnie sugerują silną korelację między tymi indeksami, czasem wręcz przesuwającą się w stronę bardzo silnej⁴⁷. Również badania przeprowadzane z użyciem metod neuropsychologii potwierdzają takie obserwacje.

Wśród argumentów wysuwanych w nauce przeciwko ilościowemu mierzeniu czytelności tekstów wskazać można przede wszystkim właśnie wspomnianą wcześniej arbitralność, którą do pewnego stopnia się kierują. O ile jednak zarzut ten można odeprzeć w przywołane sposoby, o tyle pozostają jeszcze inne niedoskonałości, wśród których czołowe miejsce zajmuje zignorowanie semantycznej warstwy trudności tekstu oraz rolę kontekstu w kształtowaniu jego czytelności. Poza tym warto wspomnieć o roli czytelnika (a więc jego upodobaniach, wiedzy itd.), struktury graficznej tekstu (czcionki, układu treści itp.) oraz samej nawet ortografii⁴⁸. Czynniki te zostają przez FOG (i nie tylko) pominięte, choć z pewnością odgrywają pewną rolę w procesie przyswajania tekstu. Jednocześnie jednak przy świadomości takich ograniczeń FOG mimo wszystko jest wiarygodnym predyktorem trudności tekstu pozwalającym dodatkowo w sposób ujednolicony porównywać je między sobą.

⁴⁵ Takie przypadki występują wśród tekstów szczególnie trudnych, np. polskich ustaw. Ustawa o podatku od czynności cywilnoprawnych osiągała FOG równy niemal 40 – por. M. Ryśkiewicz, *Statystyczny obraz trudności prawa*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” nr 4(37) (2023), DOI: <https://doi.org/10.36280/AFPiFS.2023.4.79>, s. 93.

⁴⁶ T. Piekot, M. Maziarz, *Styl „plain language” i przystępność języka publicznego jako nowy kierunek w polskiej polityce językowej...*, s. 318.

⁴⁷ Ibidem., s. 315–316.

⁴⁸ O czynnikach tych wraz ze szczegółową listą odniesień – Ibidem., s. 315.

Ruch prostego języka staje się rozwija. W 1979 powołano w Wielkiej Brytanii Plain English Campaign, która zapewnia system szkoleń, warsztatów i – w konsekwencji – akredytacji dla instytucji w zakresie ich posługiwania się językiem. Ruch ten rozpowszechnił się następnie na inne kraje i języki.

W polskiej literaturze prostota języka w sposób ugruntowany pojawiła się w drugiej połowie XX wieku. Niebagatelny wpływ odegrał tu Walery Pisarek, który zresztą łączył oba wspomniane wcześniej podejścia, zarówno formułując listy porad stylistycznych, jak i własne mierniki statystyczne trudności tekstu⁴⁹. Mierniki te nie różnią się bardzo od FOG, dlatego poprzestaniemy na wspomnieniu ich istnienia. Również prowadzone nawet w latach 60 badania docierały do analogicznych wniosków, co ich zagraniczne odpowiedniki – np. konkludując, że przesadne nominalizacje szkodzą rozumieniu tekstu, a więc nadmierna przewaga rzeczowników nad czasownikami nie sprzyja ich zrozumiałości⁵⁰.

W ostatnich latach refleksja nad prostą polszczyzną nasiliła się. Przy Uniwersytecie Wrocławskim powołano Pracownię Prostej Polszczyzny⁵¹, która przyznaje – analogiczne do przyznawanych przez brytyjską Plain English Campaign – certyfikaty prostego języka i prowadzi w tym zakresie szkolenia. Niezależnie od siebie powstały aplikacje mające za zadanie mierzyć trudność tekstów i sugerować jej niwelowanie: Jasnopis czy Logios⁵². W przypadku Jasnopisu całe przedsięwzięcie zostało również podsumowane publikacją monografii⁵³.

T. Piekot i M. Maziarz wskazują, że w polskiej refleksji nad prostym językiem konieczne jest rozstrzygnięcie w naukowej dyskusji kilku istotnych wątpliwości⁵⁴. Pierwszą z nich rzetelna ewaluacja tekstów powstających w standardzie prostego

⁴⁹ Zob. chociażby W. Pisarek, *Recepty na zrozumiałość wypowiedzi*, „Zeszyty Prasoznawcze” t. 10 nr 4(42) (1969).

⁵⁰ L. Sokołowski, *Wpływ struktury gramatycznej tekstu na jego rozumienie*, „Zeszyty Prasoznawcze” t. 8 nr 4(34) (1967).

⁵¹ Pracownia Prostej Polszczyzny [na:] „Centrum Transferu Technologii”, <https://ctt.uwr.edu.pl/ppp-oferta/>, [dostęp 27.12.2023 r.]

⁵² Logios | *Kod prostego języka* [na:] „Logios”, <https://logios.dev/>, [dostęp 27.12.2023 r.]

⁵³ W. Gruszczyński, M. Ogrodniczuk, *Jasnopis, czyli mierzenie zrozumiałości polskich tekstów użytkowych*, Warszawa 2015.

⁵⁴ T. Piekot, M. Maziarz, *Styl „plain language” i przystępność języka publicznego jako nowy kierunek w polskiej polityce językowej...*, s. 321.

języka w celu porównania ich skuteczności ze skutecznością (rozmaicie rozumianą) tekstów tworzonych w sposób taki „jak dotychczas”. Drugą jest wybór drogi wdrażania standardu prostego języka – mamy tu możliwość wybrania jednej z dwóch ścieżek. Pierwsza przewiduje wdrażanie oddolne i oparte na kampaniach społecznych oraz środkach perswazyjnych (wydaje się, że jak dotąd mamy do czynienia właśnie z takim modelem). Druga zakłada wdrażanie nieco bardziej odgórne (by nie powiedzieć „siłowe”) i polega na prawnym wymuszaniu rozwiązań prostego języka, być może w połączeniu z nowelizacją ustawy o języku polskim.

Niezależnie od skuteczności działań podejmowanych w polskiej i międzynarodowej praktyce już samo ich zaistnienie jest symptomem pewnej zmiany sposobu myślenia. Dotąd bowiem w zderzeniu z problemem niezrozumiałości jako rozwiązanie proponowano podnoszenie poziomu edukacji i dostrojenie odbiorców do nadawców. W przypadku ruchu plain language jest to wektor odwrotny – skupienie się na odbiorcy, a wymaganie zmian od nadawcy, który powinien uwzględnić czynniki wpływające na zrozumienie tekstu wśród jego adresatów. Wydaje się, że samo upowszechnienie dyskusji na ten temat jest kluczowym motorem napędowym zmian, a ewentualne zmiany formalne mogą je wspierać i uzupełniać.



języka w celu porównania ich skuteczności ze skutecznością (rozmaicie rozumianą) tekstów tworzonych w sposób taki „jak dotychczas”. Drugą jest wybór drogi wdrażania standardu prostego języka – mamy tu możliwość wybrania jednej z dwóch ścieżek. Pierwsza przewiduje wdrażanie oddolne i oparte na kampaniach społecznych oraz środkach perswazyjnych (wydaje się, że jak dotąd mamy do czynienia właśnie z takim modelem). Druga zakłada wdrażanie nieco bardziej odgórne (by nie powiedzieć „siłowe”) i polega na prawnym wymuszaniu rozwiązań prostego języka, być może w połączeniu z nowelizacją ustawy o języku polskim.

Niezależnie od skuteczności działań podejmowanych w polskiej i międzynarodowej praktyce już samo ich zaistnienie jest symptomem pewnej zmiany sposobu myślenia. Dotąd bowiem w zderzeniu z problemem niezrozumiałości jako rozwiązanie proponowano podnoszenie poziomu edukacji i dostrojenie odbiorców do nadawców. W przypadku ruchu plain language jest to wektor odwrotny – skupienie się na odbiorcy, a wymaganie zmian od nadawcy, który powinien uwzględnić czynniki wpływające na zrozumienie tekstu wśród jego adresatów. Wydaje się, że samo upowszechnienie dyskusji na ten temat jest kluczowym motorem napędowym zmian, a ewentualne zmiany formalne mogą je wspierać i uzupełniać.

⁴⁵ Takie przypadki występują wśród tekstów szczególnie trudnych, np. polskich ustaw. Ustawa o podatku od czynności cywilnoprawnych osiągała FOG równy niemal 40 – por. M. Ryśkiewicz, *Statystyczny obraz trudności prawa*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” nr 4(37) (2023), DOI: <https://doi.org/10.36280/AFPiFS.2023.4.79>, s. 93.

⁴⁶ T. Piekot, M. Maziarz, *Styl „plain language” i przystępność języka publicznego jako nowy kierunek w polskiej polityce językowej...*, s. 318.

⁴⁷ Ibidem., s. 315–316.

⁴⁸ O czynnikach tych wraz ze szczegółową listą odniesień – Ibidem., s. 315.

4. Prosty język w prawie – uzasadnienie podejścia

Europejska kontynentalna kultura prawna ma to do siebie, że od czasu pozytywizmu bezwzględnie przyjęła prymat i wyłączność prawa stanowionego jako źródła prawa. Prawo stanowione to natomiast prawo spisane. W konsekwencji komunikacja prawa pomiędzy jego nadawcą a odbiorcą odbywa się wyłącznie poprzez tekst. Nawet zresztą komentarze i interpretacje tego tekstu także są natury tekstowej – prawo jest fenomenem do granic tekstualnym i dziedziczy przez to cechy typowe dla tekstów, niezależnie od tego, czy jego aktorzy tego chcą, czy nie⁵⁵.

Tekstualność prawa wiąże się z faktem, że komunikacja norm nie odbywa się w próżni. Przepisy zawierające te normy wyrażone są tekstowo, a jeśli dołożyć do tego społeczny kontekst dyskursu pisanego, można wysnuć wniosek, że prawo jest szczególnie narażone na bycie trudnym czy niezrozumiałym. Jedną ze wspomnianych cech stylu niepożądanego wg listy Fowlera było używanie słów abstrakcyjnych – tymczasem akty normatywne z konieczności muszą zawierać ich mnóstwo, ponieważ prawo często operuje w sferze czystej abstrakcji, wprowadzając i konstruując instytucje bez realnego odpowiednika w świecie.

Nie zmienia to faktu, że – pomimo tego naturalnie podwyższonego ryzyka nieczytelności tekstu – ruch plain language stał się szczególnie popularny w dyskusjach na temat prawa – jego konstruowania (w ramach ustaw, rozporządzeń, w ogólności: procesu legislacyjnego), wykonywania (orzeczeń sądowych i ich uzasadnień, decyzji administracyjnych itd.) oraz dyskusji na jego temat (artykułów naukowych i popularnonaukowych, „żargonu” prawniczego). Wyrósł z tego nurt wewnętrzny w ramach ruchu prostego języka, a więc ruch prostego języka prawnego – plain legal language.

W najprostszej swojej odmianie ruch prostego języka prawnego po, nomen omen, prostu zakłada taką modyfikację tekstów prawnych, by stały się bardziej zrozumiałe. Bardzo znanym punktem odniesienia jest tu projekt Cuttsa poprawienia Timeshare Act w Wielkiej Brytanii i zaproponowanie przez jego zespół The Clearer Timeshare Act⁵⁶. Podobne przedsięwzięcia podejmowano również w zakresie poprawiania

⁵⁵ Na temat dyskusji poniekąd dotyczącej tego problemu zob. T. Gizbert-Studnicki, *Język prawny z perspektywy socjolingwistycznej*, Kraków 1986, s. 16 i n.

⁵⁶ N. Zych, *Idea plain language a teksty prawne*, „Przegląd Legislacyjny” nr 3(97) (2016), s. 73 i n.

struktury budowania decyzji administracyjnych itd. W kontekście czysto opisowym badania polskiego języka prawnego przyczyniały się do identyfikacji takich jego cech, które mogą być istotne dla zbudowania później rzetelnej refleksji na temat możliwości jego upraszczania⁵⁷.

W kontekście upraszczania języka prawnego jest jednak konieczne wzięcie pod uwagę jego kilku kluczowych cech, spośród których najistotniejszą wydaje się dwupoziomowość⁵⁸. Język prawny nie jest tekstem samym dla siebie – jego głównym zadaniem jest bycie skonstruowanym w taki sposób, by jak najlepiej oddać normy, które w prawie mają być zachowane. Stąd wśród jego dyrektyw wymienia się nie tylko samą w sobie zrozumiałość (czy jasność), ale także precyzja, jednoznaczność czy zwięzłość⁵⁹. Właśnie ze względu na to jasność (zrozumiałość) nie są tu cechą jedyną ani najważniejszą, a ich osiągnięcie jest ograniczone przez nakaz kierowania się pozostałymi dyrektywami. Często jest więc to kwestia kompromisu czy też pewnej optymalizacji⁶⁰.

Dwupoziomowość języka prawnego objawia się w tym, że poza sferą czysto tekstową – płaszczyzną przepisów prawnych – mamy też właśnie sferę normatywną, czyli płaszczyznę norm. Dla ustawodawcy, który staje przed zadaniem skonstruowania tekstu aktu normatywnego, fundamentalne jest takie jego ukształtowanie, by był on zrozumiały raczej na drugim niż pierwszym poziomie (jeśli już w ogóle zdecydujemy się na wybór jednego z nich). Z kolei uczynienie płaszczyzny norm prawnych czytelną wymaga szeregu zabiegów nieco innych niż dotyczących tekstów samych w sobie. Ten właśnie czynnik wskazywany jest jako istotny, a często pomijany w dyskusji na temat uproszczenia prawa kontekst⁶¹.

⁵⁷ A. Choduń, *Leksyka tekstów aktów prawnych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” t. 68 nr 4 (2006); A. Malinowski, *Własności statystyczne języka prawnego na tle własności języka potocznego (Próba analizy na przykładzie tekstów prawnych dotyczących ochrony środowiska)*, „Państwo i Prawo” nr 9 (1980); A. Malinowski, *Polski język prawny - wybrane zagadnienia*, Warszawa 2006; M. Ryśkiewicz, *Statystyczny obraz trudności prawa...*

⁵⁸ A. Choduń, *Postulat jasności prawa. Plain language czy praca edukacyjna*, „Krytyka Prawa. Niezależne studia nad prawem” t. 10 nr 3 (2018), s. 36 i n.

⁵⁹ N. Zych, *Uproszczenie ustawy o prawach konsumenta. Plain legal language a język prawny*, „Oblicza Komunikacji” t. 11 (2019), DOI: 10.19195/2083-5345.11.4, s. 46.

⁶⁰ M. Andruszkiewicz, *Problem jasności w języku prawnym - aspekty lingwistyczne i teoretycznoprawne*, „Comparative Legilinguistics” t. 31 (2018), DOI: 10.14746/cl.2017.31.1, s. 19 i n.

⁶¹ A. Choduń, *Postulat jasności prawa. Plain language czy praca edukacyjna...*, s. 236 i n.

Innym czynnikiem koniecznym do uwzględnienia w tej dyskusji jest proponowane w literaturze rozróżnienie na odbiorcę i adresata tekstu prawnego. O ile można spierać się co do słuszności zastosowania tych właśnie nazw do określenia docelowych kategorii (są to przecież wyrazy silnie bliskoznaczne), o tyle ich sens jest uzasadniony. Odbiorcą tekstu prawnego może być każdy, kto postanowi się z nim zapoznać. Adresatem jednak jest tylko osoba, wobec której konstruowane są w nim pewne obowiązki (czyli bezpośredni uczestnik hipotezy normy rekonstruowanej na podstawie tych przepisów) – i to dla niego teksty te mają być zrozumiałe. Niesie to za sobą pewną relatywizację jasności do adresatów, którzy są w danym tekście założeni – przy aktach normatywnych dotyczących specjalistycznych dziedzin wiedzy będą to osoby, które się na nich w pewien sposób znają i dzięki temu poziom „trudności” tekstu może być nieco podwyższony⁶².

Warto jednocześnie mieć świadomość, że do zrozumienia tekstu prawnego – właśnie ze względu na jego dwupoziomowość – nie wystarczy sama adekwatna kompetencja językowa. To jednak głównie na niej opierają się badania prostego języka wspomniane wcześniej. Do adekwatnego poziomu przyswojenia tekstu prawnego konieczna jest szeroko rozumiana kompetencja komunikacyjna, w skład której – poza kompetencją językową – wchodzi także kompetencja prawnicza, a więc praktyczna świadomość tego, że i jak przepisy tworzą normy, świadomość funkcjonowania prawa w sferze instytucjonalnej i umiejętność rozumowania na sposób systemowy⁶³. Są to umiejętności zdobywane w trakcie studiów prawniczych i stąd trudno oczekiwać, by każdy zainteresowany tematem je posiadał.

Czy jednak nawet przy ekstremalnej wersji tego założenia – czyli przyjęciu, że teksty prawne kierowane są wyłącznie do prawników – polski język prawny jest w stanie obronić się przed zarzutami o swoją nadmierną nieczytelność? Wydaje się, że nie. Konstrukcje, które są w nim używane, oraz niedbałość o przestrzeganie zasad poprawnej legislacji czyni go niezrozumiałym także dla używających go prawników.

Dlatego właśnie idea upraszczania języka prawnego jest słuszna i istnieje duża szansa, że upowszechni się w polskiej kulturze prawnej w najbliższych latach. Konieczna jest jednak świadomość odrębności natury prawa od natury tekstów

⁶² Wspomina o tym także A. Nowak-Far, por. A. Nowak-Far, *Katafatyczny kod prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” t. 76 nr 3 (2014), DOI: 10.14746/rpeis.2014.76.3.1.

⁶³ A. Choduń, *Postulat jasności prawa. Plain language czy praca edukacyjna...*, s. 232 i n.

użytkowych i konsekwencji, które się z tym wiążą, a które bywają pomijane podczas bezpośredniego przenoszenia zaleceń językoznawczych do zaleceń legislacyjnych. Ignoruje się przy tym dodatkowy kontekst, jakim jest wykładnia prawa (dla której sposób skonstruowania tekstu prawnego ma niebagatelne konsekwencje).

Idea plain legal language – po odpowiednim uwzględnieniu odrębności tekstów prawnych – ma spore szanse na dostarczenie legislacji szeregu interesujących i wartościowych zaleceń, spośród których także te czysto tekstowe zasługują na uwzględnienie. W kontekście prawa konieczne jest jednak, by pamiętać, że uwzględnienie to musi dodatkowo być przefiltrowane przez czynniki typowe dla prawa.



5. Zrozumiałość języka prawnego i prawniczego w kontaktach z sądami

Relacja pomiędzy obywatelem a sądem zwłaszcza na gruncie postępowania czy to cywilnego – czy też karnego jest niezwykle istotna. Obywatel jest adresatem szeregu zarządzeń, poleceń oraz zobowiązań kreowanych do niego przez sąd. Każda nowelizacja przepisów postępowania ma na celu uproszczenie procedury oraz uczynienie jej bardziej zrozumiałą dla obywatela. Dotyczy to przede wszystkim informacji kierowanych wprost do zainteresowanego. W praktyce zwiększanie ilości komunikatów adresowanych do strony postępowania skutkuje jej zagubieniem oraz problemami ze zrozumieniem czego właściwie się od niej oczekuje.

Wzorce pouczeń, którymi posługują się sądy w postępowaniu cywilnym nie są sformułowane w sposób, który umożliwia ich zrozumienie przez osobę nieposiadającą wykształcenia prawniczego. Osoby, które je tworzą przenoszą do pouczeń treść przepisów bez konkretnego wyjaśnienia stronie co w rzeczywistości jest najbardziej istotne. Rodzi to bardzo często problemy z właściwym określeniem terminu do wykonania danej czynności. Brak jasności i precyzji w formułowaniu pouczeń może powodować negatywne skutki dla stron postępowania nierepresentowanych przez profesjonalnych pełnomocników.

Zanim jednak zostanie omówiona istota zasygnalizowanego problemu, należy wyjaśnić znaczenie dwóch, kluczowych w tym kontekście pojęć, mianowicie *zrozumiały* oraz *pouczenia*. Jedynie prawidłowe zastosowanie obu pojęć umożliwi spełnienie postulatu poprawy jakości komunikowania się pomiędzy obywatelem a sądem.

Pojęcie *zrozumiały* definiowane jest jako 1) *łatwy do zrozumienia, jasny, wyraźny*; 2) *dający się wytłumaczyć; usprawiedliwiony, uzasadniony*⁶⁴. Natomiast przez *pouczenie* należy rozumieć *wskazówkę dotyczącą postępowania; radę, zalecenie*⁶⁵. Z powyższego można wyprowadzić wniosek, iż sąd kierując do strony pouczenie ma skupić się na tym, aby wskazać jej jasne, wyraźne oraz uzasadnione zalecenie co do sposobu jej postępowania.

⁶⁴ E. Sobol [red.], Nowy Słownik Języka Polskiego, Warszawa 2002, s. 1293.

⁶⁵ Ibidem, s. 731.

Czyli z pisma kierowanego do strony powinno wynikać:

- a) kto oczekuje określonego modelu zachowania;**
- b) jakiej sytuacji z udziałem strony to dotyczy;**
- c) w jaki sposób strona ma postąpić;**
- d) w jakim terminie ma się wywiązać z tego zalecenia;**
- e) na co strona powinna zwrócić szczególną uwagę;**
- f) jakie skutki będą wynikać z niewywiązania się przez stronę z nałożonego na nią obowiązku.**

Niestety, w praktyce strona postępowania otrzymuje kilku stronicowe wydruki, w których treści zawarte są przepisy kodeksu postępowania cywilnego bez jakichkolwiek wyjaśnień. Bywa również tak, że strona otrzymuje więcej niż jedno pouczenie o różnej treści i jest zdezorientowana w tym jakie kroki ma podjąć w pierwszej kolejności. Nie służy to usprawnianiu komunikacji sądu z obywatelem.

Umiejętność prostej oraz konkretnej komunikacji prawników z obywatelami powinna być kształtowana już podczas studiów. Absolwenci wydziałów prawa winni w toku kształcenia nabyć umiejętność używania zrozumiałego języka, aby w przystępny sposób wyjaśniać zawiłości prawne innym osobom. Zaniedbania w tym zakresie przekładają się właśnie na trudną komunikację pomiędzy sądem a stroną. Jeżeli obywatel nie jest w odpowiedni sposób poinformowany o swojej sytuacji prawnej, narzędziach, które może wykorzystać to narusza to jego prawa. Stąd konieczne jest wprowadzenie do toku kształcenia studentów prawa zajęć, podczas których nabydą umiejętności komunikacyjne, a następnie przeniosą je w sferę stosowania prawa. Dużą rolę odgrywa w tym zakresie edukacja, która powinna towarzyszyć studentom prawa podczas zdobywania przez nich wiedzy w konkretnych obszarach prawa. Wyłącznie budowanie prawidłowych umiejętności komunikacyjnych oraz nauka posługiwania się przez prawników zrozumiałym językiem, umożliwi właściwe relacje pomiędzy sądem a obywatelami. Istotną kwestią jest to, aby studenci prawa już podczas kształcenia akademickiego byli zaznajamiani ze sposobem funkcjonowania sądownictwa. Wskazywanie obszarów wymagających poprawy jest niezbędne do tego, aby efektywnie przygotować adeptów prawa do wykonywania zawodów prawniczych. Z tego względu, w opinii autorki niniejszego artykułu ważne jest to, aby konfrontować studentów prawa z tym jak działa ono w praktyce oraz wdrażać prawidłowe wzorce postępowania.

Postulat poprawy jakości formułowanych do stron pouczeń był jednym z głównych problemów, jakie miała rozwiązać nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego z 4 lipca 2019 r. Dlatego warto z perspektywy czasu ocenić, czy zapowiadane zmiany przyniosły oczekiwany rezultat, a przede wszystkim wyciągnąć wnioski niezbędne do poprawy jakości kształcenia przyszłych prawników. Warte uwagi jest także przywołanie genezy konstruowania zrozumiałych pouczeń skierowanych względem obywateli.

1. Jakie informacje powinno zawierać pouczenie w postępowaniu cywilnym?

Zanim zostaną omówione informacje, które powinny zostać zawarte w pouczeniu na gruncie postępowania cywilnego, należy przedstawić przyczyny, z uwagi, na które postulat zrozumiałości pouczeń kierowanych do stron był tak istotny.

Na problem braku zrozumiałości pouczeń kierowanych przez sądy względem stron wskazywało orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Istotne są zwłaszcza skargi numer 57814/12 oraz 65379/13. Przywołane skargi skupiały się na nieprawidłowym poinformowaniu stron postępowania cywilnego o wymogach formalnych niezbędnych do tego, aby postępowanie mogło być procedowane.

W wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu z 28 marca 2019 r. ze skargi nr 57814/12, Adamkowski przeciwko Polsce zwrócono uwagę na to jak istotne jest zapewnienie stronie prawidłowych pouczeń dotyczących wniesienia środka zaskarżenia. *Trybunał zauważa ponadto, że intencją Konwencji jest zagwarantowanie praw o charakterze nie tylko teoretycznym i iluzorycznym, lecz praw, które mają wymiar praktyczny i są skuteczne. Dotyczy to w szczególności gwarancji zapisanych w art. 6, ze względu na znaczące miejsce, jakie w społeczeństwie demokratycznym zajmuje prawo do rzetelnego procesu sądowego z wszystkimi gwarancjami na mocy tego artykułu (ibid., § 231). Celem zasad regulujących formalne kroki, jakie należy podjąć, oraz terminy, jakich należy przestrzegać przy wnoszeniu apelacji lub składaniu wniosku o kontrolę sądową – jest zapewnienie prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości oraz przestrzegania, w szczególności, zasady pewności prawa. Tak więc wspomniane zasady nie mogą uniemożliwiać stronie skorzystania z dostępnego środka prawnego. Stosując przepisy proceduralne, sądy krajowe muszą unikać zarówno nadmiaru formalizmu, który mógłby podważyć rzetelność postępowania, jak i nadmiernej elastyczności, która prowadziłaby do zniesienia wymogów proceduralnych ustanowionych przez prawo. Trybunał ponownie przypomina swoje stanowisko, że rozwiązywanie problemów związanych z wykładnią ustawodawstwa*

krajowego należy przede wszystkim do władz krajowych, a w szczególności do sądów. Rola Trybunału ogranicza się do sprawdzenia zgodności z Konwencją skutków takiej wykładni. Dotyczy to w szczególności wykładni przez sądy przepisów proceduralnych, takich jak terminy składania dokumentów lub odwołań. Ponadto na mocy Konwencji nie ma obowiązku zapewnienia pomocy prawnej we wszystkich sporach w postępowaniu cywilnym. Jednakże, wywiązując się ze swojego obowiązku zapewnienia stronom postępowania cywilnego pomocy prawnej, w przypadku gdy pomoc prawna jest przewidziana w prawie krajowym, państwo musi wykazać się starannością, aby zapewnić tym osobom rzeczywiste i skuteczne korzystanie z praw zagwarantowanych na podstawie art. 6. Trybunał musi zbadać, czy decyzja Sądu Rejonowego w Płocku o odrzuceniu apelacji skarżącego narusza jego prawo dostępu do sądu. Powstaje pytanie, czy skarżący, w szczególności wobec faktu, że odmówiono mu pomocy prawnej, został dostatecznie poinformowany o właściwym prawie i czy można było rozsądnie oczekiwać od niego wykonania postanowienia Sądu Rejonowego w Płocku. Trybunał zauważa ponadto, że skarżący został pozbawiony wolności i że w postępowaniu cywilnym, którego dotyczy skarga, nie był reprezentowany przez adwokata; jego wniosek o pomoc prawną adwokata został oddalony (zob. paragraf 15 powyżej). W tych okolicznościach mógł on polegać jedynie na własnej wiedzy i przekazanych przez sądy krajowe informacjach na temat przepisów proceduralnych regulujących postępowanie cywilne. Trybunał zauważa ponadto, że skarżący został trzykrotnie poinformowany, że powinien przesać do sądu konkretne pisma procesowe w dwóch odpisach. Istotne informacje dotyczyły wniosków dowodowych (zob. paragraf 11 powyżej), sprecyzowania powództwa (zob. paragraf 12 powyżej) oraz informacji dotyczących jego woli kontynuowania postępowania (zob. paragraf 13 powyżej). Za każdym razem, gdy był informowany o obowiązku przesłania pism procesowych w dwóch odpisach, stosował się do tego wymogu. Nigdy nie został ogólnie poinformowany o obowiązku przesłania wszystkich pism procesowych do sądu w dwóch odpisach, ani o brzmieniu art. 128 Kodeksu postępowania cywilnego. Trybunał zauważa ponadto, że pouczenie dotyczące terminu i sposobu wniesienia apelacji nie zawierało informacji, że odwołanie należy złożyć w dwóch odpisach (zob. paragraf 17 powyżej). W chwili wydania zarządzenia, skarżący podjął próbę zastosowania się do postanowienia Sądu Rejonowego w Płocku i przesał dwa odpisy apelacji, które nie były identyczne z oryginałem wysłanym trzy tygodnie wcześniej (zob. paragraf 18 powyżej). Trybunał zbadał już podobną sprawę i stwierdził naruszenie art. 6 ze względu na ograniczenie dostępu skarżącego do sądu. Uważa on, że w niniejszej sprawie, z jednej strony, skarżący nie został należycie poinformowany o terminie i sposobie wniesienia

*odwołania, a z drugiej strony, gdy wezwano go do usunięcia braków formalnych w odwołaniu, podjął próbę wykonania zarządzenia.*⁶⁶

Europejski Trybunał Praw Człowieka w przywołanym wyroku jasno wskazał, że strona postępowania cywilnego powinna być należycie informowana co do swoich obowiązków w każdym przypadku. Nie można zgodzić się z tym, iż sąd nie będzie w sposób właściwy pouczał stron za każdym razem, gdy wymaga tego sytuacja. Skoro sąd nie podjął z własnej inicjatywy odpowiednich kroków w celu sformułowania prawidłowego pouczenia, to nie może z tego tytułu wyciągać negatywnych konsekwencji wobec strony będącej adresatem tych pouczeń.

Kolejnym przykładem nieprawidłowego sposobu formułowania pouczeń, który został poddany ocenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka jest skarga numer 65379/13. Skarżący nie został poinformowany o tym jakie wymogi formalne powinien spełniać sformułowany przez niego środek zaskarżenia. Również w tej sprawie, zakończonej wydaniem przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu wyrokiem z 11 października 2018 r., jasno stwierdzono, iż na sądach ciąży obowiązek prawidłowego instruowania stron w zakresie podejmowanych czynności⁶⁷.

W rezultacie, w każdej z przytoczonych spraw, namacalnym efektem nieprawidłowego skonstruowania pouczenia w postępowaniu cywilnym przez sąd było zasądzenie odpowiednich kwot na rzecz skarżących. Oznacza to, że błędy sądu skutkowały koniecznością wypłacenia zadośćuczynienia.

Stanowiło to asumpt do tego, aby położyć większy nacisk na poprawność pouczeń sporządzanych przez sądy w ramach postępowania cywilnego, zwłaszcza że konieczność wprowadzenia tej regulacji podnosił już Rzecznik Praw Obywatelskich⁶⁸.

Odpowiedzią na tę kwestię miały być przepisy znowelizowanego kodeksu postępowania cywilnego. W treści uzasadnienia do rządowego projektu ustawy

⁶⁶ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu z 28 marca 2019 r., Sprawa Adamkowski przeciwko Polsce, skarga nr 57814/12.

⁶⁷ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu z 11 października 2018 r., Sprawa Parol przeciwko Polsce, skarga nr 65379/13.

⁶⁸ Wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich z 2 sierpnia 2019 r., IV.510.26.2019.KB, [dostęp: 27.12.2023 r.],

<https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/Wystąpienie%20do%20Ministra%20Sprawiedliwości%20ws.%20właściwej%20realizacji%20obowiązków%20informacyjnych%20sądu.pdf>

o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych ustaw wskazano: *Praktyka sądowa wskazuje na potrzebę ustandaryzowania pouczeń, których sądy udzielają stronom na piśmie w toku postępowań. Powinny one także być redagowane w sposób bardziej zrozumiały dla nie-prawników niż dotychczas. W tym celu należy wyposażyć Ministra Sprawiedliwości w uprawnienie do wydania rozporządzenia ustanawiającego wzory takich pouczeń. Wzory te będą zredagowane we współpracy z jednostkami naukowymi zajmującymi się dostosowaniem języków fachowych (w tym przypadku języka prawniczego) do aparatu pojęciowego przeciętnego Polaka. (...) Niezależnie od tych zasadniczych względów poszerzenie kanałów komunikacji sądu ze stronami w toku postępowania jest pożądane ze względów pragmatycznych: wyraźne artykułowanie wzajemnych oczekiwań powinno doprowadzić do sprawniejszego rozstrzygnięcia sporu, a tym samym, w skali globalnej do poprawy funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Osłabieniu barier ma służyć wyposażenie sędziego w uprawnienie do pouczenia stron o prawdopodobnym wyniku sprawy w świetle zgłoszonych twierdzeń i dowodów. (...) Niniejszy projekt idzie dalej i wręcz zobowiązuje sędziego do debaty ze stronami na temat możliwych rozstrzygnięć sprawy. Ma to się odbywać w toku posiedzenia wstępnego prowadzonego na zasadzie proj. art. 205⁶, na którym sędzia jest obowiązany w szczególności: - ustalić przedmiot sporu i wyjaśnić stanowiska stron, także w zakresie prawnych aspektów sporu (proj. art. 205⁶ § 1), - poszukiwać polubownego rozwiązania sporu, wspierać strony w formułowaniu propozycji ugodowych, wskazywać sposoby i skutki rozwiązania sporu (proj. art. 205⁶ § 2).⁶⁹*

Ustawodawca zakładał zmianę najbardziej istotnego w tym kontekście przepisu kodeksu postępowania cywilnego, który miał nadać kierunek zapewnieniu należytego standardu komunikowania się sądu z obywatelem:

Art. 5 kodeksu postępowania cywilnego:

§ 1. W razie uzasadnionej potrzeby sąd może udzielić stronom i uczestnikom postępowania występującym w sprawie bez adwokata, radcy prawnego, rzecznika patentowego lub radcy Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej niezbędnych pouczeń co do czynności prawnych.

⁶⁹ Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Druk nr 3137, [dostęp: 27.12.2023 r.,]<https://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/166CCC44490F3965C1258384003CD40A/%24File/3137-uzas.pdf>

§ 2. Minister Sprawiedliwości określi, w drodze rozporządzenia, wzory pouczeń, których udzielenia na piśmie wymaga Kodeks, mając na względzie konieczność zapewnienia komunikatywności przekazu.

§ 3. Wzory pouczeń, o których mowa w § 2, wraz z ich tłumaczeniami na języki obce najczęściej wykorzystywane w obrocie z zagranicą Minister Sprawiedliwości udostępnia na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości.

W tym względzie należy pamiętać również o tym, że przekazywanie pouczeń przez sąd na gruncie postępowania cywilnego nie jest wyłącznie dobrą wolą sądu, ale w uregulowanych w kodeksie postępowania cywilnego przypadkach wynika wprost z przepisów. Mowa tu np. o następujących przepisach: art. 103 § 4 k.p.c., art. 125 § 2¹, art. 130¹ § 1, art. 149 § 2, art. 191¹ § 4, art. 205², art. 206 § 2, art. 205¹², art. 205¹³, art. 205¹⁴, art. 262, art. 327, art. 331, art. 343, art. 357 § 2, art. 373¹, art. 458⁴ § 2, art. 458⁴ § 1³, art. 480² § 3, art. 493 § 2, art. 503 § 1, art. 505¹⁵, art. 505²⁶, art. 505²⁸ § 4, art. 505³¹ § 4, art. 658, art. 1142³ § 1, art. 1142⁵.

W literaturze wskazuje się: *pouczenie ma stanowić źródło informacji prawnej w sytuacji, w której strona nią nie dysponuje, a jest ona potrzebna do podejmowania zachowań procesowych. Dzięki pouczeniu bardziej realne staje się korzystanie przez stronę z uprawnień, instytucji i regulacji procesowych i wywiązywanie się ze spoczywających na niej ciężarów procesowych lub obowiązków procesowych, co przyczynia się do realizacji przez nią prawa do sądu w postępowaniu cywilnym. (...) Jeżeli między stronami istnieją dysproporcje w zakresie niezbędnej wiedzy procesowej, pouczenie może pozwolić na zapewnienie względnej równości pomiędzy stronami przez usunięcie deficytu tej wiedzy u jednej z nich. Z tego względu nauka tradycyjnie podkreśla związki instytucji pouczenia z zasadą równości stron, w tym zapewnienia równości broni między nimi, podkreślając zarazem, że stosowanie pouczeń nie może prowadzić do naruszenia tej zasady i wymaga bezstronności sądu. (...) Przepis art. 5 formułuje dwie zasadnicze przesłanki udzielenia przez sąd pouczenia – jedną podmiotową, dotyczącą tego, komu pouczenie może zostać udzielone, oraz jedną określającą to, w jakiej sytuacji pouczenie może zostać udzielone. Obie przesłanki muszą być spełnione łącznie w odniesieniu do każdego konkretnego pouczenia udzielonego na podstawie art. 5. Pod względem podmiotowym możliwość pouczenia dotyczy stron i uczestników postępowania. Takie sformułowanie art. 5 wiąże się z tym, że jest on zamieszczony w tytule wstępnym Kodeksu i wskazuje, iż obejmuje on ogół podmiotów, które uczestniczą w postępowaniu. Chodzi więc o strony oraz interwenienta ubocznego w procesie, uczestników postępowania nieprocesowego, uprawnionego i zobowiązanego w postępowaniu zabezpieczającym, wierzyciela, dłużnika oraz innych*

uczestników postępowania egzekucyjnego, uczestników postępowań uregulowanych w przepisach międzynarodowego postępowania cywilnego, strony postępowań przed sądem prowadzonych w związku z postępowaniem przed sądem polubownym. Możliwość udzielenia pouczenia przez sąd rozciąga się także na świadków i biegłych w postępowaniach wpadkowych dotyczących praw i obowiązków tych podmiotów. (...) Drugą przesłanką udzielania pouczeń jest wymaganie, aby przemawiała za tym uzasadniona potrzeba. Oceniając, czy taka potrzeba występuje, sąd musi brać pod uwagę okoliczność danej sprawy. Z tego, że udzielenie pouczenia stronie jest możliwe tylko w sytuacji, w której nie jest ona zastępowana przez adwokata, radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej, wynika to, że fakt, iż strona działa bez takiego zastępstwa, sam przez się nie decyduje o istnieniu uzasadnionej potrzeby przemawiającej za udzieleniem pouczenia. (...) Rozważając, czy zachodzi uzasadniona potrzeba udzielenia pouczenia, sąd powinien odnosić osobiste przymioty strony do okoliczności sprawy, stopnia jej skomplikowania pod względem faktycznym lub prawnym, i ocenić, czy wykracza on poza jej umiejętności oraz możliwości obrony jej praw ze względu na jej nieporadność lub niedostateczną znajomość lub zrozumienie reguł i instytucji procesowych. (...) Przepis art. 5 wyraźnie stanowi, że pouczenie może dotyczyć (wyłącznie) czynności procesowych, przy czym chodzić może jedynie o pouczenie niezbędne. Ograniczenie pouczenia do czynności procesowych przesądza jednoznacznie o tym, że nie może ono dotyczyć niczego, co wiąże się z podstawą prawną dochodzonego roszczenia.⁷⁰

Z powyższego jednoznacznie wynika, że sąd ogranicza się do udzielania pouczeń o charakterze procesowym. Formułowane przez sąd pouczenia nie mogą doprowadzać do sytuacji, w której jedna ze stron postępowania będzie faworyzowana lub zostanie wskazana jej właściwa podstawa prawna formułowanych roszczeń. W praktyce pojawiało się mnóstwo wątpliwości dotyczących tego, kto jest uprawniony do otrzymania takiego pouczenia. Część praktyków była zdania, że występowanie strony w postępowaniu cywilnym bez profesjonalnego pełnomocnika wskazuje na konieczność pouczenia strony. W związku z czym pojawiły się wątpliwości czy to wyłącznie brak profesjonalnego pełnomocnika determinuje konieczność formułowania pouczeń. Nie w każdym takim przypadku strona nie jest w stanie sobie sama poradzić. Często jest to własny wybór strony. Niemniej jednak, w praktyce

⁷⁰ T. Ereciński [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*. Tom I., Postępowanie rozpoznawcze. Artykuły 1-124, LEX.

pojawiły się zarzuty naruszenia przez sądy przepisu art. 5 k.p.c. Poglądy orzecznictwa w tym zakresie ewoluowały nie tylko co do treści pouczeń, ale także co do sytuacji, w których są one udzielane. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 13 października 2020 r., I ACa 658/19:

Zasadniczo pouczenia udzielane przez sąd winny się ograniczać do czynności procesowych (np. terminu składania pism, sposobu i terminu składania środków zaskarżenia), nie zaś sposobu prowadzenia sprawy. Aktywność informacyjna sądu (art. 5 k.p.c.) nie stanowi zasady procesu cywilnego, odmienne od zasady kontradyktoryjności. Wskazany przepis art. 5 k.p.c. nie nakłada na sąd obowiązku udzielania stronie występującej bez adwokata (radcy prawnego) niezbędnych pouczeń co do poszczególnych czynności procesowych, lecz przyznaje uprawnienie do udzielania takich pouczeń w razie uzasadnionej potrzeby.⁷¹

W istocie pouczenie sformułowane przez sąd powinno stanowić swego rodzaju instrukcję postępowania dla strony zawierającej informację, co, gdzie i do kogo złożyć. Natomiast strona nie może oczekiwać od sądu tego, aby pokierował jej sprawą, ponieważ występowałby w podwójnej roli: sądu rozstrzygającego sprawę oraz pełnomocnika jednej ze stron.

Z orzecznictwa wynika, że strony dość często podnoszą brak udzielania im pouczeń co do czynności, które powinni podjąć, aby bronić swoich interesów. Dlatego warto przedstawić przegląd stanowisk prezentowanych w tej mierze przez judykaturę. Z postanowienia Sądu Najwyższego z 30 grudnia 2019 r., I CSK 366/19 wynika, że:

Z art. 5 k.p.c. nie wynika powinność sądu o charakterze bezwzględnej obowiązku udzielenia w każdym wypadku pouczeń osobom stającym przed sądem, tylko dlatego, że występują bez zawodowego pełnomocnika. Udzielenie pouczenia zależy od oceny i uznania sądu uwiarygodnionej konkretną sytuacją procesową i staje się powinnością sądu tylko w sytuacjach, kiedy zachodzi potrzeba zapobieżenia nierówności podmiotów toczącego się postępowania, a więc wówczas, gdy strona z uwagi na swoją nieporadność i stopień skomplikowania sprawy nie jest w stanie zrozumieć istoty prowadzonego postępowania i podjąć w związku z tym stosownych czynności procesowych.⁷²

⁷¹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13 października 2020 r., I ACa 658/19.

⁷² Postanowienie Sądu Najwyższego z 30 grudnia 2019 r., I CSK 366/19.

W przytoczonym judykacie położono nacisk na indywidualną ocenę danej sprawy dokonywaną przez sąd wobec strony postępowania. Oznacza to, że strona musi być na tyle nieporadna, aby sąd nie miał wątpliwości co do konieczności udzielenia pouczenia. Pojawia się tu kwestia uzasadnionej potrzeby. Tę materię określił Sąd Najwyższy w postanowieniu z 22 września 2021 r., III USK 275/21:

Naturalnie w razie uzasadnionej potrzeby sąd (art. 5 k.p.c.) albo przewodniczący posiedzenia (art. 212 § 2 k.p.c.) mają możliwość udzielenia stronom działającym osobiście w postępowaniu pouczeń co do czynności procesowych. Interwencja powinna mieć miejsce w razie zaistnienia „uzasadnionej potrzeby”. Uzasadniona potrzeba udzielania pouczeń występuje wówczas, gdy w procesie czynności procesowe podejmuje osoba nieporadna lub niemająca dostatecznej znajomości prawa, gdyż wówczas udzielenie pouczenia ma zapobiec nierówności między podmiotami postępowania. Jeżeli jednak strona, wykazuje w postępowaniu aktywność oraz znajomość prawa w stopniu wskazującym na umiejętne popieranie powództwa (odwołania) albo reprezentuje ją najbliższy członek rodziny, to wymienione wyżej podstawy nie aktualizują się.⁷³

Właśnie w tym kierunku interpretacji treści przepisu art. 5 k.p.c. zdaje się zmierzać orzecznictwo. Tytułem przykładu można wskazać na:

a) postanowienie Sądu Najwyższego z 27 września 2012 r., III CSK 13/12 – *Obowiązkiem sądu jest udzielenie uczestnikowi postępowania stosownych pouczeń, o których mowa w art. 5 i art. 212 k.p.c., jeżeli stwierdzone zostanie, że cierpi on na zaburzenia psychiczne uniemożliwiające lub utrudniające mu zrozumienie jego sytuacji procesowej i podjęcie racjonalnej obrony swoich praw. W szczególności obowiązkiem sądu jest pouczenie takiej osoby o możliwości złożenia wniosków dowodowych, także wniosku o przesłuchanie na rozprawie biegłego psychiatry wydającego opinię na piśmie oraz o możliwości ustanowienia zawodowego pełnomocnika procesowego a także możliwości ustanowienia przez sąd pełnomocnika z urzędu. Jeżeli natomiast sąd, na podstawie zachowania uczestnika, treści jego pism procesowych i wypowiedzi, oceny biegłego lub innych okoliczności stwierdzi, że uczestnik ze względu na stan zdrowia psychicznego nie jest zdolny do złożenia wniosku o ustanowienie adwokata z urzędu, a udział w sprawie adwokata jest potrzebny – obowiązany jest ustanowić adwokata bez wniosku, na podstawie art. 48 ustawy z 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego⁷⁴;*

⁷³ Postanowienie Sądu Najwyższego z 22 września 2021 r., III USK 275/21.

⁷⁴ Postanowienie Sądu Najwyższego z 27 września 2012 r., III CSK 13/12.

b) postanowienie Sądu Najwyższego z 22 września 2023 r., I CSK 3637/22 – *Udzielenie pouczenia na podstawie art. 5 i art. 212 § 2 k.p.c. zależy od oceny i uznania sądu uwiarygodnionej konkretną sytuacją procesową i staje się powinnością sądu tylko w sytuacjach zupełnie wyjątkowych, kiedy zachodzi potrzeba zapobieżenia nierówności podmiotów toczącego się postępowania, a więc wówczas, gdy strona z uwagi na swoją nieporadność i stopień skomplikowania sprawy nie jest w stanie zrozumieć istoty prowadzonego postępowania i podjąć w związku z tym stosownych czynności*⁷⁵;

c) postanowienie Sądu Najwyższego z 27 stycznia 2023 r., I CSK 4211/22 – *Z art. 5 k.p.c. nie wynikają powinności sądu o charakterze ogólnego obowiązku udzielania w każdym wypadku pouczeń osobom występującym przed sądem, tylko dlatego, że nie mają one profesjonalnego pełnomocnika procesowego. Udzielenie pouczenia zależy od uznania sądu uwarunkowanego oceną konkretnej sytuacji procesowej i staje się powinnością sądu tylko w sytuacjach zupełnie wyjątkowych, kiedy zachodzi potrzeba zapobieżenia nierówności podmiotów toczącego się postępowania, a więc wówczas, gdy strona z uwagi na swoją nieporadność i stopień skomplikowania sprawy nie jest w stanie zrozumieć istoty prowadzonego postępowania i nie jest w stanie w związku z tym podjąć stosownych czynności procesowych*⁷⁶.

Z powyższych stanowisk orzecznictwa wynika, że istnienie kodeksowej instytucji pouczenia w sprawach cywilnych nakłada na sąd dwojakiego rodzaju obowiązki. Pierwszym z nich jest powinność sprawdzenia, czy strona występując w danym postępowaniu jest w stanie samodzielnie wywiązać się z obowiązków procesowych powoda, pozwanego czy uczestnika postępowania. W tej mierze niezbędna jest wnikliwa analiza całokształtu zachowania danego podmiotu, formułowanych pism, wypowiedzi, zorientowania się w przedmiocie sprawy. Z kolei drugim obowiązkiem sądu – jeżeli dojdzie do wniosku, iż strona prowadzonego postępowania cywilnego nie jest w stanie samodzielnie zrozumieć co powinna zrobić na danym etapie sprawy – jest sformułowanie odpowiedniego pouczenia. Przy czym sąd musi mieć na uwadze, że sformułowane pouczenie musi być dostosowane do możliwości percepcji danej osoby oraz nie może przekroczyć granicy oddzielającej udzielenie pouczenia a przejęcie sprawy do prowadzenia. Wówczas narazi się na zarzut naruszenia bezstronności, która jest jedną z najważniejszych cech sądu orzekającego w konkretnej sprawie.

⁷⁵ Postanowienie Sądu Najwyższego z 22 września 2023 r., I CSK 3637/22.

⁷⁶ Postanowienie Sądu Najwyższego z 27 stycznia 2023 r., I CSK 4211/22.

Nie bez znaczenia są też negatywne skutki nieprawidłowego postępowania sądu w tej mierze. Jak wspomniano na początku, wadliwe pouczenie strony postępowania cywilnego o jej sytuacji prawnej może doprowadzić ją do pozbawienia możliwości ochrony swoich praw. Przy czym w literaturze wskazuje się, że *O zaniechaniu sądu w zakresie aktywności informacyjnej można mówić tylko w przypadku zaniechania pouczenia, do udzielenia którego sąd jest zobowiązany (pouczenie obligatoryjne). Należy je kwalifikować w kategoriach popełnionego przez sąd uchybienia procesowego, które może spowodować różnego rodzaju skutki procesowe. Inaczej ocenić należy sytuację powstałą wskutek nieskorzystania przez sąd z uprawnienia do udzielenia stronom pouczenia (pouczenie fakultatywne). Okoliczność, że sąd mógł, ale nie udzielił stronie pouczenia, nie może stanowić podstawy formułowania zarzutu procesowego. W judykaturze niejednokrotnie rozważana była kwestia, czy brak pouczenia o dopuszczalności, terminie i sposobie wniesienia środka zaskarżenia, a więc także obowiązku jego opłacenia, powoduje, że termin do wniesienia środka zaskarżenia, a więc także obowiązku jego opłacenia powoduje, że termin do wniesienia środka prawnego nie rozpoczyna biegu. Zagadnienie to nie jest jednolicie rozstrzygane. Za przyjęciem stanowiska, że w takiej sytuacji termin nie biegnie, wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 3 maja 1966 r., III CO 12/66 oraz w postanowieniu z dnia 15 maja 1997 r., I PZ 18/97. Należy wskazać także na – wpisujące się w nurt takiego orzecznictwa – postanowienie SN z dnia 13 lutego 1997 t., I CKN 73/96, w którym stwierdzono, że terminy ustawowe i sądowe do dokonania czynności procesowych mają tę wspólną cechę, że nie mogą rozpocząć biegu, gdy sąd nie wskaże stronie ich „długości”. Stanowisko przeciwne wyraził Sąd Najwyższy w postanowieniach: z dnia 30 września 1998 r., I CKN 375/98, z dnia 5 sierpnia 1999 r., II CKN 342/99, z dnia 11 marca 2003 r., V CZ 16/03 oraz z dnia 19 sierpnia 2004 r., V CZ 79/04, uznając, że brak pouczenia bądź błędne pouczenie dotyczące środka zaskarżenia nie usprawiedliwia nadania biegu środkowi prawnemu złożonemu po terminie, może natomiast stanowić istotny argument przy rozpoznawaniu wniosku o przywrócenie terminu do jego wniesienia. Stanowisko to potwierdził Sąd Najwyższy w uchwale połączonych izb – Izby Cywilnej oraz Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych – z dnia 22 listopada 2011 r., III CZP 38/11, stwierdzającej, że niepouczenie albo błędne pouczenie strony działającej bez adwokata, radcy prawnego lub rzecznika patentowego o dopuszczalności, terminie i sposobie wniesienia tego środka. Należy się przychylić do drugiego z zaprezentowanych stanowisk. Warunkiem rozpoczęcia biegu terminu do zaskarżenia orzeczenia jest skuteczne jego doręczenie, nie zaś zakres, prawidłowość czy też wadliwość udzielonego przez sąd pouczenia co do terminu i sposobu*

*jego wniesienia, obejmującego także informację dotyczącą obowiązku uiszczenia opłaty sądowej.*⁷⁷

Oznacza to, że strona, wobec której sąd w postępowaniu cywilnym nie wywiązał się z obowiązku poprawnego pouczenia nie może być obciążana negatywnymi skutkami tego zachowania. W tym momencie powstaje pytanie, czy właściwie można zdefiniować poprawnie sformułowane pouczenie. Przepis art. 5 k.p.c., który w zmodyfikowanym brzmieniu – przytoczonym na początku niniejszego rozdziału – nie wszedł ostatecznie w życie miał nadawać pewien jednolity standard pouczeń w całym kraju. Chodziło o to, aby niezależnie od ośrodka, w którym znajduje się sąd, strona postępowania mogła liczyć na należyte wypełnienie obowiązku informacyjnego.

Główną bolączką wskazywaną w tej mierze było i jest to, że sądy nie mają wypracowanych jednolitych zasad formułowania pouczeń. Właśnie to miało na celu postulowane ustandaryzowanie pouczeń w postępowaniu cywilnym. Warto przywołać tu konkluzję sformułowaną na podstawie analiz prowadzonych w tym zakresie. *W rezultacie przeprowadzonego badania można wyprowadzić następujące wnioski, zgeneralizowane w celu uniknięcia powtórzeń szczegółowych wyników zaprezentowanych w punkcie poprzedzającym: 1. Wynik badania oznacza, przy zastrzeżeniu uwag dotyczących zakresu przedmiotowego badania, że w analizowanym sprawach pouczenia najczęściej są stosowane w nakazach zapłaty w krajowych postępowaniach nakazowych i upominawczych. 2. Sądy w tym wypadku najczęściej pouczały o zasadach wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym. 3. Pouczenia występujące w sprawach z czynnikiem zagranicznym mają miejsce w analizowanych aktach spraw w sytuacji postępowań w trybie europejskiego nakazu zapłaty (uproszczonego). Stosunkowo niewielka próba badania nie pozwala na miarodajne wskazanie bliżej sprecyzowanego „zapotrzebowania” jeśli chodzi o konkretne języki obce. 4. Co do zasady, sądy przywołują obowiązkowe pouczenia, zdarzają się jednak przypadki braku takich pouczeń. Ta ostatnia niewłaściwa sytuacja ma w szczególności miejsce w odniesieniu do „stanu aktowego” – w aktach spraw nie są załączone doręczenia. 5. Niezależnie od sposobu pouczenia, tzw. czy jest ono „sformułowane” przez sąd, czy też jest bezpośrednim cytowaniem przepisów prawnych mamy w zasadzie do czynienia z prostym przeniesieniem postanowień prawa formalnego. Stojąc na gruncie przyjętej w badaniu metody oraz kryteriów ocennych w przedmiotowej kwestii, można uznać za*

⁷⁷ H. Pietrzkowski, Czynności procesowe zawodowego pełnomocnika w sprawach cywilnych, LEX.

powszechną i ustaloną praktykę stosowania pouczeń nieczytelnych dla tzw. przeciętnego odbiorcy. Taki wniosek ma swoje uzasadnienie także w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. W zasadzie mamy do czynienia z powielanym szablonem zawierającym cytaty odpowiednich przepisów prawnych, który jest rozbudowany w mniejszym lub większym zakresie. Nawet, gdy mają miejsce pouczenia sformułowane „autorsko” przez sąd, to są one także odwzorowaniem treści przepisów prawnych. W tym ostatnim przypadku zdarzają się przykłady, w których sąd nie zamieszcza nawet wskazania, na które przepisy się powołuje, co znalazło swój wyraz w odpowiednim szczegółowym wykresie powyżej. Przeprowadzone badanie jednoznacznie potwierdza zasadność powołanego we wstępie postulatu przygotowania wzorów/pouczeń czytelnych dla przeciętnego adresata. W tym celu niezbędna jest jednak praca specjalistów z zakresu językoznawstwa i komunikacji werbalnej. Tylko tą drogą jest możliwe sformułowanie prawidłowych wzorców, czyli zerwanie z formalistycznym językiem. Osiągnięcie postulowanego rezultatu byłoby odpowiedzią na społeczne oczekiwania i zarazem kolejnym „zrzuceniem” niekorzystnego bagażu w nowożytnej historii kultury prawnej w Polsce. Bagażu sprowadzającego się w uproszczeniu – do odejścia do klasycznie pojętego *ratio legis* prawa stanowionego i służebnej roli tego prawa względem dobra obywatela.⁷⁸ Należy zatem skonfrontować postulowane przez wielu zasady zrozumiałości pouczeń w postępowaniu cywilnym z tym jak ta zasada jest stosowana przez sądy.



⁷⁸ M. Grabowski, *Analiza dotycząca wskazania, które z pouczeń udzielanych przez sądy stronom i uczestnikom postępowania cywilnego powinny być uznane za najczęściej stosowane, tak w sprawach między podmiotami krajowymi, jak i obrocie zagranicznym*, Warszawa 2021, s. 35-36.

2. Przykładowe pouczenia w postępowaniu cywilnym.

W celu przedstawienia problemu sądów z formułowaniem zrozumiałych pouczeń adresowanych do stron postępowania należy przytoczyć faktyczne treści, którymi posługują się sądy w Polsce. Aby zaprezentować sposoby redagowania pouczeń zostaną przytoczone przykłady reprezentujące możliwie najszersze spektrum postępowań cywilnych, z którymi do czynienia mają strony w postępowaniu cywilnym przed krajowymi sądami.

Pouczenie sformułowane przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie

1. Przewodniczący zarządza doręczenie pozwu pozwanemu i wzywa go do złożenia odpowiedzi na pozew w wyznaczonym terminie nie krótszym niż dwa tygodnie. Przewodniczący zarządza zwrot odpowiedzi na pozew złożonej z uchybieniem terminu (art. 205¹ § 1 i § 2 Kodeksu postępowania cywilnego, dalej jako kpc).

2. Jeżeli strona nie uznaje żądania pozwu w całości lub części bądź chce przedstawić swoje stanowisko, powinna złożyć odpowiedź na pozew. W razie jej niezłożenia sąd może na posiedzeniu niejawnym wydać wyrok zaoczny. Wówczas przyjmuje się za prawdziwe twierdzenia powoda o faktach zawarte w pozwie lub pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed posiedzeniem, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Wyrokowi zaocznemu nadaje się rygor natychmiastowej wykonalności (art. art. 339 i 333 § punkt 3 kpc).

3. Prowadzony przez strony spór może zostać rozwiązany w drodze ugody zawartej przed sądem lub mediatorem (art. 183¹ – 183¹⁵ oraz 184 – 186, 223 kpc), co pozwana stronom zaoszczędzić czas i koszty związane z prowadzeniem postępowania przed sądem (np. koszty związane z opiniami biegłych). Koszty procesu, w którym zawarto ugodę, jak również koszty mediacji prowadzonej na skutek skierowania przez sąd zakończonej ugodą znoszą się wzajemnie, chyba że strony postanowią inaczej. Ponadto powodowi przysługuje zwrot uiszczonej opłaty sądowej od pozwu w całości lub w części.

4. W toku postępowania strona może ustanowić pełnomocnika, przy czym w postępowaniu przed sądem rejonowym, sądem okręgowym i sądem apelacyjnym nie ma obowiązku korzystania z zastępstwa wykonywanego przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego. Obowiązek taki istnieje jednak w postępowaniu przed Sądem Najwyższym i dotyczy także czynności związanych z prowadzonym tam

postępowaniem, które są podejmowane przed sądem niższej instancji (art. 86 – 87 kpc).

5. Przewodniczący może wezwać stronę do złożenia pisma przygotowawczego w wyznaczonym terminie. Wówczas może ją zobowiązać, by w piśmie przygotowawczym wskazała wszystkie twierdzenia i dowody istotne dla rozstrzygnięcia sprawy pod rygorem utraty prawa do ich powoływania w toku dalszego postępowania. W takim przypadku twierdzenia i dowody zgłoszone z naruszeniem tego obowiązku podlegają pominięciu, chyba że strona uprawdopodobni, iż ich powołanie w piśmie przygotowawczym nie było możliwe albo że potrzeba ich powołania wynikła później (art. 205³ § 2).

6. Odpowiedź na pozew oraz pismo przygotowawcze powinno zawierać (art. 126 – 128 kpc):

- a. oznaczenie sądu, do którego jest skierowane,*
- b. sygnaturę akt sprawy,*
- c. imiona i nazwiska lub nazwy stron, ich przedstawicieli ustawowych i pełnomocników,*
- d. oznaczenie rodzaju pisma,*
- e. zwięzłe podanie stanu sprawy, wyszczególnienie, które fakty strona przyznaje, którym zaprzecza, a także wypowiedzenie się co do twierdzeń i dowodów zgłoszonych przez stronę przeciwną,*
- f. osnovę wniosku lub oświadczenia (a więc wskazanie tego, czego strona się domaga), można również wskazać ich podstawę prawną, choć nie jest to konieczne,*
- g. w przypadku, gdy jest to konieczne do rozstrzygnięcia co do wniosku lub oświadczenia – wskazanie faktów, na których strona opiera swój wniosek lub oświadczenie, oraz wskazanie dowodu na wykazanie każdego z tych faktów,*
- h. podpis strony albo jej przedstawiciela ustawowego lub pełnomocnika,*
- i. wymienienie załączników (a więc dokumentów lub przedmiotów, które strona chce dołączyć do pisma),*
- j. wymienione wyżej załączniki,*
- k. pełnomocnictwo, jeżeli pismo wnosi pełnomocnik, a dokument ten nie został wcześniej złożony,*
- l. tyle odpisów (kopii) pisma i wszystkich załączonych do niego dokumentów, ile jest stron postępowania – poza stroną wnoszącą pismo.*

7. Przewodniczący zarządza zwrot pisma złożonego z uchybieniem terminu albo bez zarządzenia (art. 2053 § 5 kpc).

8. Strony i ich przedstawiciele mają obowiązek zawiadamiać sąd o każdej zmianie swego zamieszkania, zaś w razie zaniedbania tego obowiązku pismo sądowe pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia, chyba że nowy adres jest sądowi znany (art. 136 kpc).

9. W przypadku niepodjęcia przez pozwanego pozwu, innego pisma procesowego lub orzeczenia wywołującego potrzebę obrony jego praw, a następnie wykazania przez powoda dowodem na piśmie, że pozwany zamieszkuje pod adresem wskazanym w pozwie, korespondencję przesłaną w sposób przewidziany w art. 139 § 1 (tj. przez podwójną awizację) uważa się za doręczoną. Późniejsze doręczenie tej korespondencji przez komornika na ten sam adres nie powoduje ponownego rozpoczęcia biegu terminów, które ustawa wiąże z doręczeniem (art. 139¹ § 3 kpc).

10. Strona ma obowiązek stawiennictwa, jeżeli otrzymała wezwanie na rozprawę. Stawiennictwo nie jest obowiązkowe, jeśli strona otrzymała jedynie zawiadomienie o rozprawie.

11. Strona powinna zwrócić uwagę sądu na uchybienie przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Zastrzeżenie można zgłosić na kolejnym posiedzeniu. Stronie zastępowanej przez adwokata, radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na to uchybienie w dalszym toku postępowania. Skutku tego nie niweczy wypowiedzenie lub cofnięcie pełnomocnictwa (art. 162 § 1 i 2 kpc).

12. Jeżeli nie zarządzono przeprowadzenia posiedzenia przygotowawczego, strona może przytaczać twierdzenia i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej aż do zamknięcia rozprawy, z zastrzeżeniem niekorzystnych skutków, które według przepisów kodeksu mogą dla niej wyniknąć z działania na zwłokę lub niezastosowania się do zarządzeń przewodniczącego (np. o złożeniu pisma przygotowawczego) i postanowień sądu (art. 205¹² § 2 kpc).

13. Nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości. Gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane (art. 229 – 230 kpc).

14. Strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 232 kpc). Jeżeli nie sprostają temu obowiązkowi sąd może uznać przytaczane przez nich fakty za nieudowodnione i w konsekwencji nie uwzględnić ich żądań.

15. W postępowaniu z udziałem konsumentów przedsiębiorca będący powodem jest obowiązany powołać wszystkie twierdzenia i dowody w pozwie, a będący pozwanym – w odpowiedzi na pozew (art. 458¹⁵ § 1). Twierdzenia i dowody powołane z naruszeniem tego przepisu podlegają pominięciu, chyba że strona będąca przedsiębiorcą uprawdopodobni, że ich powołanie nie było możliwe albo że potrzeba ich powołania wynika później. W takim przypadku dalsze twierdzenia i dowody na ich poparcie powinny być powołane w terminie dwóch tygodni od dnia, w którym ich powołanie stało się możliwe lub wynikała potrzeba ich powołania (art. 458¹⁵ § 4).

Pouczenie sformułowane przez Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie

1. Obowiązek zawiadamiania Sądu o zmianie adresu

Strony i ich przedstawiciele mają obowiązek zawiadamiać sąd o każdej zmianie swego zamieszkania. W razie zaniedbania tego obowiązku pismo sądowe pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia, chyba że nowy adres jest sądowi znany. Strona, która zgłosiła wniosek o dokonywanie doręczeń na adres oznaczonej skrytki pocztowej, ma obowiązek zawiadamiać sąd o każdej zmianie tego adresu. W razie zaniedbania tego obowiązku pismo sądowe pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia, chyba że nowy adres jest sądowi znany. Strona, która zgłosiła wniosek o dokonywanie doręczeń na adres oznaczonej skrytki pocztowej, ma obowiązek zawiadamiać sąd o każdej zmianie tego adresu. W razie zaniedbania tego obowiązku pismo sądowe pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia, chyba że nowy adres jest sądowi znany (art. 136 k.p.c.).

2. Główne zasady postępowania cywilnego

**(obowiązek przytaczania faktów i dowodów przez stronę, zakaz nadużycia praw procesowych, prekluzja procesowa, fakty niezaprzeczone, konsekwencje milczenia strony)
Strony obowiązane są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody (art. 3 k.p.c.).**

Z uprawnienia przewidzianego w przepisach postępowania stronom i uczestnikom postępowania nie wolno czynić użytku niezgodnego z celem, dla którego je ustanowiono (nadużycie prawa procesowego) (art. 4¹ k.p.c.). Strony obowiązane są przytaczać wszystkie fakty i dowody bez zwłoki, aby postępowanie mogło być przeprowadzone sprawnie i szybko (art. 6 § 2 k.p.c.). Jeżeli wyznaczono posiedzenie przygotowawcze, strona może przytaczać twierdzenia i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej do chwili zatwierdzenia planu rozprawy. Twierdzenia i dowody zgłoszone po zatwierdzeniu planu rozprawy podlegają pominięciu, chyba że strona uprawdopodobni, że ich powołanie nie było możliwe albo potrzeba ich powołania wynikła później. Jeżeli nie zarządzono przeprowadzenia posiedzenia przygotowawczego, strona może przytaczać twierdzenia i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej aż do zamknięcia rozprawy, z zastrzeżeniem niekorzystnych skutków, które według przepisów kodeksu mogą dla niej wyniknąć z działania na zwłokę lub niezastosowania się do zarządzeń przewodniczącego i postanowień sądu (art. 205¹² § 1 k.p.c.). Strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne – pod rygorem uznania przez sąd, że strona nie udowodniła okoliczności, na które się powołuje. Sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę (art. 232 k.p.c.). Nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości (art. 229 k.p.c.). Gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wynik całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane (art. 230 k.p.c.). Sąd oceni na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu (art. 233 § 2 k.p.c.).

3. Działanie osobiście lub przez pełnomocnika (art. 205² § 1 pkt 4 k.p.c.)

Strony i ich organy lub przedstawiciele ustawowi mogą działać przed sądem osobiście lub przez pełnomocników (art. 86 k.p.c.). Zastępstwo procesowe nie jest obowiązkowe. Strona może ustanowić pełnomocnika procesowego, którym może być adwokat lub radca prawny, w sprawach własności przemysłowej także rzecznik patentowy, a w sprawach restrukturyzacji i upadłości także osoba posiadająca licencję doradcy restrukturyzacyjnego, a ponadto osoba sprawująca zarząd majątkiem lub interesami strony, osoba pozostająca ze stroną w stałym stosunku zlecenia, jeżeli przedmiot sprawy wchodzi w zakres tego zlecenia, współuczestnik sporu, jak również małżonek, rodzeństwo, wstępni lub zstępni oraz osoby pozostające ze stroną w stosunku przysposobienia. Pełnomocnikiem osoby prawnej lub przedsiębiorcy,

w tym nie posiadającego osobowości prawnej, może być również pracownik tej jednostki albo jej organu nadrzędnego. Osoba prawna prowadząca, na podstawie odrębnych przepisów, obsługę prawną prowadzi – adwokatowi lub radcy prawnemu, jeżeli została do tego upoważniona przez ten podmiot. Pełnomocnik jest obowiązany przy pierwszej swojej czynności procesowej złożyć pisemne pełnomocnictwo z podpisem mocodawcy lub wierzytelny odpis pełnomocnictwa do reprezentowania w sprawie udzielone mu przez stronę wraz z odpisem dla strony przeciwnej (art. 87 i 89 § 1 k.p.c.). W przypadku, gdy strona składa do akt pełnomocnictwo udzielone przez przeciwnika procesowego autentyczność podpisu na udzielonym pełnomocnictwie winna być potwierdzona przez organ do tego uprawniony w miejscu udzielenia pełnomocnictwa.

4. Strona niezamieszkała w Polsce

a. Pełnomocnik do doręczeń

Strona mająca miejsce zamieszkania lub zwykłego pobytu albo siedzibę poza Rzeczypospolitą Polską lub innym państwem członkowskim Unii Europejskiej, która nie ustanowiła pełnomocnika do prowadzenia sprawy zamieszkałego w Polsce – ma obowiązek wskazać (w terminie 1 miesiąca) pełnomocnika (z imienia i nazwiska oraz ze wskazaniem jego dokładnego adresu) do doręczeń w Polsce. Pełnomocnikiem do doręczeń może być każda osoba fizyczna posiadająca pełną zdolność do czynności prawnych, zamieszkała w Polsce, która wyraziła zgodę na pełnienie funkcji (art. 1135⁵ k.p.c.). Zakres umocowania osoby wskazanej jako pełnomocnik do doręczeń ogranicza się wyłącznie do odbioru pism sądowych. W razie niewskazania pełnomocnika do doręczeń, przeznaczone dla tej strony pisma sądowe sąd może pozostawić w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia (art. 1135⁵ § 1 i 2 k.p.c.).

b. Uzupelnienie braków formalnych pisma

Jeżeli pismo wniosła osoba zamieszkała lub mająca siedzibę za granicą, która nie ma w kraju przedstawiciela, przewodniczący wyznacza termin do poprawienia lub uzupełnienia pisma albo uiszczenia opłaty nie krótszy niż miesiąc, przy czym gdyby doręczenie wezwania miało mieć miejsce poza terytorium Unii Europejskiej, oznacza się termin nie krótszy niż trzy miesiące (art. 130 § 11 k.p.c.).

5. Doręczenia

Sąd dokonuje doręczeń przez operatora pocztowego, osoby zatrudnione w sądzie, lub sądową służbę doręzeniową. Sąd może również dokonywać doręczeń za pośrednictwem

komornika (art. 131 § 1 k.p.c.). Jeżeli ustanowiono pełnomocnika procesowego lub osobę upoważnioną do odbioru pism sądowych, pisma sądowe doręcza się tym osobom. Pismo wzywające stronę do osobistego stawiennictwa doręcza się tylko bezpośrednio tej stronie, z wyjątkiem strony, o której mowa w art. 11355 § 1 k.p.c. (art. 133 § 1 i 3 k.p.c.). Jeżeli doręczający nie zastanie adresata w mieszkaniu, może doręczyć pismo sądowe dorosłemu domownikowi, a gdyby go nie było – administracji domu, dozorczy domu lub sołtysowi, jeżeli osoby te nie są przeciwnikami adresata w sprawie i podjęły się oddania mu pisma. Dla adresata, którego doręczający nie zastanie w miejscu pracy, można doręczyć pismo osobie upoważnionej do odbioru pism (art. 138 k.p.c.). W razie niemożności doręczenia przesyłki sądowej adresatowi w powyższy sposób, pismo przesłane za pośrednictwem operatora pocztowego podlega złożeniu w placówce pocztowej tego operatora, ze wskazaniem adresatowi w powyższy sposób, pismo przesłane za pośrednictwem operatora pocztowego podlega złożeniu w placówce pocztowej tego operatora, ze wskazaniem adresatowi gdzie i kiedy pismo pozostawiono, oraz z pouczeniem, że należy je odebrać w terminie siedmiu dni od dnia umieszczenia zawiadomienia. W przypadku bezskutecznego upływu tego terminu, czynność zawiadomienia należy powtórzyć, a następnie w razie braku podjęcia przesyłki uznaje się ją za doręczoną (art. 139 § 1 k.p.c.). Jeżeli adresat odmawia przyjęcia pisma, doręczenie uważa się za dokonane. W takim przypadku doręczający zwraca pismo do sądu z adnotacją o odmowie przyjęcia (art. 139 § 2 k.p.c.).

6. Terminy

Termin tygodniowy liczy się od daty doręczenia pisma sądu wzywającego do usunięcia braków pisma. Jeżeli koniec terminu przypada na dzień uznany ustawowo za wolny od pracy lub na sobotę, termin upływa dnia następnego, który nie jest dniem wolnym od pracy ani sobotą. Oddanie pisma procesowego w urzędzie pocztowym w polskiej placówce pocztowej lub placówce pocztowej operatora świadczącego pocztowe usługi powszechne w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej jest równoznaczne z wniesieniem go do sądu. Również wprowadzenie pisma do systemu teleinformatycznego jest równoznaczne z wniesieniem go do sądu. Ten sam skutek wywołuje złożenie pisma przez żołnierza w dowództwie jednostki wojskowej, albo przez osobę pozbawioną wolności w administracji zakładu karnego oraz członka załogi polskiego statku morskiego u kapitana statku. Po bezskutecznym upływie terminu przewodniczący zwróci pismo stronie. Pismo zwrócone nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wniesieniem pisma procesowego do sądu.

7. Pisma procesowe

Każde pismo procesowe powinno zawierać:

- 1) Oznaczenie sądu, do którego jest skierowane;**
- 2) Imiona i nazwiska lub nazwy stron, ich przedstawicieli ustawowych i pełnomocników;**
- 3) Oznaczenie rodzaju pisma;**
- 4) Osnowę wniosku lub oświadczenia;**
- 5) W przypadku gdy jest to konieczne do rozstrzygnięcia co do wniosku lub oświadczenia – wskazanie faktów, na których strona opiera swój wniosek lub oświadczenie, oraz wskazanie dowodu na wykazanie każdego z tych faktów;**
- 6) Podpis strony albo jej przedstawiciela ustawowego lub pełnomocnika;**
- 7) Wymienienie załączników.**

Do pisma procesowego dołącza się załączniki wymienione w tym piśmie.

Dalsze pisma procesowe, poza elementami określonymi w § 1, powinny zawierać sygnaturę akt. Do pisma należy dołączyć pełnomocnictwo, jeżeli pismo wnosi pełnomocnik, który przedtem nie złożył pełnomocnictwa (art. 126 k.p.c.).

W piśmie procesowym mającym na celu przygotowanie sprawy do rozstrzygnięcia (pismo przygotowawcze) strona powinna zwięźle podać stan sprawy, wyszczególnić, które fakty przyznaje, a którym zaprzecza, oraz wypowiedzieć się co do twierdzeń i dowodów zgłoszonych przez stronę przeciwną. W piśmie przygotowawczym strona może także wskazać podstawy prawne swoich żądań lub wniosków (art. 127 k.p.c.).

Wszystkie pisma procesowe oraz załączniki należy składać wraz z odpisami (kserokopiami) dla doręczenia ich uczestniczącym w sprawie osobom – w liczbie tylu dodatkowych egzemplarzy, ile jest osób uczestniczących w sprawie (art. 128 § 1 k.p.c.).

8. Doręczenie odpisu pozwu i zawiadomienia o doręczeniu odpisu pozwu. Skutki niezłożenia odpowiedzi na pozew w wyznaczonym terminie. Skutki braku odpowiedzi na zarządzenie zobowiązujące do złożenia pisma przygotowawczego (art. 205² § 1 pkt 5 i 6 k.p.c.)

Przewodniczący zarządza doręczenie pozwu pozwanemu i wzywa go do złożenia odpowiedzi na pozew w wyznaczonym terminie nie krótszym niż dwa tygodnie. O zarządzeniu doręczenia pozwu zawiadamia się powoda.

Jeżeli pozwany nie uznaje żądań pozwu w całości lub części, powinien złożyć odpowiedź na pozew w terminie wyznaczonym przez przewodniczącego. Odpowiedź na pozew powinna zawierać wszystkie elementy pisma procesowego wskazane w pkt 6. Przewodniczący zarządza zwrot odpowiedzi na pozew złożonej z uchybieniem terminu (art. 205¹ k.p.c.).

Przewodniczący może zobowiązać stronę, by w piśmie przygotowawczym podała wszystkie twierdzenia i dowody istotne dla rozstrzygnięcia sprawy pod rygorem utraty prawa do ich powoływania w toku dalszego postępowania. W takim przypadku twierdzenia i dowody zgłoszone z naruszeniem tego obowiązku podlegają pominięciu, chyba że strona uprawdopodobni, iż ich powołanie w piśmie przygotowawczym nie było możliwe albo że potrzeba ich powołania wynikła później. Przewodniczący zarządza zwrot pisma przygotowawczego złożonego z uchybieniem terminu albo bez zarządzenia (art. 205² § 2 i 5 k.p.c.).

9. Ugodowe zakończenie sporu. Mediacja (art. 205² § 1 pkt 1 k.p.c.)

Sąd poucza obie strony procesu (powoda i pozwanego), że istnieje możliwość ugodowego zakończenia sporu – w szczególności na posiedzeniu przygotowawczym, jak też na każdym etapie postępowania – przed sądem lub przed mediatorem.

Strony mogą zawrzeć ugodę przed sądem. Wówczas osnowę ugody zawartej przed sądem wciąga się do protokołu rozprawy albo zamieszcza w odrębnym dokumencie stanowiącym część protokołu i stwierdza podpisami stron. Niemożność podpisania ugody sąd stwierdza w protokole. Sąd może uznać za niedopuszczalne zawarcie ugody tylko wtedy, gdy okoliczności sprawy wskazują, że wymienione czynności są sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa.

Strony mogą również zawrzeć ugodę przed mediatorem.

Jeżeli strony przed wszczęciem postępowania sądowego zawarły umowę o mediację, sąd kieruje strony do mediacji na zarzut pozwanego zgłoszony przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy (art. 2021 k.p.c.). W postępowaniu sądowym mediacja jest dobrowolna. Sąd może skierować strony do mediacji na każdym etapie postępowania. Mediacji nie prowadzi się, jeżeli strona w terminie tygodnia od dnia ogłoszenia lub doręczenia jej postanowienia kierującego strony do mediacji nie wyraziła zgody na mediację. Jeżeli strony nie dokonały wyboru osoby mediatora, sąd, kierując strony do mediacji, wyznacza mediatora mającego odpowiednią wiedzę i umiejętności w zakresie prowadzenia mediacji w sprawach danego rodzaju, biorąc pod uwagę w pierwszej kolejności stałych mediatorów. Mediator ma prawo do zapoznania się z aktami sprawy, chyba że strona w terminie tygodnia od dnia ogłoszenia lub doręczenia postanowienia kierującego strony do mediacji nie wyrazi zgody na zapoznanie się mediatora z aktami. Po skierowaniu stron do mediacji, przewodniczący niezwłocznie przekazuje mediatorowi dane kontaktowe stron oraz ich pełnomocników, w szczególności numery telefonów i adresy poczty elektronicznej, o ile je posiadają. Mediator prowadzi mediację w sposób bezstronny i prowadzi mediację, wykorzystując różne metody zmierzające do polubownego rozwiązania sporu, w tym poprzez wspieranie stron w formułowaniu przez

nie propozycji ugodowych, lub na zgodny wniosek stron może wskazać sposoby rozwiązania sporu, które nie są dla stron wiążące. Mediator, strony i inne osoby biorące udział w postępowaniu mediacyjnym są obowiązane zachować w tajemnicy fakty, o których dowiedziały się w związku z prowadzeniem mediacji. Strony mogą zwolnić mediatora i inne osoby biorące udział w postępowaniu mediacyjnym z tego obowiązku. Bezskuteczne jest powoływanie się w toku postępowania przed sądem lub sądem polubownym na propozycje ugodowe, propozycje wzajemnych ustępstw lub inne oświadczenia składane w postępowaniu mediacyjnym. Mediator ma prawo do wynagrodzenia i zwrotu wydatków związanych z przeprowadzeniem mediacji, chyba że wyraził zgodę na prowadzenie mediacji bez wynagrodzenia. Wynagrodzenie i zwrot wydatków obciążają strony.

Jeżeli strony zawarły ugodę przed mediatorem, ugodę zamieszcza się w protokole albo załącza się do niego. Strony podpisują ugodę. Niemożność podpisania ugody mediator stwierdza w protokole. Przez podpisanie ugody strony wyrażają zgodę na wystąpienie do sądu z wnioskiem o jej zatwierdzenie, o czym mediator informuje strony. Mediator doręcza stronom odpis protokołu. Jeżeli zawarto ugodę przed mediatorem, sąd, na wniosek strony niezwłocznie przeprowadza postępowanie co do zatwierdzenia ugody zawartej przed mediatorem. Jeżeli ugoda podlega wykonaniu w drodze egzekucji, sąd zatwierdza ją przez nadanie jej klauzuli wykonalności; w przeciwnym przypadku sąd zatwierdza ugodę postanowieniem. Sąd odmawia nadania klauzuli wykonalności albo zatwierdzenia ugody zawartej przed mediatorem, w całości lub części, jeżeli ugoda jest sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa, a także gdy jest niezrozumiała lub zawiera sprzeczności.

Ugoda zawarta przed mediatorem, po jej zatwierdzeniu przez sąd, ma moc prawną ugody zawartej przed sądem. Ugoda zawarta przed mediatorem, którą zatwierdzono przez nadanie jej klauzuli wykonalności, jest tytułem wykonawczym.

Ugoda zawarta przed sądem albo mediatorem jest tytułem egzekucyjnym (art. 777 § 1 pkt 1 k.p.c.).

Jeżeli strony zawarły ugodę lub została zatwierdzona ugoda zawarta przed mediatorem sąd umorzy postępowanie (art. 355 § 1 k.p.c.).

10. Posiedzenie przygotowawcze (art. 2052 § 1 pkt 2 i 3 k.p.c.)

Po złożeniu odpowiedzi na pozew, a także gdy odpowiedź na pozew nie została złożona, ale wyrok zaoczny nie został wydany, przewodniczący wyznacza posiedzenie przygotowawcze i wzywa na nie strony (art. 2054 § 1 k.p.c.). Posiedzenie przygotowawcze służy rozwiązaniu sporu bez potrzeby prowadzenia dalszych posiedzeń, zwłaszcza rozprawy. Na posiedzeniu przygotowawczym przewodniczący ustala ze

stronami przedmiot sporu i wyjaśnia stanowiska stron, także w zakresie prawnych aspektów sporu (art. 2056 § 1 k.p.c.). Na posiedzeniu przygotowawczym możliwe jest zawarcie ugody, której osnowę wciąga się do protokołu rozprawy albo zamieszcza w odrębnym dokumencie, podpisanym przez strony, stanowiącym załącznik do protokołu (art. 2058 § 2 k.p.c.).

Udział stron i ich pełnomocników w posiedzeniu przygotowawczym jest obowiązkowy. Przed rozpoczęciem posiedzenia przygotowawczego powód może wnieść o jego przeprowadzenie bez swego udziału. Wniosek nie podlega cofnięciu, a zastrzeżenie warunku lub terminu uważa się za nieistniejące. W takim przypadku niestawiennictwo powoda lub jego pełnomocnika na posiedzeniu przygotowawczym nie prowadzi do umorzenia postępowania, plan rozprawy sporządza się bez udziału powoda, a ustalenia zawarte w planie rozprawy wiążą powoda w dalszym toku postępowania.

Jeżeli powód bez usprawiedliwienia nie stawia się na posiedzenie przygotowawcze, sąd umarza postępowanie, rozstrzygając o kosztach jak przy cofnięciu pozwu, chyba że sprzeciwi się temu obecny na tym posiedzeniu pozwany. Jeżeli powód w terminie tygodnia od dnia doręczenia mu postanowienia o umorzeniu postępowania usprawiedliwi swe niestawiennictwo, sąd uchyli to postanowienie i nada sprawie właściwy bieg. Przepisu tego nie stosuje się w przypadku kolejnego nieusprawiedliwionego niestawiennictwa.

Jeżeli pozwany nie stawia się na posiedzenie przygotowawcze, plan rozprawy sporządza się bez jego udziału. Ustalenia zawarte w planie rozprawy wiążą pozwanego w dalszym toku postępowania. W przypadku nieusprawiedliwionego niestawiennictwa przepis art. 103 § 3 k.p.c. stosuje się, co oznacza, że jeżeli strona:

- 1) Pomimo wezwania do osobistego stawiennictwa nie stawiała się w celu udziału w czynności sądu i nie usprawiedliwiła swego niestawiennictwa,*
- 2) W toku postępowania bez usprawiedliwienia nie stawiała się na posiedzenie mediacyjne pomimo wcześniejszego wyrażenia zgody na mediację – sąd może, niezależnie od wyniku sprawy, włożyć na tę stronę obowiązek zwrotu kosztów w części wyższej, niż nakazywałyby to wynik sprawy, a nawet zwrotu kosztów w całości.*

Jeżeli strona, która stawiała się na posiedzenie przygotowawcze, nie bierze w nim udziału, plan rozprawy sporządza się bez jej udziału. Ustalenia zawarte w planie rozprawy wiążą tę stronę w dalszym toku postępowania. Przepis art. 103 § 3 k.p.c. stosuje się odpowiednio.

Jeżeli na posiedzeniu przygotowawczym sąd skierował strony do mediacji, posiedzenie odracza się do czasu zakończenia mediacji. W razie potrzeby, zwłaszcza gdy istnieją widoki ugodowego rozwiązania sporu lub gdy zajdzie potrzeba wyjaśnienia okoliczności dla rozstrzygnięcia sprawy albo w przypadku usprawiedliwionego niestawiennictwa strony, a także na zgodny wniosek stron, posiedzenie przygotowawcze można odroczyć na czas oznaczony, nie dłuższy niż trzy miesiące. Na zgodny wniosek stron posiedzenie przygotowawcze można odroczyć po raz drugi – na czas oznaczony, nie dłuższy niż trzy miesiące (art. 2057 k.p.c.).

11. Plan rozprawy

Jeżeli nie uda się rozwiązać sporu, na posiedzeniu przygotowawczym sporządza się z udziałem stron plan rozprawy.

Plan rozprawy zawiera rozstrzygnięcia co do wniosków dowodowych stron, zastępując w tym zakresie postanowienie dowodowe. W miarę potrzeby plan rozprawy może zawierać:

- 1) Dokładne określenie przedmiotów żądań stron, w tym rozmiar dochodzonych świadczeń wraz z należnościami ubocznymi;*
- 2) Dokładnie określone zarzuty, w tym formalne;*
- 3) Ustalenie, które fakty i oceny prawne pozostają między stronami sporne;*
- 4) Terminy posiedzeń i innych czynności w sprawie;*
- 5) Kolejność i termin przeprowadzenia dowodów oraz roztrząsania wyników postępowania dowodowego;*
- 6) Termin zamknięcia rozprawy lub ogłoszenia wyroku;*
- 7) Rozstrzygnięcia innych zagadnień, o ile są niezbędne do prowadzenia postępowania.*

Plan rozprawy podpisują strony. Odmowę złożenia podpisu przez stronę odnotowuje się w planie. Przewodniczący zatwierdza plan rozprawy. Plan rozprawy stanowi załącznik do protokołu posiedzenia przygotowawczego. Plan rozprawy z urzędu doręcza się stronom. Doręczenie stronie planu rozprawy zastępuje zawiadomienie jej o terminach posiedzeń i innych czynności objętych planem. Jeżeli plan obejmuje obowiązki, które strona musi wykonać osobiście, w szczególności stawienie się w celu udziału w czynnościach wymagających jej osobistego stawiennictwa, doręcza się go także bezpośrednio stronie, z wyjątkiem strony niezamieszkałej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, która ustanowiła pełnomocnika do doręczeń. W takim przypadku doręczenie planu zastępuje także wezwanie strony do wykonania tych obowiązków (art. 2059 – 20510 k.p.c.).

Jeżeli wyznaczono posiedzenie przygotowawcze, strona może przytaczać twierdzenia i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej do chwili zatwierdzenia planu rozprawy. Twierdzenia i dowody zgłoszone po zatwierdzeniu planu rozprawy podlegają pominięciu, chyba że strona uprawdopodobni, że ich powołanie nie było możliwe albo potrzeba ich powołania wynikła później.

Jeżeli nie zarządzono przeprowadzenia posiedzenia przygotowawczego, strona może przytaczać twierdzenia i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej aż do zamknięcia rozprawy, z zastrzeżeniem niekorzystnych skutków, które według przepisów kodeksu mogą dla niej wyniknąć z działania na zwłokę lub niezastosowania się do zarządzeń przewodniczącego i postanowień sądu (art. 20512 § 1 i 2 k.p.c.).

Zmiana planu rozprawy lub wyznaczenie kolejnego posiedzenia przygotowawczego nie powoduje otwarcia terminu do zgłaszania nowych twierdzeń i dowodów (art. 20511 § 4 k.p.c.).

12. Wyrok zaoczny (art. 2052 § 1 pkt 3 k.p.c.)

Jeżeli pozwany nie złoży odpowiedzi na pozew w wyznaczonym terminie, sąd może wydać wyrok zaoczny na posiedzeniu niejawnym. W takim przypadku przyjmuje się za prawdziwe twierdzenia powoda o faktach zawarte w pozwie lub pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed posiedzeniem, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa (art. 339 § 1 i 2 k.p.c.).

Niestawiennictwo stron na rozprawie w zasadzie nie tamuje rozpoznania sprawy przez sąd, jednak może spowodować dla strony negatywne skutki. Sąd wyda wyrok zaoczny, jeżeli mimo niezłożenia odpowiedzi na pozew skierowano sprawę do rozpoznania na rozprawie, a pozwany nie stawił się na tę rozprawę, albo pomimo stawienia się nie bierze w niej udziału (art. 340 § 1 k.p.c.). Wyrok wydany w nieobecności pozwanego nie będzie zaoczny, jeżeli pozwany żądał przeprowadzenia rozprawy w swej nieobecności lub składał już w sprawie wyjaśnienia ustnie lub na piśmie (art. 340 § 2 k.p.c.).

Wyrokowi zaocznemu – w przypadku uwzględnienia powództwa (i jeżeli wyrok nadaje się do wykonania w drodze egzekucji) – nadawany jest z urzędu rygor natychmiastowej wykonalności (art. 333 § 1 pkt 3 k.p.c.). Na wniosek powoda sąd może wówczas wyrokowi klauzulę wykonalności, który to dokument może stanowić podstawę wszczęcia egzekucji przeciwko pozwanemu.

13. Zastrzeżenia do protokołu rozprawy

Strona powinna zwrócić uwagę sądu na uchybienie przepisom postępowania, wnosząc o

wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Zastrzeżenie można zgłosić najpóźniej na kolejnym posiedzeniu. Stronie zastępowanej przez adwokata, radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na to uchybienie w dalszym toku postępowania. Skutku tego nie niweczy wypowiedzenie lub cofnięcie pełnomocnictwa. Nie dotyczy to sytuacji, gdy chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu lub gdy strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy (art. 162 k.p.c.).

14. Usprawiedliwiona nieobecność strony

Niestawiennictwo stron w zasadzie nie tamuje rozpoznania sprawy. Sąd może w celu dokładniejszego wyjaśnienia stanu sprawy zarządzić stawienie się stron lub jednej z nich osobiście albo przez pełnomocnika. Sąd ustala tożsamość osoby wezwanej lub zawiadomionej na podstawie dowodu osobistego lub innego dokumentu stwierdzającego tożsamość. O przyczynach uniemożliwiających stawiennictwo w wyznaczonym terminie należy natychmiast zawiadomić sąd. Usprawiedliwienie niestawiennictwa z powodu choroby stron, ich przedstawicieli ustawowych, pełnomocników, świadków i innych uczestników postępowania, wymaga przedstawienia zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie sądu, wystawionego przez lekarza sądowego (art. 214 § 1 k.p.c.). Wykaz lekarzy sądowych znajduje się na stronie internetowej Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie - <http://warszawapraga.so.gov.pl/artykuly/123/lekarze-sadowi>

Wymogu powyższego nie stosuje się do osób pozbawionych wolności, których usprawiedliwianie niestawiennictwa z powodu choroby regulują odrębne przepisy. Informacje o miejscach, dniach i godzinach przyjęć lekarzy sądowych, wraz z ich imieniem i nazwiskiem oraz numerem telefonu, wywiesza się na tablicach w siedzibach sądów, prokuratur, komend i komisariatów policji, innych organów uprawnionych do prowadzenia dochodzeń, okręgowej rady adwokackiej i rady okręgowej izby radców prawnych, właściwych dla obszaru właściwości danego sądu okręgowego, a także w miejscach wykonywania zawodu lekarza przez lekarzy sądowych (art. 8 ust. 1 w zw. z art. 7 ust. 3 ustawy o lekarzu sądowym (Dz. U. z 2007 Nr 123, poz. 849, z późn. zm.)). Sąd może skazać na grzywnę stronę, jeżeli powołała się w złej wierze na nieprawdziwe okoliczności, które skutkowały odroczeniem rozprawy (art. 214 § 2 k.p.c.). Jeżeli w sprawach małżeńskich, rodzinnych oraz opiekuńczych strona wezwana do osobistego stawiennictwa nie stawi się bez usprawiedliwionych powodów, sąd może ją skazać na grzywnę (art. 458 k.p.c. w związku z art. 429 k.p.c.). Każda ze stron może w piśmie

procesowym żądać przeprowadzenia rozprawy w jej nieobecności (art. 209 k.p.c.). Pomimo takiego wniosku strony przewodniczący może zarządzić wezwanie strony do osobistego stawiennictwa (art. 208 § 1 pkt 1 k.p.c.).

15. Wysłuchanie stron i innych osób. Przesłuchanie stron

W razie konieczności wysłuchania stron lub innych osób, stosownie do okoliczności może się to odbyć przez wezwanie stron do złożenia odpowiednich oświadczeń na posiedzeniu albo wyznaczenie terminu do zajęcia stanowiska w piśmie procesowym lub za pomocą środków porozumiewania się na odległość, o ile dają one pewność co do osoby składającej oświadczenie (art. 2261 k.p.c.). Jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w przypadku ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron (art. 299 k.p.c.). Za osobę prawną sąd przesłuchuje osoby wchodzące w skład organu uprawnionego do jej reprezentowania, przy czym sąd decyduje czy przesłuchać wszystkie te osoby, czy też niektóre z nich. Za Skarb Państwa sąd może przesłuchać w charakterze strony osoby powołane do reprezentowania państwowej jednostki organizacyjnej, z działalnością której wiąże się dochodzone roszczenie, lub inne wskazane osoby (art. 300 k.p.c.). Gdy z przyczyn natury faktycznej lub prawnej przesłuchać można co do okoliczności spornych jedną tylko stronę, albo gdy druga strona lub niektórzy ze współuczestników nie stawili się na przesłuchanie stron lub odmówili zeznań, sąd oceni czy mimo to należy przesłuchać tę stronę, czy też dowód ten pominąć w zupełności (art. 302 § 1 k.p.c.). W każdej sprawie o rozwód i separację sąd zarządza przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron (art. 432 k.p.c.).

16. Zasady udostępniania i sposoby sporządzania protokołów posiedzeń. Prawo do prywatnej czynności sądu

Strony mają prawo przeglądać akta sprawy i otrzymywać odpisy, kopie lub wyciągi z tych akt. Treść protokołów może być także udostępniana w postaci elektronicznej za pośrednictwem systemu teleinformatycznego. Strony mają prawo do otrzymania z akt sprawy zapisu dźwięku albo obrazu i dźwięku, chyba że protokół został sporządzony wyłącznie pisemnie. Przewodniczący wydaje z akt sprawy zapis dźwięku, jeżeli wydaniu zapisu obrazu i dźwięku sprzeciwia się ważny interes publiczny lub prywatny. Jeżeli posiedzenie odbyło się przy drzwiach zamkniętych strony i uczestnicy postępowania mają prawo do otrzymania z akt sprawy jedynie zapisu dźwięku (art. 9 k.p.c.). Protokół z posiedzenia jawnego jest co do zasad sporządzany w formie elektronicznej (e-protokół) poprzez utrwalenie przebiegu posiedzenia za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk albo obraz i dźwięk oraz pisemnie. Obok protokołu w formie nagrania sekretarz sądowy

pod nadzorem sędziego sporządza tzw. protokół skrócony. Ma on postać papierową i wszywany jest do akt sprawy. W protokole tym zawarte są najważniejsze informacje dotyczące sprawy i czynności podejmowanych przez uczestników postępowania (oznaczenie sądu, stron i obecnych na posiedzeniu pełnomocników, miejsce i datę posiedzenia, nazwiska sędziego i protokolanta, wymienienie zarządzeń i orzeczeń wydanych na posiedzeniu, czynności stron wpływające na rozstrzygnięcie sądu - mają one charakter obligatoryjny). Każdy zapis w protokole skróconym przyjmuje postać adnotacji powiązanej z odpowiednim miejscem w nagraniu. Pisemny protokół papierowy w tradycyjnej formie może zostać sporządzony tylko w sytuacji, gdy sala rozpraw, na której następuje rozpoznanie sprawy nie została wyposażona w urządzenia pozwalające na rejestrację rozprawy lub nastąpiła awaria systemu uniemożliwiająca dokonanie takiego nagrania. Nie jest wymagane zezwolenie sądu na utrwalanie przez strony lub uczestników postępowania przebiegu posiedzeń i innych czynności sądowych, przy których są obecni, za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk. Strony i uczestnicy postępowania uprzedzają sąd o zamiarze utrwalenia przebiegu posiedzenia lub innej czynności sądowej za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk. Sąd zakazuje stronie lub uczestnikowi postępowania utrwalenia przebiegu posiedzenia lub innej czynności sądowej za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk, jeżeli posiedzenie lub jego część odbywa się przy drzwiach zamkniętych lub sprzeciwia się temu względ na prawidłowość postępowania (art. 91 k.p.c.).

17. Nadużycie prawa procesowego

Z uprawnienia przewidzianego w przepisach postępowania stronom i uczestnikom postępowania nie wolno czynić użytku niezgodnego z celem, dla którego je ustanowiono (nadużycie prawa procesowego). Gdy sąd stwierdzi nadużycie prawa procesowego przez stronę, może w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie: 1) stronę nadużywającą skazać na grzywnę; 2) niezależnie od wyniku sprawy, odpowiednio do spowodowanej tym nadużyciem prawa procesowego zwłoki w jej rozpoznaniu, włożyć na stronę nadużywającą obowiązek zwrotu kosztów w części większej, niż wskazywałby wynik sprawy, a nawet zwrotu kosztów w całości; 3) na wniosek strony przeciwnej: a) przyznać od strony nadużywającej koszty procesu podwyższone odpowiednio do spowodowanego tym nadużyciem zwiększenia nakładu pracy strony przeciwnej na prowadzenie sprawy, nie więcej jednak niż dwukrotnie, b) podwyższyć stopę odsetek zasądzonych od strony, której nadużycie spowodowało zwłokę w rozpoznaniu sprawy, za czas odpowiadający tej zwłoce, z tym że stopa może zostać podwyższona nie więcej niż dwukrotnie; przepisów o maksymalnej dopuszczalnej wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie nie stosuje się (art. 2262 k.p.c.).

Niedopuszczalny jest wniosek o wyłączenie sędziego:

- 1) oparty wyłącznie na okolicznościach związanych z rozstrzygnięciem przez sąd o dowodach;
- 2) złożony po raz kolejny co do tego samego sędziego z powołaniem tych samych okoliczności.

Wniosek, o którym mowa w § 1, pozostawia się w aktach sprawy bez żadnych dalszych czynności. To samo dotyczy pism związanych z jego wniesieniem. O pozostawieniu wniosku i pism związanych z jego wniesieniem zawiadamia się stronę wnoszącą tylko raz – przy złożeniu pierwszego pisma (art. 531 k.p.c.).

Niedopuszczalne jest zażalenie wniesione jedynie dla zwłoki w postępowaniu.

Za zażalenie wniesione jedynie dla zwłoki w postępowaniu uważa się:

- 1) drugie i dalsze zażalenie wniesione przez tę samą stronę na to samo postanowienie,
- 2) zażalenie na postanowienie wydane w wyniku czynności wywołanych wniesieniem przez tę samą stronę wcześniejszego zażalenia, chyba że okoliczności sprawy wykluczają tę ocenę (art. 3943 k.p.c.).

Niedopuszczalny jest wniosek o sprostowanie, o uzupełnienie i o wykładnię wyroku złożony jedynie dla zwłoki w postępowaniu. Za wniosek złożony jedynie dla zwłoki w postępowaniu uważa się drugi i dalszy wniosek złożony przez tę samą stronę co do tego samego wyroku, chyba że okoliczności sprawy wykluczają tę ocenę. Wniosek, o którym mowa w § 1, pozostawia się w aktach sprawy bez żadnych dalszych czynności. To samo dotyczy pism związanych z jego złożeniem. O pozostawieniu wniosku i pism związanych z jego złożeniem zawiadamia się stronę wnoszącą tylko raz – przy złożeniu pierwszego pisma (art. 3501 k.p.c.).

Art. 205² 55 [Pouczenia doręczane stronom wraz z pierwszym pismem sądowym]

§ 1. Równocześnie z doręczeniem pierwszego pisma sądowego w sprawie poucza się strony o:

- 1) możliwości rozwiązania sporu w drodze ugody zawartej przed sądem lub mediatorem i o wpływie zawarcia ugody na koszty postępowania,
- 2) możliwości ustanowienia pełnomocnika procesowego oraz o tym, że zastępstwo przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego nie jest obowiązkowe,

3) obowiązku złożenia pisma przygotowawczego na zarządzenie przewodniczące, wymogach co do jego treści i skutkach ich niedochowania,

4) zwrocie pisma przygotowawczego złożonego bez zarządzenia przewodniczącego – chyba że strona jest zastępowana przez adwokata, radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej.

§ 2. Pozwanego poucza się także o czynnościach procesowych, które może lub powinien podjąć, jeżeli nie uznaje żądanie pozwu w całości lub części, w szczególności o obowiązku złożenia odpowiedzi na pozew i o wymaganiach co do terminu i formy jej wniesienia, a także o możliwości wydania przez sąd wyroku zaocznego na posiedzeniu niejawnym i o warunkach jego wykonalności.

Art. 2051 KPC

Zarządzenie doręczenie pozwu pozwanemu

§ 1. Przewodniczący zarządza doręczenie pozwu pozwanemu i wzywa go do złożenia odpowiedzi na pozew w wyznaczonym terminie nie krótszym niż dwa tygodnie. O zarządzeniu doręczeniu pozwu zawiadamia się powoda.

§ 2. Przewodniczący zarządza zwrot odpowiedzi na pozew złożonej z uchybieniem terminu.

Art. 210 KPC

Przebieg rozprawy

§ 1. Rozprawa odbywa się w ten sposób, że po wywołaniu sprawy strony najpierw powód, a potem pozwany – zgłaszają ustnie swe żądania i wnioski oraz przedstawiają twierdzenia i dowody na ich poparcie. Strony mogą ponadto wskazywać podstawy prawne swych żądań i wniosków. Na żądanie prokuratora sąd udziela mu głosu w każdym stanie rozprawy; art. 62 odpowiednie stosowanie przepisów o prokuraturze i przepisów o interwencji ubocznej nie stosuje się.

§ 2. Każda ze stron obowiązana jest do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych.

§ 2. Każda ze stron jest obowiązana do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej dotyczących faktów. Strona jest przy tym obowiązana wyszczególnić fakty, którym zaprzecza.

§ 21. Sąd poucza stronę niezastępowaną przez adwokata, radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej o treści art. 162 wpisanie do protokołu posiedzenia zastrzeżeń stron § 1, art. 20512 przytaczania twierdzeń i dowodów przez stronę § 2, art. 229 fakty przyznane przez stronę przeciwną i art. 230 domniemanie przyznania faktów.

§ 22. Sąd poucza strony o możliwości ugodowego załatwienia sporu, w szczególności w drodze mediacji.

§ 3. Ponadto rozprawa obejmuje, stosownie do okoliczności, postępowanie dowodowe i roztrząsanie jego wyników.

Art. 103 [Koszty wywołane niesumiennym lub oczywiście niewłaściwym postępowaniem]

§ 1. Niezależnie od wyniku sprawy sąd może włożyć na stronę lub interwenienta obowiązek zwrotu kosztów, wywołanych ich niesumiennym lub oczywiście niewłaściwym postępowaniem.

§ 2. Przepis § 1 dotyczy zwłaszcza kosztów powstałych wskutek uchylenia się od wyjaśnień lub złożenia wyjaśnień niezgodnych z prawdą, zatajenia lub opóźnionego powołania dowodów, a także oczywiście nieuzasadnionej odmowy poddania się mediacji.

§ 3. Jeżeli strona:

1) pomimo wezwania do osobistego stawiennictwa nie stawiła się w celu udziału w czynności sądu i nie usprawiedliwiła swego niestawiennictwa,

2) w toku postępowania bez usprawiedliwienia nie stawiła się na posiedzenie mediacyjne pomimo wcześniejszego wyrażenia zgody na mediację

- sąd może, niezależnie od wyniku sprawy, włożyć na tę stronę obowiązek zwrotu kosztów w części wyższej, niż nakazywałby to wynik sprawy, a nawet zwrotu kosztów w całości.

§ 4. O możliwości tej sąd poucza przy wezwaniu do osobistego lub przy skierowaniu stron do mediacji.

Art. 20512 [Przytaczanie twierdzeń i dowodów a wyznaczenie posiedzenia przygotowawczego]

§ 1. Jeżeli wyznaczono posiedzenie przygotowawcze, strona może przytaczać twierdzenia i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej do chwili zatwierdzenia planu rozprawy. Twierdzenia i dowody zgłoszone po zatwierdzeniu planu rozprawy podlegają pominięciu, chyba że strona uprawdopodobni, że ich powołanie nie było możliwe albo potrzeba ich powołania wynika później.

§ 2. Jeżeli nie zarządzono przeprowadzenia posiedzenia przygotowawczego, strona może przytaczać twierdzenia i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej aż do zamknięcia rozprawy, z zastrzeżeniem niekorzystnych skutków, które według przepisów kodeksu mogą dla niej wyniknąć z działania na zwłokę lub niezastosowania się do zarządzeń przewodniczącego i postanowień sądu.

Pouczenie sformułowane przez Sąd Rejonowy w Łukowie

Możliwość polubownego rozwiązania sporu

Uczestnicy mają możliwość rozwiązania sporu w drodze ugody zawartej przed Sądem lub mediatorem.

Zawarcie ugody pozwala uczestnikom na szybsze i tańsze zakończenie sporu, w tym pozwala na uniknięcie niektórych kosztów procesu, np. z opinii biegłych, oraz daje stronom możliwość wpływu na treść ostatecznego porozumienia.

Uгода zawarta przed Sądem oraz w wyniku przeprowadzenia mediacji ma takie same skutki jak postanowienie wydane przez Sąd i można na jej podstawie prowadzić egzekucję przez komornika.

Mediacja jest dobrowolną, poufną metodą rozwiązywania sporu, w której uczestnicy, z pomocą bezstronnego i neutralnego mediatora, samodzielnie dochodzą do porozumienia. Daje możliwość nawiązania dialogu pomiędzy uczestnikami i wyjaśnienia spornych kwestii. Dzięki mediacji uczestnicy mogą także wypracować częściowe porozumienie, ustalić jakie fakty nie są między nimi sporne, co pozwala na szybsze i tańsze zakończenie sporu.

Jeżeli uczestnik nie stawia się na posiedzenie mediacyjne i nie usprawiedliwi swojego niestawiennictwa, mimo że wyraziła wcześniej zgodę na mediację, Sąd może, niezależnie od wyniku sprawy, włożyć na tę stronę obowiązek zwrotu kosztów w części wyższej, niż nakazywałby to wynik sprawy, a nawet zwrotu kosztów w całości.

Obowiązek złożenia odpowiedzi na wniosek

Sąd może zobowiązać uczestnika, aby w wyznaczonym terminie złożył odpowiedź na wniosek.

W odpowiedzi na wniosek uczestnik ma obowiązek podać swoje stanowisko w sprawie, tj. wskazać, czy uważa żądanie zgłoszone przez wnioskodawcę za zasadne i w jakiej części, a także odnieść się do faktów przytoczonych w uzasadnieniu wniosku – wyszczególnić, które fakty przyznaje, a którym zaprzecza oraz odnieść się do dowodów zgłoszonych przez wnioskodawcę. Pismo to należy podpisać, wskazać w nim sygnaturę akt, wymienić załączone do niego dokumenty. Do pisma tego należy ponadto dołączyć jego odpisy (kserokopie) i odpisy załączonych dokumentów, które Sąd doręczy innym uczestnikom.

Posiedzenie przygotowawcze

Po złożeniu przez uczestników odpowiedzi na wniosek Sąd wyznaczy posiedzenie przygotowawcze. Na posiedzeniu tym wyjaśniane są stanowiska uczestników i

okoliczności sporne oraz poszukuje się ugodowych sposobów rozwiązania sporu. Jeśli uczestnikom nie uda się dojść do porozumienia, na posiedzeniu przygotowawczym sporządza się plan rozprawy.

Uczestnicy i ich pełnomocnicy mają obowiązek udziału w posiedzeniu przygotowawczym. Sąd może w zawiadomieniu o terminie posiedzenia zwolnić uczestnika od obowiązku stawienia na nim, jeżeli uzna, że obecność jego pełnomocnika będzie wystarczająca. Wnioskodawca może także sam złożyć wniosek o przeprowadzenie posiedzenia bez swojego udziału. Wniosek ten należy złożyć przed rozpoczęciem posiedzenia.

Jeżeli wnioskodawca bez usprawiedliwienia nie stawi się na posiedzenie przygotowawcze, sąd umarza postępowanie. Może zostać wówczas obciążony kosztami postępowania.

Jeżeli uczestnik nie stawi się na posiedzenie przygotowawcze, plan rozprawy sporządza się bez jego udziału. W przypadku nieusprawiedliwionego niestawienia uczestnika Sąd może włożyć na niego obowiązek zwrotu kosztów postępowania w części wyższej, niż nakazywałby to wynik sprawy, a nawet zwrotu kosztów w całości.

Plan rozprawy Sąd z urzędu doręczy pełnomocnikom uczestników, a jeśli ich nie ustanowiono – uczestnikom. Doręczenie uczestnikowi planu rozprawy zastępuje zawiadomienie go o terminach posiedzeń i innych czynności objętych planem. Jeżeli plan obejmuje obowiązki, które uczestnik musi wykonać osobiście, doręcza się go także bezpośrednio uczestnikowi, nawet jeśli ma pełnomocnika. W takim przypadku doręczenie planu zastępuje także wezwanie uczestnika do wykonania tych obowiązków.

Jeżeli wyznaczono posiedzenie przygotowawcze, uczestnicy mogą przytaczać twierdzenia i dowody do chwili zatwierdzenia planu rozprawy. Twierdzenia i dowody zgłoszone po zatwierdzeniu planu rozprawy nie są uwzględnione, chyba że uczestnik uprawdopodobni, że ich powołanie nie było możliwe albo potrzeba ich powołania wynikła później.

Prawo uczestników do ustanowienia pełnomocnika

Uczestnicy mogą działać przed Sądem osobiście i nie mają obowiązku ustanowienia pełnomocników. Jeśli jednak uważają, że nie poradzą sobie sami, powinni rozważyć ustanowienie pełnomocnika.

Pełnomocnikiem może być m.in.: adwokat lub radca prawny, inny uczestnik w tej samej sprawie, wstępni (rodzice, dziadkowie), małżonek, rodzeństwo lub zstępni (np. pełnoletnie dziecko), osoba sprawująca zarządek majątkiem lub interesami strony oraz osoba pozostająca ze stroną w stałym stosunku zlecenia, jeżeli przedmiot sprawy wchodzi w zakres tego zlecenia.

Pełnomocnikiem uczestnika będącego osobą prawną lub przedsiębiorcą, w tym nieposiadającym osobowości prawnej, może być również pracownik jego albo jego organu nadrzędnego.

Jeżeli uczestnik nie jest w stanie ponieść kosztów wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego, może złożyć wniosek o ustanowienie takiego pełnomocnika przez Sąd. Do wniosku należy dołączyć oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania na urzędowym formularzu, dostępnym w sekretariacie Sądu i na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości.

Na uczestnika, który uzyskał ustanowienie adwokata lub radcy prawnego na podstawie podania świadomie nieprawdziwych okoliczności, Sąd nałoży obowiązek uiszczenia wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego i skáže go na grzywnę.

Uczestnik może także skorzystać z nieodpłatnej pomocy prawnej. Adresy punktów nieodpłatnej pomocy prawnej oraz terminy dyżurów są wskazane na tablicy ogłoszeń w Sądzie oraz na stronie internetowej Powiatu Łukowskiego.

Terminy składania pism i skutki naruszenia tych terminów

Sąd może zobowiązać uczestnika do złożenia pisma, w którym będzie musiał odnieść się do wskazanych przez Sąd zagadnie, np. do przeprowadzonego dowodu, stanowiska innego uczestnika albo przytoczonych przez niego faktów.

Sąd może również zobowiązać uczestnika do złożenia pisma, w którym będzie musiał podać wszystkie twierdzenia i dowody istotne dla sprawy. W takim wypadku Sąd nie będzie uwzględniał twierdzeń i dowodów zgłoszonych po tym terminie, chyba że uczestnik uprawdopodobni, iż ich powołanie w tym piśmie nie było możliwe albo że potrzeba ich powołania wynikała później.

Pismo należy podpisać, wskazać w nim sygnaturę akt, wymienić załączone do niego dokumenty. Do pisma należy ponadto dołączyć jego odpisy (kserokopie) i odpisy załączonych dokumentów, które Sąd doręczy innym uczestnikom.

Jeżeli uczestnik złoży pismo po terminie wskazanym przez Sąd, albo złoży je z własnej inicjatywy, bez zobowiązania Sądu, Sąd zwróci to pismo uczestnikowi.

Obowiązek wypowiedzenia się co do twierdzeń innych uczestników, obowiązek przedstawienia własnych twierdzeń i wniosków dowodowych

Uczestnicy są zobowiązani do wskazania, które fakty przytoczone przez innych uczestników są prawdziwe, a które nie. Fakty przyznane, jeżeli przyznane nie budzi wątpliwości, nie wymagają dowodu. Jeżeli uczestnik nie wypowie się co do faktów przytoczonych przez innego uczestnika, Sąd może uznać, że jest to równoznaczne z ich przyznaniem.

Jeżeli Sąd nie wyznaczył posiedzenia przygotowawczego, ani nie zobowiązał uczestników do przytoczenia w piśmie wszystkich twierdzeń i dowodów, uczestnicy mogą przytaczać twierdzenia i dowody aż do zamknięcia rozprawy.

We wniosku o przeprowadzenie dowodu należy oznaczyć ten dowód w taki sposób, aby było możliwe jego przeprowadzenie oraz wyszczególnić fakty, które mają nim zostać dowiedzione. Dowodami mogą być np. zeznania świadków, zeznania uczestników, dokumenty, opinie biegłego.

Jeżeli uczestnik wnosi o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka, należy podać jego imię i nazwisko oraz adres. Uczestnik powinien także dołożyć starań, aby osoba, która ma być świadkiem, stawiła się na rozprawę.

Udział uczestnika w rozprawie

Uczestnik ma obowiązek stawić się na rozprawie na wezwanie Sądu. Stawiennictwo uczestnika nie jest obowiązkowe, jeśli otrzymał jedynie zawiadomienie o rozprawie (a nie wezwanie na rozprawę).

Niestawiennictwo strony na rozprawie nie stoi na przeszkodzie jej przeprowadzeniu. Sąd może wydać postanowienie w sprawie pod nieobecność uczestnika.

Jeżeli uczestnik wezwany do osobistego stawiennictwa nie stawi się i nie usprawiedliwi swojego niestawiennictwa. Sąd może, niezależnie od wyniku sprawy, włożyć na tę stronę obowiązek zwrotu kosztów w części wyższej, niż nakazywałby to wynik sprawy, a nawet zwrotu kosztów w całości.

Obowiązek zawiadamiania sądu o każdej zmianie swego miejsca zamieszkania i skutki jego zaniedbania

Uczestnicy i ich przedstawiciele mają obowiązek zawiadamiać Sąd o każdej zmianie swego miejsca zamieszkania.

W razie zaniedbania tego obowiązku pismo sądowe pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia, chyba że nowy adres jest Sądowi znany.

Usprawiedliwienie niestawiennictwa z powodu choroby

Usprawiedliwienie niestawiennictwa z powodu choroby wymaga przedstawienia zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie Sądu, wystawionego przez lekarza sądowego.

Zwolnienie od kosztów sądowych

Jeżeli uczestnik nie jest w stanie uiścić kosztów sądowych (np. zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego, jeżeli wnosiła o przeprowadzenie takiego dowodu albo opłaty od apelacji), może złożyć wniosek o zwolnienie go z tych kosztów. Do wniosku należy

dołączyć oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania na formularzu, dostępnym w sekretariacie Sądu i na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości.

Zwolnienie od kosztów sądowych nie oznacza, że w każdym przypadku uczestnik nie poniesie kosztów sądowych, w tym przede wszystkim wydatków ponoszonych tymczasowo przez Skarb Państwa. Sąd może w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie nakazać ściągnąć odpowiednią część kosztów postępowania, które uczestnik powinien ponieść z kwoty zasądzonej na jego rzecz od innego uczestnika.

Zwolnienie od kosztów nie oznacza także, że uczestnik, jeśli sprawa ma charakter sporny i jego wnioski nie zostaną uwzględnione, nie będzie miała obowiązku zwrotu kosztów poniesionych przez innego uczestnika.

Zastrzeżenia

Uczestnik powinien zwrócić uwagę Sądu na ewentualne uchybienie przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Zastrzeżenie można zgłosić najpóźniej na kolejnym posiedzeniu. Uczestnikowi, który został o powyższym pouczony i zastrzeżenia takiego nie zgłosił, co do zasady nie przysługuje prawo powoływania się na to uchybienie w dalszym toku postępowania.



3. Wady pouczeń formułowanych aktualnie w postępowaniu cywilnym.

Z treści przywołanych wcześniej pouczeń w postępowaniu cywilnym wynika kilka kwestii, które składają się na swego rodzaju wadliwość pouczeń formułowanych przez sądy.

Pierwszą z wad jest obszerność sporządzanych pouczeń. Sądy chcąc zawrzeć w treści pouczeń ogromną ilość materii doprowadzają tym samym do tego, że pouczenie staje się nie czytelne. Strona, która nie rozumie języka prawniczego nie jest w stanie zrozumieć zbyt wielu elementów zawartych w treści skierowanego do niej pouczenia. W jednym z pouczeń zawarto praktycznie kwestie dotyczące całego toku postępowania, które będzie toczyć się w danej instancji. Powstaje pytanie, czy w pierwszym pouczeniu kierowanym do strony konieczne jest przedstawienie całego przebiegu postępowania, czy też o wiele czytelniejsze dla strony byłoby dokładne określenie tego, czego oczekuje się od niej na danym etapie postępowania. Opracowanie wielostronnicowego tekstu pouczenia, składającego się przede wszystkim z listy przepisów kodeksu postępowania cywilnego prowadzi do sytuacji, w której strona jest zdezorientowana w tekście, który został jej przedstawiony. Dodatkowo w niektórych przypadkach oprócz przepisu prawa, znajdował się komentarz do tego pouczenia. Strona nie wie na czym dokładnie ma się skupić, czy ma to być przepis czy też pewnego rodzaju komentarz do przytoczonego przepisu.

Drugą wadą pouczeń jest operowanie właśnie językiem prawniczym. Pouczenia w głównej mierze – niezależnie od miejscowości, w której znajduje się sąd stanowią odzwierciedlenie przepisów kodeksu postępowania cywilnego wybranych w niej lub bardziej trafiony sposób. Z przedstawionych pouczeń wynika to, że dobór tych przepisów jest właściwie losowy. Jest to rezultatem tego, iż brak opracowanego standardu pouczeń w postępowaniu cywilnym pozwala na swobodne działanie sądów w tej mierze. W rzeczywistości oznacza to, że strona w zależności od tego, przed jakim sądem toczy się jej sprawa otrzyma różny zestaw pouczeń. Tu pojawiają się ze stron postępowania sygnały dotyczące tego, z jakich względów w różnych postępowaniach cywilnych stosowane są różne rodzaje pouczeń. Jest to istotne, zwłaszcza gdy jedno z pouczeń jest zdecydowanie bardziej obszerne treściowo od poprzedniego. Od wielu lat powszechnie postulowane jest posługiwanie się wobec strony postępowania językiem zrozumiałym dla przeciętnego obywatela, przystępnym i pozwalającym stronie zrozumienie tego jakie ma prawa oraz obowiązki w danym postępowaniu. Nie można natomiast uważać, że wypełnienie obowiązku informacyjnego przez sąd może ograniczać się wyłącznie do przygotowania listy przepisów kodeksu postępowania cywilnego, które osobie nie posiadającej wykształcenia prawniczego nic konkretnego nie mówić.

Trzecią wadą pouczeń funkcjonujących w obecnym kształcie jest chaos informacji przekazywanych w ramach pouczeń. Chodzi o brak usystematyzowania kolejności przekazywanych stronie postępowania informacji. Pouczenia rozpoczynają się od pouczenia o zaletach mediacji, a dopiero później wskazują np. na elementy składowe pisma procesowego, ilości egzemplarzy, a przede wszystkim o tym, jakie skutki może wywołać niewypełnienie nałożonych na stronę obowiązków. Dodatkowo nie artykułują one jakie strona postępowania powinna podjąć kroki. W rezultacie osoba uczestniczącą w procesie cywilnym czy też postępowaniu nieprocesowym nie jest właściwie poinformowana o tym w jaki sposób ma się zachować. Powiązaną z tym wadą jest brak precyzyjnego wskazywania terminów jakie stronie powinny zostać przedstawione. Owszem, sąd kierując względem strony zarządzenie do złożenia pisma przygotowawczego wskazuje okres, w którym należy wykonać ten obowiązek, ale brakuje tego w treści pouczeń formułowanych przez strony. Przez brak hierarchii przekazywanych treści, strona postępowania może wyciągnąć błędne wnioski co do tego, iż wiadomości przedstawione w dalszej części pouczenia są mniej istotne i nie należy się z nimi szczegółowo zapoznawać.

Czwartą wadą pouczeń występujących w postępowaniu cywilnym jest przypadkowy dobór przepisów zawartych w treści wiadomości kierowanej do strony postępowania. Z przedstawionych powyżej pouczeń wynika, że nie istnieje jednolita reguła dotycząca tego, co powinno być zawarte w danym rodzaju pouczenia, np. ze względu na charakter sprawy, tryb postępowania, możliwość skorzystania ze środków zaskarżenia danego orzeczenia. W konsekwencji na gruncie tych samych postępowań, w zależności od sądu treść tych pouczeń będzie zawierać odmienne treści. Jest to skutkiem braku jednolitej regulacji w tej mierze.

Prowadzi to do wniosku dotyczącego głównego źródła problemu związanego z wadliwością konstruowanych pouczeń, mianowicie braku jednolitego standardu informacyjnego. Zamierzenia, które w 2019 r. ogłaszano miały właśnie do tego doprowadzić – czyli skupić się na opracowaniu standardu informacji, które muszą być zawarte w pouczeniu, a następnie przygotowaniu wzorców pouczeń, które byłyby stosowane przez wszystkie sądy powszechne funkcjonujące na terenie kraju. Brak takiego standardowego schematu może potencjalnie prowadzić do sytuacji, w której treść pouczenia skierowanego do strony będzie naruszać jej interes prawny, ponieważ strona nie zostanie we właściwy sposób poinformowana o ciężących na niej obowiązkach oraz przysługujących jej prawach.

Reasumując, aktualnie funkcjonujące w postępowaniu cywilnym pouczenia kierowane względem stron nie spełniają wymogu komunikatywności. Obywatel, który nie ma wykształcenia prawniczego nie jest w stanie z lektury przytoczonych przepisów postępowania wyciągnąć wniosków, co należy do jego obowiązków. Zostaje postawiony przed koniecznością zrozumienia specyficznego języka prawniczego, w którym pojęcia posiadają odmienne znaczenie niż to znane z języka potocznego mogą prowadzić do negatywnych skutków. Należy podkreślić, że język prawniczy zawiera pewne specyficzne, zrozumiałe wyłącznie dla prawników zwrotu, iż nie powinny być one stosowane w komunikacji z obywatelami.

4. W jaki sposób poprawić jakość pouczeń kierowanych przez sąd w ramach postępowania cywilnego?

Powyżej zostały w syntetyczny sposób przedstawione wady pouczeń sformułowanych w postępowaniu cywilnym. Po określeniu problemów, należy wskazać sposoby ich rozwiązania.

Pierwszym postulatem, który ułatwi komunikowanie się przez sądy z obywatelami jest posługiwanie się pojęciami zbliżonymi do języka potocznego, zrozumiałego dla wszystkich osób. Im mniej w treści pouczeń sądy będą posługiwać się językiem prawniczym, tym treść tych wiadomości będzie bardziej zrozumiała dla obywateli. Oznacza to, że już na etapie studiów prawniczych bądź w początkowym okresie pracy, osoby odpowiedzialne za konstruowanie pouczeń powinny odbywać szkolenia, podczas których dowiedzą się w jaki sposób opracowywać komunikaty zrozumiałe dla osób nie będących prawnikami. Powinny zostać wdrożone rozwiązania weryfikujące również to, czy opracowany wzór pouczenia jest w rzeczywistości zrozumiały dla obywatela.

Następnie, należy opracować zestaw informacji, które są przydatne stronie postępowania cywilnego na danym etapie tego postępowania. Chodzi o to, żeby stronie nie przedstawiać wszystkich możliwych przepisów postępowania, o których zdaniem sądu powinna mieć wiedzę, tylko o te, które są na danym etapie potrzebne. Wówczas strona postępowania będzie mieć precyzyjne informacje o tym, jakich czynności oczekuje od niej sąd na danym etapie sprawy. Dodatkowo uprości to pracę wymiaru sprawiedliwości, ponieważ nie będą generowane długie pouczenia nie przystające w każdym przypadku do okoliczności sprawy, tylko konkretne, krótkie pouczenia. Przełoży się to również na ekonomikę pracy osób odpowiedzialnych w sądach za opracowywanie pouczeń oraz ich wysyłanie.

Wiąże się z tym następny postulat selekcji przepisów, które powinny znaleźć się w treści pouczenia w postępowaniu cywilnym. W polskiej praktyce sądowej nie przyjęto się korzystanie z posiedzeń przygotowawczych bądź opracowywanie planu rozprawy. Niemniej jednak informacje w tym zakresie znajdują się w treści pouczeń. Wprowadza to do treści takiego pouczenia pewien chaos, ponieważ strona postępowania zapozna się z regulacjami dotyczącymi tych rozwiązań, a następnie nie będą one stosowane. Wywoła to także u strony mylne wrażenie, że skoro nie miały miejsce czynności opisane w pouczeniu, to nie jest ono czymś wiążącym, co jest warte szczególnej uwagi. Natomiast w treści pouczeń powinno chodzić właśnie o to, aby przekazywać stronie najbardziej istotne informacje, z których strona skorzysta.

Wynikającym niejako z przedstawionych powyżej postulatów jest konieczność opracowania wzorów pouczeń funkcjonujących w tym samym brzmieniu na terenie całego kraju. Dzięki temu uniknie się sytuacji, w której w jednym sądzie obywatele będą mieć do czynienia ze skomplikowanymi pouczeniami, a w innym z kolei dostaną informacje podane w przystępny sposób. Wiąże się z tym także postulat zwięzłości konstruowanych pouczeń. Jak widać z praktyki, niektóre sądy posiadły umiejętność zawierania niezbędnych wiadomości w przystępnej formie w skondensowany sposób. Dzięki temu strona postępowania jest w stanie bez pomocy prawnika zrozumieć jakie ma prawa, obowiązki oraz możliwości postępowania.

Rekapitulując należy wskazać, że po stronie osób działających w ramach wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza w aspekcie postępowania cywilnego konieczne jest przeprowadzenie gruntownych zmian, których celem będzie ułatwienie komunikacji z obywatelem. Nie można skupiać się wyłącznie na postulatach dotyczących konkretnych informacji, zwięzłości i precyzji, a należy prowadzić działania, które będą to pokazywać w rzeczywistości. W tym celu niezbędne jest kształcenie nie tylko na etapie studiów, ale także na etapie wykonywania konkretnych zadań, aby sądy komunikowały się z obywatelem w zrozumiałym sposobie. Strona postępowania musi zrozumieć oczekiwania sądu, a nie może domyślać się tego. Bez odejścia od posługiwania się językiem prawniczym, różnic treściowych w pouczeniach, ograniczenia ilości przekazywanych informacji nie będzie możliwe zrealizowanie postulatu zrozumiałości pouczeń kierowanych przez sąd w postępowaniu cywilnym względem stron.

6. Rekomendacje

W kontekście rozważań dotyczących uproszczenia języka prawnego zasadnym wydaje się zastanowienie, które zasady prawidłowej legislacji mogą aksjologicznie a także prawnie przyczyniać się do realizowania postulatów niniejszych rekomendacji.

Rekomendacja 1: Rewizja zasad techniki prawodawczej pod kątem zgodności z zasadami prawidłowej legislacji

Zasady prawidłowej legislacji niewątpliwie posiadają silne zakorzenienie aksjologiczne, co jednak jest właściwie bardzo słabo urzeczywistniane w praktyce stanowienia aktów normatywnych. I tak na przykład zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa – jest niewątpliwie zasadą nasyconą wartościami wprost wynikającymi z art. 2 Konstytucji RP. Opiera się ona „na założeniu, że organy władzy publicznej powinny działać w sposób lojalny i uczciwy względem jednostki, budzący w niej poczucie stabilności i bezpieczeństwa prawnego”⁷⁹. W orzecznictwie TK zasada ta miała nadrzędne znaczenie względem innych zasad⁸⁰.

W orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 marca 1993 r., w sprawie o sygn. K 9/92 stwierdzono, że ustawodawca nie może tworzyć konstrukcji normatywnych, które są niewykonalne i dają pozorność ochrony interesów. Trybunał podkreślił także, że adresaci norm powinni mieć czas na podjęcie decyzji dotyczących dalszego postępowania i nie powinni być zaskakiwani przez prawodawcę (wyrok TK o sygn. K 27/00). Innymi słowy musi być zapewniona przewidywalność działań organów państwa (wyrok TK o sygn. P 3/00)⁸¹. Jednak ten minimalny zakres ochrony sformułowany w orzecznictwie powinien jednak obejmować swoim zasięgiem prawa relewantne dla XXI w. Chociaż oczywiście rozwój samej zasady ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa należy raczej do sądów oraz Trybunału

⁷⁹ Por. M. Florczak-Wątor, *op. cit.*, s. 29. Zasada ta jest także znana jako zasada lojalności państwa względem obywateli.

⁸⁰ To mógłby też argument na jej wyodrębnienie w systemie dyrektyw składających się na zasady prawidłowej legislacji – zgodnie z systematyką przyjętą przez M. Florczak-Wątor.

⁸¹ Warto także wskazać na inne orzeczenia istotne dla niniejszej zasady, np. wyrok z dnia 18 grudnia 2008 r., sygn. K 19/07; wyrok z 19 marca 2007 r., sygn. K 47/05; wyrok z dnia 11 maja 2004 r., sygn. K 4/03; wyrok z dnia 10 kwietnia 2001 r., sygn. U 7/00; wyrok z 14 czerwca 2000 r., P 3/00.

Konstytucyjnego, a także w jakimś stopniu do przedstawicieli nauki, to wydaje się, że prawodawca, który ma stanowić prawo aksjologicznie dostępne do obywateli, powinien narzucić sobie standardy w niniejszym kontekście.

Stanowienie prawa zbyt skomplikowanego, niezrozumiałego, niewystarczająco prostego nie sprzyja rozwijaniu zasady pogłębiania zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa. Zatem stanowienie prawa nie tylko spójnego oraz niesprzecznego logicznie jest obowiązkiem prawodawcy. Obowiązek stanowienia prawa zrozumiałego dla obywateli potwierdził Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie, więc nie jest to aspekt nowy⁸². Natomiast pytanie w jaki sposób jest on realizowany? Wydaje się, że polski prawodawca niezbyt starannie podchodzi do niniejszego aspektu. Jednocześnie, już w tym momencie powinniśmy mówić o wypracowaniu standardów, które pozwolą na realizację postulatu jasności prawa. Wprost z art. 2 Konstytucji RP powinniśmy odczytywać obowiązek legislatywy do stanowienia prawa z uwzględnieniem inkluzywności języka. W tym zakresie niezbędne byłyby zmiany w ZTP.

W zasadach techniki prawodawczej mamy przepisy, które służą uproszczeniu stanowionych przepisów. I tak dla przykładu: w § 8 ust. 2 ZTP ustanowiono obowiązek unikania pojęć specjalistycznych, zapożyczeń obcojęzycznych czy nowotworzonych pojęć i struktur językowych. W § 147 ust. 1 ZTP określono w jaki sposób posługiwać się pojęciami wieloznacznymi. W § 150 – 154 ZTP wskazano w jaki sposób redagować definicje i się nimi posługiwać. A w § 159 – 161a ZTP uregulowano sposoby redagowania odesłań pomiędzy przepisami i aktami normatywnymi. Oczywiście są to wyłącznie przykłady. Zatem wydaje się, że można ZTP doprecyzować w ten sposób, aby wymusić na prawodawcy posługiwanie się językiem dostępnym dla przeciętnego odbiorcy.

Jasność prawa jest jedną z zasad moralności prawa Lon Luvois Fullera, więc nie jest to postulat nowy⁸³. Jednakże wydaje się, że jego realizacja może być coraz bardziej skomplikowana ze względu na to, że prawo reguluje coraz bardziej złożone aspekty rzeczywistości. Jak wskazuje Jagoda Skwarek: „dorośli Polacy o niskich sprawnościach komunikacyjnych mają kłopoty z przyswajaniem treści polszczyzny ogólnej.

⁸² Zob. Wyrok z 8 marca 2005 r., sygn. K 27/03 czy też z 19 marca 2007 r., sygn. K 47/05.

⁸³ Szerzej: K. Stępiak, *op. cit.*, s. 25.

Niemożliwe jest więc, by trudne teksty prawne odznaczały się taką przejrzystością semantyczną, by wszyscy adresaci norm prawnych, szczególnie ci należący do niewykształconej grupy użytkowników języka polskiego, je zrozumieli. Wykształceni obywatele to osoby, które najczęściej chcą być świadomymi odbiorcami. Często gdy stają się podmiotem danej ustawy, podejmują próbę samodzielnego odczytania znaczenia norm zakodowanych w przepisach prawnych. (...) nie mając wiedzy fachowej nie można przeprowadzić wykładni obowiązującego prawa. (...) wiedza z zakresu prawa jest warunkiem koniecznym do zrozumienia tekstów aktów normatywnych”⁸⁴.

Zatem uproszczenie języka prawnego powinno być powiązane z jego walorami aksjologicznymi i etycznymi, zgodnie z fullerowską koncepcją moralności prawa. Jednakże nie można tego uproszczenia przeprowadzić za wszelką cenę (np. zmniejszenie precyzyjności języka). Wydaje się zatem, że uproszczenie języka, próba wydobywania inkluzywności z języka prawniczego, to bycie pomiędzy Scyllą a Charybdą.

Natomiast z pożytkiem dla jasności stanowionego prawa, ochrony zaufania do państwa oraz w efekcie uproszczenia języka byłoby przyjęcie nowych lub rewizja dotychczasowych zasad techniki prawodawczej. Można tego dokonać wyłącznie we współpracy z lingwistami, filologami i prawnikami. W zakresie postulowanych zmian należałoby wskazać: (1) dodanie przepisów, które będą uwzględniały najnowsze kwestie dotyczące komunikacji i nowe techniki w redagowaniu tekstów normatywnych, a także (2) rzeczywiste nasycenie regulacji aksjologią wynikającą z Konstytucji oraz zasad prawidłowej legislacji. Te ostatnie bowiem wydają się być wyłącznie traktowane jako niedookreślony wymóg, który trudno jest zweryfikować (w domyśle: więc można go pominąć). Nie jest to oczywiście prawdą, ale potrzebujemy mądrych rozwiązań do tego, aby aksjologiczne wymagania wprowadzać w życie.

Choć jednocześnie należy mieć świadomość tego, że do poprawnej interpretacji prawa wciąż zapewne będzie potrzebna wiedza specjalistyczna – co nie jest wadą systemu, tylko zwyczajnym efektem funkcjonowania w państwie.

⁸⁴ J. Skwarek, *Prosty język prawny a podstawowe koncepcje filozofii prawa*, „Oblicza Komunikacji” 2019, nr 11, s. 38-39.

Rekomendacja 2: Uwzględnianie praw człowieka w procesie stanowienia prawa poprzez przyjmowanie odpowiednich konstrukcji języka prawnego oraz ich ujednolicenie

To, że prawa człowieka muszą być realizowane w aktach normatywnych w zakresie materialnym nie podlega obecnie merytorycznej dyskusji. Oczywiście stopień ich realizacji oraz kontekst często budzą różnego rodzaju wątpliwości. Jednakże europejski system prawny bezsprzecznie jest oparty na poszanowaniu praw człowieka i podstawowych wolności. W Polsce wynikają one z godności (art. 30 Konstytucji RP).

Jednakże z tego samego przepisu można wywieść szereg uprawnień, które mogłyby dotyczyć języka prawnego. Niniejsze kwestie wciąż jednak nie podlegają szerszej dyskusji, a być może nawet są wręcz niezauważane w przestrzeni publicznej czy też wśród prawników.

Mając na uwadze fakt, że Rzeczpospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli (art. 1 Konstytucji RP), w związku z czym, jak wskazuje Piotr Tuleja „państwo powinno być środkiem służącym rozwojowi poszczególnych osób oraz tworzonych przez nie wspólnot”⁸⁵. Niewątpliwie także zasada dobra wspólnego musi odwoływać się także do poszanowania przyrodzonych praw i wolności. Zaś zasada godności człowieka, która stanowi, że godność stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych (por. art. 30 Konstytucji RP) jest tzw. zasadą wiodącą polskiej Konstytucji.

Oczywiście koncepcje aksjologiczne w niniejszym zakresie można mnożyć, tak jak i samą analizę w zakresie systemu praw człowieka obowiązującego w Polsce. Jednakże na ten temat powstały już odpowiednie i bardzo dobre pozycje monograficzne, więc nie ma większego sensu, aby rozważania w nich zawarte powtarzać. Z punktu widzenia opracowywanych rekomendacji zdecydowanie bardziej trafnym oraz interesującym zagadnieniem jest to, w jaki sposób podstawowe prawa człowieka mogą być nierealizowane przez prawodawcę w zakresie używanego języka prawnego oraz jakie zmiany są w opisanym obszarze potrzebne?

⁸⁵ P. Tuleja, *art. 1 Konstytucji RP*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. Idem, Warszawa 2019, s. 26.

Można rozpocząć od kwestii równościowych. Jak wynika z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP prawodawca jest zobowiązany zachowywać równość wobec prawa (czyli na płaszczyźnie stanowienia prawa).

Szereg aktów normatywnych jednak nie realizuje równości na poziomie językowym. Można w tym kontekście wskazać chociażby ustawę z dnia 14 grudnia 2016 r. – prawo oświatowe (tekst jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 900, 1672, 1718, 2005), w której występuje jako podmiot „nauczyciel”, pomimo że ok. 90% grupy zawodowej nauczycieli to kobiety⁸⁶. Sytuację odwrotną mamy w ustawie z dnia 15 lipca 2011 r. o zawodach pielęgniarki i położnej (Dz. U. nr 174, poz. 1039). Co prawda zawodu pielęgniarskiego nie wykonuje więcej mężczyzn niż kobiet, ale osoby płci męskiej, które zdecydowały się na wykonywanie niniejszego zawodu mogą czuć się dyskryminowane.

Podobnie rzecz ma się do odmiany przez przypadki nazw zawodów. Kontrowersje w przestrzeni publicznej budziły jeszcze niedawno takie określenia jak „adwokatka” lub „radczyni prawna”, „prezeska”, nieco mniej „dyrektorka” czy „lekarka”. Natomiast w przypadku nazw chronionych pojawia się problem, czy można deklinować niniejsze nazwy zawodów.

24 czerwca 2021 Komisja Etyki, Praktyki Adwokackiej i Wykonywania Zawodu Naczelnej Rady Adwokackiej przesądziła, że można używać terminu „adwokatka i nie stanowi to deliktu dyscyplinarnego”. Podobnie kwestie rozwiązano odnośnie do „radczyni prawnej” – zgodnie ze stanowiskiem z dnia 29 grudnia 2022 r. Komisji Etyki i Wykonywania Zawodu Krajowej Rady Radców Prawnych.

Jednakże należy pamiętać, że w Polsce obowiązuje hierarchia aktów prawnych i interpretacja przepisów aktów powszechnie obowiązujących przez pryzmat aktów prawnych niższego rzędu bądź dokumentów o charakterze wewnętrznym jest niedopuszczalne. Są to rekomendacje, wytyczne, stanowiska. Czy one jednak wystarczą?

⁸⁶ Ile nauczycieli jest zatrudnionych w Polsce? Dane GUS oraz dane Eurostatu pokazują, że w zawodzie więcej jest kobiet niż mężczyzn, <https://strefaedukacji.pl/ile-nauczycieli-jest-zatrudnionych-w-polsce-dane-gus-oraz-dane-eurostatu-pokazuja-ze-w-zawodzie-wiecej-jest-kobiet-niz-mezczyzn/ar/c5-17353691> [dostęp: 27.12.2023].

Wiele kontrowersji może np. budzić sytuacja, w której np. uprawnionym organem do wydania rozporządzenia jest prezydent (art. 142 ust. 1 Konstytucji RP). A w przypadku gdyby niniejszy urząd sprawowała kobieta i pod rozporządzeniem byłby podpis „Prezydentka RP”, to czy taki akt normatywny został wydany zgodnie z przepisami prawa? Dobrze byłoby, gdyby parlament rozwiązał tę kwestię raz na zawsze, np. uchwalając ustawę o femintatywach, która rozstrzygnie niniejszy problem. W tym zakresie należałoby przeprowadzić analizę pod kątem stanowienia prawa w zgodzie z poszanowaniem art. 33 ust. 1 (zasada równouprawnienia płci).

Podobne uwagi można sformułować odnośnie do innych konstytucyjnych praw i wolności, w tym m.in. zasady ochrony wolności, prawa do sądu, wolności sumienia i wyznania, prawa do zabezpieczenia społecznego, ochrony konsumentów, a także innych.

Język prawa bowiem nie może wykluczać i wyłączać podmiotów ze względu na fakt, że nie są oni w stanie zapoznać się z obowiązkami i uprawnieniami wykreowanymi przez państwo. Oczywiście mamy topos: *ignorantia iuris nocet*. Jednakże czym innym jest niezajomość, a czym innym brak możliwości zapoznania się i zrozumienia. Biorąc pod uwagę, że nie każdą osobę stać na profesjonalną obsługę prawną, te podstawowe prawa i obowiązki powinny być zrozumiałe dla przeciętnego obywatela kraju. Natomiast przykłady aktów normatywnych chociażby z obszaru prawa podatkowego czy ubezpieczeń społecznych pokazują, że część jednostek (nawet znaczna) może być wykluczona ze względu na to, w jaki sposób niniejsze prawo jest stanowione. Zatem także postulatywnie można przyjąć, że część aktów prawnych, w szczególności tych, które nakładają powszechne obowiązki (jak chociażby podatki) powinny być poddane rewizji pod kątem ujednoczenia oraz uproszczenia języka. Bądź powinny być do nich wydawane oficjalne instrukcje/ broszury w których prostym językiem komunikuje się najważniejsze kwestie dotyczące poszczególnych obszarów⁸⁷. Z tym oczywiście wiąże się także pewnego rodzaju ryzyko. Jednym z nich chociażby jest to, że organy państwa mogłyby poprzez takie oficjalne informacje starać się narzucić swój sposób rozumienia prawa, dokonując wykładni wiążącej. To zaś prowadziłoby do usztywnienia prawa i w rezultacie mogłoby także sprzyjać ograniczaniu praw podstawowych jednostek.

⁸⁷ Wydaje się to ciekawe rozwiązanie w sytuacji, w której uznano by, że samo uproszenie języka w akcie normatywny jest niemożliwe np. ze względu na ew. potencjalne nadużycia tak przeredagowanego prawa, bądź ze względu na to, że zmiany powodowałyby powstawanie luk w systemie. Jeżeli nie można zatem zmienić brzmienia przepisów, można wydać do nich oficjalne wyjaśnienia.

Rekomendacja 3: Powołanie zespołu ds. uproszczenia prawa i języka prawnego

Powyższa rekomendacja wynika wprost z dwóch wcześniej wymienionych punktów. Wydaje się, że wyłącznie powstanie zespołu specjalistycznego (bądź zespołów) złożonego z prawników, ale także znawców języka, mogłoby doprowadzić do powstania obiektywnego raportu na temat tego, czy i w jakim zakresie uproszczenie języka prawnego, zastosowanie do niego wszelkich wymogów związanych z egalitarnością i inkluzywnością jest możliwe. A także co może prowadzić do osiągnięcia tak określonych celów.

Zespół taki mógłby rozpocząć od zidentyfikowania najbardziej problematycznych obszarów, a także od wskazania, jakie akty normatywne powinny być zweryfikowane tak, aby chronić prawa i wolności jednostek. Następnie można dokonać odpowiedniej wivisekcji, której rezultatem byłoby np. stworzenie projektu aktu normatywnego, który odpowiadałby wcześniej przedstawionym wymogom.

Rekomendacja 4: Edukacja prawna w szkołach

Nawet w najlepszy sposób napisane prawo oraz jak najdalej idące uproszczenia językowe nie będą miały znaczenia bez odpowiedniej edukacji. Jak wykazano bowiem we wcześniejszej części przedmiotowego opracowania – uproszczenie języka nie jest wystarczającym działaniem do tego, aby osoba nie mająca podstawowych narzędzi z zakresu wstępu do prawoznawstwa mogła, chociażby w podstawowym zakresie odczytywać skierowane do niej normy prawne.

Zatem same działania językowe nie dadzą nam pożądanego efektu w postaci faktu, że adresat normy prawnej będzie rozumiał bez pomocy interpretatora (prawnika) treść tejże normy do niego skierowanej. Czy też, że będzie umiał dokonać samodzielnie wykładni normy prawnej z analizowanego przepisu prawnego. Zatem wyłącznie wdrożenie do programu nauczania w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych podstaw prawa, podczas których uczniowie poznawaliby podstawowe założenia funkcjonowania systemu prawnego, mogłoby doprowadzić do tego, że uproszczenie języka prawnego będzie przynosiło efekt, który wydaje się być pożądanym. Czyli że osoba, do której kierowany jest akt normatywny bądź akt indywidualny i konkretny, będzie w stanie go chociaż w podstawowym zakresie go zrozumieć.



Rekomendacja 5: Stworzenie białej księgi dobrych praktyk legislacyjnych

Wydaje się, że sama rewizja ZTP bądź też poszczególnych aktów pod kątem przystępności i uproszczenia języka nie będzie wystarczająca, jeżeli nie zostaną wytworzone dobre praktyki legislacyjne. W związku z faktem, że akty normatywne są redagowane przez różne podmioty, to należałoby uwzględnić cały zbiór wskazówek i zasad, które mogłyby doprowadzić do uproszczenia języka. Ponadto powinno doprowadzić do tego, aby wypracowane zasady stosować jednolicie, a wypracowane dobre standardy obowiązywały w całym systemie prawnym.

Jednym ze sposobów, aby osiągnąć harmonizację w niniejszym względzie byłoby wydanie tzw. białej księgi. W niej zatem można byłoby wskazać najważniejsze założenia, które mogą doprowadzić do uproszczenia aktów prawnych. A ponadto można byłoby taką księgę wzbogacić o przykłady i zwroty, które byłoby pożądane względem stanowionego prawa. Biała księga pozwoliłaby na wypracowanie standardów i ujednolicenie założeń, które systemowo podniosłyby komunikatywność aktów normatywnych. Należy bowiem uznać, że jedynie holistyczne rozwiązania, stosowane przez wszystkie podmioty tworzące prawo mogą (i to zapewne w długiej perspektywie) doprowadzić do uproszczenia języka prawnego. Zatem jeżeli celem jest umożliwienie przeciętnemu odbiorcy zrozumienia języka aktów prawnych powstanie białej księgi wydaje się niezbędne, gdyż pozwoli na wspólne efektywne stosowanie prawa w zakresie uproszczenia języka prawnego.

Rekomendacja 6: Wykorzystanie nowych technologii w celu objaśniania przepisów prawnych

Proces uproszczenia języka prawnego oraz sprawienia, że stanie się on zarówno egalitarny, jak i inkluzywny będzie wymagał czasu. Podobnie z powstaniem ew. zespołu, który mógłby przygotować swoje wytyczne czy też przygotowaniem białej księgi. Być może jednak punk ciężkości badania niniejszego zagadnienia jest nieprawidłowo rozłożony. Należy bowiem zauważyć, że polski język prawniczy jest pełen zwrotów/ instytucji/ konstrukcji językowych, które będzie niezwykle ciężko zmienić. Dzieje się tak nie tylko ze względu na ugruntowane orzecznictwo, ale także powiązanie ze sobą pewnych konstrukcji prawnych czy też po prostu miejsca danych instytucji w systemie prawnym. Oprócz bowiem wcześniej przywołanego obowiązku jasności języka, w koncepcji fullerowskiej istotna jest także niesprzeczność prawa, ogólność, czy też jego stabilność⁸⁸. Zatem zapewnienie stabilności prawa musi wiązać się z faktem, że wprowadzane zmiany nie mogą być rewolucyjne, a jednocześnie uwzględnić muszą wszelkie wymogi związane z funkcjonowaniem państwa.

Zakładając zatem, że proces uproszczenia języka prawnego może przebiegać w sposób wydłużony w czasie, zatem potrzebne byłoby podjęcie działań, które byłyby możliwe do implementacji od razu.

Wydaje się, że w niniejszym zakresie można byłoby doprowadzić do zastosowania systemu Sztucznej Inteligencji, w szczególności w konfiguracji czatu automatycznego, który byłby skierowany do obywateli.

Zatem być może stworzenie systemu, który pozwalałby na zautomatyzowaną komunikację jednostek w celu wyjaśnienia poszczególnych przepisów, byłoby pomysłem, który tymczasowo rozwiązałby problem niezrozumiałości prawa. Oczywiście należałoby przyjąć pewne ramowe założenia niniejszego projektu. Między innymi nie mógłby być on traktowany jako porada prawna. Jednakże stworzenie takiego „punktu kontaktowego”, który jednocześnie byłby oparty o Sztuczną Inteligencję nie powodowałoby udzielania darmowych porad prawnych przez konsultantów, a mogłoby pełnić funkcję jedynie informacyjną. Ponadto nie generowałoby zbyt dużych kosztów, gdyż działałby taki system automatycznie.

⁸⁸ Por. K. Stępnia, op. cit., s. 24-26.

Nie musiałyby być to także generatywna Sztuczna Inteligencja, wystarczyłby względnie nieskomplikowany jej rodzaj, gdyż głównym założeniem byłoby objaśnianie poszczególnych konstrukcji prawnych osobom zainteresowanym⁸⁹.

Należy zwrócić uwagę, że interesariusze/ klienci najczęściej nie będą zadawali pytań o poszczególne przepisy, a jedynie byliby zainteresowani tym, w jaki sposób mają postąpić w konkretnej sytuacji, w której się znaleźli. Zatem potencjalny użytkownik takiego systemu będzie raczej szukał informacji, np. „kupiłem samochód – jakich formalności w związku z tym muszę dopełnić”? Anizeli na temat znaczenia konkretnego przepisu. Taka baza wiedzy w formie czatu, który pozwoli na łatwy dostęp do informacji na temat obowiązującego prawa mógłby być rozwiązaniem tymczasowym na drodze do uproszczenia języka prawnego, które będzie wymagało czasu.

Rekomendacja 7: Uproszczenie języka nie może doprowadzić do zaburzenia warstwy językowej i normatywnej aktów prawnych

Należy zauważyć, że wszelkie zmiany związane z uproszczeniem języka prawnego nie mogą w rezultacie powodować zmian nagłych i racjonalnych. Mogłoby to bowiem doprowadzić do zaburzenia działania systemu prawnego. W rezultacie mogłoby zagrozić nie tylko interesom państwowym, ale przede wszystkim prawom i wolnościom człowieka i obywatela. Trzeba mieć bowiem świadomość, że prawo jest stosowane przez zróżnicowane podmioty. Zatem pozostawienie zbyt dużego luzu językowego i możliwości dokonywania interpretacji prawa (np. poprzez nieznaną dotąd prawną pojęciem) czy też przez zastosowanie zwrotów zbyt mało ostrych mogłoby rodzić niepożądane skutki. Dlatego też wszystkie zmiany w niniejszym zakresie muszą być wprowadzane w sposób sukcesywny. Inaczej mogą zaburzyć także wyeksplikowane wcześniej prawa konstytucyjne. W związku z powyższym wszystkie zmiany muszą być wprowadzane rozważnie, z zastosowaniem odpowiednich procedur ewaluacji (a być może także pilotażu).

Sytuacja związana z uproszczeniem języka prawniczego jest odmienna w znacznym stopniu od uproszczenia języka prawnego. Jest to przede wszystkim powiązane z następującymi faktami: (1) język prawniczy to język praktyki prawniczej, który opisuje pewnego rodzaju rzeczywistość prawną. W związku z powyższym jest on stosowany przez zróżnicowane podmioty i nie zależy wyłącznie od prawodawcy (jak język prawny), ale np. od sędziów, przedstawicieli doktryny, praktyków (adwokatów, radców prawnych, itd.); (2) wytyczne skierowane w sprawie uproszczenia języka

prawniczego zatem będą skierowane do heterogenicznych podmiotów, które będą mogły je stosować w zróżnicowanym stopniu; (3) brak możliwości ujednoczenia wytycznych powoduje, że trudne do oceny będą rezultaty realizacji wytycznych, a także określenie horyzontu czasowego, który będzie wyznaczony na nie.

Mając na względzie powyższe należy zwrócić uwagę, że w przypadku języka prawniczego kwestia jego uproszczenia przez rekomendacje egalitarności i inkluzywności będą miały charakter nie tylko postulatywny, ale ich wprowadzenie będzie zależało od zaangażowania wielu podmiotów. Zatem proces zapewne będzie bardzo czasochłonny.

Należy również zaznaczyć, że w niniejszej części rekomendacji odnosimy się do zróżnicowanych form działania prawników i urzędników, co za tym idzie występuje tutaj znaczna dyferencjacja w zakresie nakreślonych postulatów. Wśród analizowanych zagadnień związanych z komunikatami w języku prawniczym znajdują się zarówno wyroki, decyzje administracyjne, opinie prawne, jak i chociażby przekaz profesjonalny w mediach społecznościowych czy na stronach internetowych. Dlatego też podkreślić należy, że z naukowego i praktycznego punktu widzenia niniejsze rekomendacje potrzebują z pewnością dalszego doprecyzowania i rozwoju w zakresie poszczególnych dziedzin. Dzieje się tak także dlatego, że rozpiętość komunikatów prawnych, środków przekazu tych komunikatów, jak i samych adresatów komunikatów jest przyjęty w sposób bardzo szeroki i niejednolity.

Rekomendacja 8: Zmiana języka w orzeczeniach sądowych, pismach w postępowaniu sądowym oraz decyzjach administracyjnych i innych pismach administracyjnych

Wydaje się, że jednym z poważniejszych problemów z punktu widzenia zrozumiałości języka prawniczego jest odczytywanie praw i obowiązków z pism kierowanych bezpośrednio do konkretnego adresata (indywidualnych i konkretnych). Problemy te są o tyle ważne, że brak zrozumienia komunikatu prawnego kierowanego do adresata w takim piśmie może skutkować dla niego negatywnymi konsekwencjami. Problemy sprawiają nie tylko kwestie dotyczące rozstrzygnięć czy też petitum, ale w ogromnej części adresat może mieć problem również ze zrozumieniem pouczenia kierowanego do niego w takim piśmie.

Charakterystyczny dla tego rodzaju pism styl urzędowo-kancelaryjny co prawda ewoluje, ale wciąż stanowi problem w relacji nadawca komunikatu – odbiorca

komunikatu. Brak zrozumiałości tekstu, nawet takiego, który ma uchronić adresata od negatywnych konsekwencji przesłanego pisma, to wciąż cecha charakterystyczna w zakresie omawianego problemu. Należy zauważyć jedna, że to nie jedyny problem dotyczący formalnych pism prawnych. Wśród innych można wymienić: (1) niezrozumiałe powoływanie się na podstawę prawną, w sposób, który nic nie mówi adresatowi bądź powoływanie nieprawidłowego adresu dziennika promulgacyjnego; (2) problemy z deklinacją nazwisk; (3) problemy ze składnią językową; (4) bazowanie na wzorach, które są często „odczłowieczane” – a jednocześnie zawierają jak najmniej zmiennych, aby było je łatwo dopasować do adresata; (5) podkreślanie znaczenia sankcji w zamian realizowania zasady przekonywania; (6) nieprawidłowa struktura tekstu; (7) skłonność do zapisywania wielką literą nazw pospolicznych, np. adwokat, komornik sądowy, skarżący; (8) problemy interpunkcyjne. Można wskazać także na szereg problemów charakterystycznych wyłącznie dla orzeczeń sądowych. Tutaj niewątpliwie problemem są niezrozumiałe uzasadnienia orzeczeń, ale także sentencje wyroków. Wydaje się ponadto, że niekiedy sądy w taki sposób redagują formułowane przez siebie pisma, że strona nie jest w stanie ich zrozumieć bez profesjonalnego pełnomocnika. Być może tu pokutuje także przekonanie wśród prawników, że im bardziej niezrozumiałe pismo, tym jest lepsze. Co należałoby definitywnie zdementować. Niekiedy nie można oprzeć się wrażeniu, że pisanie zawiłych tekstów prawnych ma na celu zakrycie braków ich twórcy, bądź ewentualnie spowodowanie ukrócenia pola do polemiki z tak sformułowanym pismem.

Co prawda czasy, gdy obywatel otrzymując pismo z urzędu mógł poczuć się potraktowany najogólniej mówiąc przedmiotowo, raczej już minęły. Jednakże są punkty stałe, które wciąż możemy obserwować w komunikacji na linii organ (lub sąd) – jednostka. Wśród nich można wymienić m.in. (1) odwrócenie źródeł prawa, co prowadzi często to złamania koncepcji hierarchii i jednocześnie zaburza prawa jednostki. Rezultatem takich działań jest także często stosowanie bardzo specjalistycznych norm (np. rozporządzenia) i jednocześnie niska komunikatywność ich dla przeciętnego odbiorcy; (2) brak klarownego motywowania przesłanek, które zaważyły na wydaniu danej decyzji oraz ich jasnego komunikowania; (3) dokonywanie subiektywnej wykładni, co zaważa na późniejszej jasności decyzji; (4) brak umiejętności dokonywania wykładni i interpretacji prawa; (5) brak stosowania konstytucji i prawa międzynarodowego; (6) nieznajomość topiki prawniczej; (7) używanie zdań wielokrotnie złożonych; (8) używanie skomplikowanych słów bądź zapożyczeń; (9) odosobowa forma; (10) wykazywanie i podkreślanie przewagi organu nad jednostką (adresatem pisma) poprzez używanie określonych sformułowań.

Zapewne nie ma jednej, uniwersalnej rady na to, co zrobić, aby oficjalne pisma były prostsze. Na pewno potrzebne są w niniejszym zakresie rozwiązania systemowe. Dodatkowo nie obejdzie się również bez szkolenia sędziów, pracowników sądów, urzędów, organów. Powinny one zawierać przede wszystkim praktyczną stronę związaną z komunikacją. Dodatkowo należy wskazać, że przydatne byłyby narzędzia online zawierające dobre praktyki w niniejszym względzie. Pożyteczne byłoby również opracowanie wzorów, na których mogłyby pracować poszczególne osoby odpowiedzialne za merytoryczne tworzenie poszczególnych pism. Koniecznie powinny one uwzględniać dobre praktyki w zakresie prostego języka.

Rekomendacja 9: Stosowanie "Legal Design"

Forma ta jest przydatna w szczególności dla kancelarii czy podmiotów tworzących dokumenty prawne. Choć pod pewnymi warunkami, mogłaby być ona zastosowana również przez organy państwowe. *Legal Design* to takie projektowanie dokumentów prawnych, które pozwalają na ich skracanie, pisanie zrozumiałym dla wszystkich językiem, skierowane do osób nieposiadających prawniczego doświadczenia⁹⁰. Sam *Legal Design* jest coraz częściej stosowany w umowach czy regulaminach. Wdrożenie założenia, że dokumenty prawne są tworzone przede wszystkim dla ludzi, podejście projektowe pozwala w sposób łatwiejszy przedstawić trudne treści, które niekiedy mogą być niezrozumiałe dla osób niezwiązanych z prawem. Jednakże należy zauważyć, że użycie w tekstach prawniczych specjalnego układu treści, prostego języka, a także pewnego rodzaju wizualizacji pozwala w łatwiejszy sposób przekazać treść, na której zależy prawnikowi⁹¹.

Jak wskazuje się, *Legal Design* polega również na używaniu bardziej potocznego i przystępnego dla ludzi języka wraz z unikaniem zwrotów specjalistycznych. Jednakże nie rodzi wątpliwości, że nie wszystkie słowa i instytucje da się zastąpić, wtedy można próbować je objaśnić, stosować słowniczki, pisać bardziej kontekstowo⁹². Jednakże

⁹⁰ Zob. szerzej: *Czym jest legal design i dlaczego jest kluczem do budowy dobrej komunikacji z klientem wewnętrznym?* https://www.pb.pl/konferencje/prawo/czym-jest-legal-design-i-dlaczego-jest-kluczem-do-budowy-dobrej-komunikacji-z-klientem-wewnetrznym-1190319?gclid=EAlalQobChMli-3Spj-GgwMVR4KDBx1M_g0bEAAYASAAEgJK0_D_BwE [dostęp: 27.12.2023].

⁹¹ Zob. też *Legal Design – jak projektować dokumenty prawne, umowy i regulaminy, aby każdy je rozumiał*, <https://arminska.pl/legal-design-jak-projektowac-dokumenty-prawne-umowy-i-regulaminy-aby-kazdy-je-rozumial/> [dostęp: 27.12.2023].

⁹² Ibidem.

samo uproszczenie języka jest wyłącznie jednym z punktów całej idei *Legal Design*. Oprócz niego bowiem liczy się m.in. graficzne zaprojektowanie dokumentu „ukierunkowane na człowieka”, czyli zawierające grafiki, ikonografiki, ilustracje, uwypuklenie poszczególnych – ważnych – elementów, zaprojektowanie odpowiedniej struktury dokumentów⁹³. Niekiedy stosuje się formularze (niezadko interaktywne) do wypełnienia przez klienta, przeprowadza się go przez cały proces akceptacji umowy na podstawie programu objaśniającego poszczególne kroki, a dopiero następnie całość umowy (bądź innego dokumentu) jest mu przedstawiana w formie pisemnej. Takie działanie ma również powodować, że osoba wchodząca w prawa i obowiązki stosunku prawnego poprzez określoną czynność prawną, jest świadoma tego, do czego się zobowiązuje. Zatem korzystanie z *Legal Design* to wykorzystanie nauki o prawie w połączeniu z prostym językiem, komunikacją, a nawet socjologią i psychologią. Pozwala nie tylko uprościć komunikat, ale także projektować usługi prawne na zupełnie nowym poziomie komunikacji, co wydaje się istotne z punktu widzenia rozwoju na rynku⁹⁴.

Rekomendacja 10: Dostosowanie poziomu języka prawniczego do adresata, środka przekazu oraz okoliczności

Nie można nie odnieść wrażenia, że prawnicy wciąż mają problem z dostosowaniem poziomu, rodzaju języka oraz stosowanego słownictwa do tego przez jaki kanał komunikują się i do jakiego odbiorcy kierują swoje wywody. Tym samym przenoszą język, np. opinii prawnej na grunt swoich stron internetowych czy Social Mediów, które to mają (przynajmniej z założenia) być treściami edukacyjnymi. Oczywiście, gro z nich służy także jako środek do pokazania danego prawnika w roli specjalisty z danej dziedziny, co w rezultacie ma sprawić, że osoba taka może zyskać nowego klienta (choć oczywiście nie zawsze jest taki cel).

Natomiast postulatywnym krokiem w celu uproszczenia języka prawnego i sprawienia, że będzie on cechował się inkluzywnością, jest określenie tego, czemu

⁹³ Ibidem.

⁹⁴ Więcej istotnych informacji można znaleźć na stronie: *Stanford Legal Design Lab*, które jest pionierem w badaniu i wprowadzaniu niniejszej idei w życie. Zob.: <https://www.legaltechdesign.com> [dostęp: 27.12.2023]. Co ciekawe, niniejszy zespół prowadzi badania także nad wprowadzeniem Legal Design m.in. do wymiaru sprawiedliwości, co ma przyczynić się do zmniejszenia wykluczenia społecznego. Wykorzystują także zaawansowane systemy komputerowe oparte o AI, które mają pozwolić na skuteczne wykorzystanie niniejszych narzędzi.

dany tekst czy wypowiedź mają służyć. Zatem należy podnieść, że każdy prawnik, chcący się komunikować w sposób zrozumiały dla otoczenia, powinien dostosowywać używany język do odbiorcy oraz sytuacji, w której chce dany komunikat przekazać.

Przenoszenie języka pism procesowych do np. wystąpień w mediach społecznościowych nie jest dobrym pomysłem, a jednak jest często stosowane przez prawników. W takim wypadku należy rozważyć znalezienie złotego środka pomiędzy komunikatywnością przekazu, a jego precyzją prawniczą. Bezspornie takie rozwiązanie uzyska też swoich krytyków, którzy opisane instytucje zgodnie z językiem prawnym będą przedkładali na to, w jaki sposób można docierać do odbiorców. Jednakże tutaj trzeba wciąż poszukiwać nowych środków do wyrażania swoich myśli.

Coś, co wydaje się oczywiste: ciotce czy wujowi będziemy inaczej tłumaczyli instytucje prawne czy sytuację prawną, w której znajdują się, niż klientowi korporacyjnemu, który zlecił nam napisanie opinii prawnej z zakresu Kodeksu spółek handlowych. Niezrozumiałe jest to, dlaczego tych intuicyjnych zasad nie stosujemy do komunikowania językiem prawniczym w przestrzeni publicznej czy też w życiu zawodowym. Między mity i legendy należy włożyć twierdzenie, że posługiwanie się skomplikowanym językiem przez prawnika będzie budowało jego autorytet. Piękno języka nie zostanie docenione, gdy odbiorca nie zrozumie komunikatu do niego kierowanego.

Rekomendacja 11: Mów (i pisz) prosto!

Proste zdania oraz zaplanowanie wyrażenia myśli, pisanie z nastawieniem na odbiorcę to cel, który powinien przyświecać każdej osobie, która planuje komunikować się z otoczeniem w sposób efektywny. Problem jest w tym, że prawnik już na studiach ma zaprogramowane pewnego rodzaju zwroty, których następnie używa przez całe zawodowe życie. W tym zakresie należy w końcu powiedzieć, że odejście od schematów niekiedy jest potrzebne. Język jest narzędziem, którym pracuje prawnik. Musi je udoskonalać przez całe swoje zawodowe życie. Zaniechanie kształcenia się w tym obszarze jest regresem. Tym bardziej, że zmienia się zarówno język, jak i odbiorca. W związku z czym także sposób komunikacji musi ewoluować.

Wydaje się, że można przeczytać najbardziej interesujące książki, które traktują o tym, jak pisać skutecznie i mądrze. Można także wziąć udział w najbardziej polecanych kursach. Jednakże w obszarze sprawnej komunikacji prawniczej

najważniejsza jest praktyka. Najlepiej codzienna. Co lepszego może zrobić prawnik, który chce komunikować się efektywnie (a także efektownie) z otoczeniem, aniżeli to, że dużo czyta (nie tylko książek prawniczych) oraz codziennie praktykuje proste pisanie. Może to być pół strony dziennie, mogą być wpisy w portalu społecznościowym, artykuł naukowy lub popularnonaukowy (w zależności, co chcemy osiągnąć i czego się nauczyć). Natomiast tutaj wyłącznie praktyka może spowodować, że osiągniemy warsztat na odpowiednim poziomie. Przy czym pisanie to musi być refleksyjne bądź połączone z informacją zwrotną od czytelników. Czy napisanie tekstu do „szuflady”, pozostawienie go tam i nie wrócenie do niego pozwoli osiągnąć nam zamierzony efekt w postaci uproszczenia języka prawniczego? Przy czym należy zdać sobie sprawę, że to spojrzenie powtórne na dany tekst musi być połączone z analizą: czy osiągnęliśmy założone punkty komunikacyjne? Czy jednocześnie przekazaliśmy informację prawną na poziomie, który będzie odpowiedni?

Rekomendacja 12: Nakierowanie na odbiorcę

Nie bez znaczenia wydaje się także odbiorca tekstu prawnego. I to na wielu płaszczyznach. Można tu przywołać scenę z pierwszego posiedzenia X kadencji Sejmu, gdy marszałek Elżbieta Witek nie została wybrana do pełnienia funkcji wicemarszałka. Tuż przed tym zdarzeniem, jedna z dziennikarek zapytała ją „a będzie pani wicemarszałkinią”? Na co Elżbieta Witek oburzona wskazała „proszę nie używać wobec mnie >>wicemarszałkinią<<”. Zatem z inkluzywnością języka jest tak, że powinniśmy dobierać w taki sposób nasze twierdzenia i wypowiedzi, aby odbiorca komunikatu czuł się komfortowo. Czy Elżbieta Witek miała prawo w ten sposób zareagować? Wydaje się, że tak. Kwestia feminitywów stanowi doskonałą ilustrację do tego, aby pokazać, że to nie nadawca komunikatu (także prawnego) powinien czuć się najważniejszy. Należy zrozumieć te osoby, które chcą, aby były stosowane w stosunku do nich feminitywy (chcą być adwokatkami, radczyniami prawnymi, notariuszkami), ale także trzeba uszanować to, jeśli dana kobieta wykonująca zawód sędziego nie chce być sędziną (co oczywiście też ma pewnego rodzaju konotacje historyczne). Zatem słusznie twierdzi Michał Rusinek „to, jak się mówi do nas, powinniśmy móc wybrać sami”⁹⁵.

⁹⁵ „Marszałkini”, „sekretarzyni” – tak, ale nie na siłę, <https://wyborcza.pl/7,175992,30433430,marszalkini-witek-i-marszalek-witek-feminitywow-nie-da-sie.html> [dostęp: 12.12.2023].

Ponadto sama treść powinna być nakierowana na odbiorcę. Inaczej mówi się do licealistów, a inaczej do grona profesorów, jeszcze inaczej podczas spotkania z osobami starszymi, a inaczej ze sportowcami. Używa się nie tylko innych środków retorycznych, ale także przykładów, modulowania głosu, słownictwa.

Doskonały sprawdzian zmiany treści i sposobu przekazu prawniczego w zależności od „audytorium”, do którego kierujemy naszą wypowiedź, oraz skuteczności tychże zabiegów można przeprowadzić znowu w mediach społecznościowych. Wystarczy opublikować ten sam post (w niezmienionej wersji) w trzech portalach, założymy: Facebook, Instagram, LinkedIn. A następnie sprawdzić jego odbiór. Później można znowu ten sam problem poruszyć w trzech mediach, ale dostosować sposób komunikacji do odbiorców, którzy znajdują się w tych trzech portalach. Różnice będą widoczne bardzo szybko. Gdyż nie tylko społeczność na nie zareaguje inaczej, ale także sam algorytm będzie promował te treści, które są bardziej odpowiednio przygotowane pod dany serwis społecznościowy.

Rekomendacja 13: Storytelling w prawie

Jeden z obecnie najciekawszych i najczęściej używanych nurtów w zakresie przekazywania treści dotyczy stosownia storytellingu w swoich wypowiedziach – zarówno mówionych, jak i pisanych. Nie sposób jednak postawić tezę, że we wszystkich wypowiedziach prawniczych można byłoby używać tej metody. Jednakże w zakresie tych tekstów i wypowiedzi, które mają służyć upowszechnianiu wiedzy, bądź przekazywaniu jej celem zobrazowania sytuacji prawnej wydaje się, że można ją jak najbardziej implementować do praktyki prawniczej.

Jednym z podstawowych założeń storytellingu jest opowiadanie historii po to, aby zaangażować drugą stronę – z którą się porozumiewamy. To zainteresowanie może przerodzić się w różnego typu dalsze działania. Tym bardziej, że ukierunkowanie storytellingu może być różne. Wykorzystuje się go chociażby z powodzeniem w marketingu. Jednakże oczywiście nie jest to jedyne zastosowanie tej techniki. Najważniejsze bowiem w tej metodzie jest budowanie pewnego rodzaju emocji oraz więzi i zapamiętywalności komunikatu⁹⁶.

⁹⁶ Storytelling – co to jest? Definicja i przykłady, <https://brandlive.pl/branding/storytelling/> [dostęp: 27.12.2023].

Zatem na czym tak naprawdę polega storytelling? Jest to pewnego rodzaju umiejętność opowiadania historii. Natomiast niniejsza opowieść musi być nakierowana na przekazanie określonej informacji lub wiedzy. To pozwala w prosty sposób przekazać skomplikowaną wiedzę, a także ułatwić tłumaczenie i zapamiętywanie tego, co chcemy przekazać naszemu odbiorcy⁹⁷. Można niniejszą technikę wykorzystać z powodzeniem nie tylko podczas zajęć akademickich, ale także chociażby w tekstach o charakterze publicystycznym, a może nawet i naukowym (oczywiście z zachowaniem odpowiednich proporcji).

Jak zauważa Bartłomiej Machnik: „storytelling pomaga dziś opanować przekaz i nadać mu formę, która zagwarantuje to, że w 100% wykorzystamy czas, jaki nadawca posiada na zainteresowanie odbiorcy (...) całe 2,8 sekundy!”⁹⁸. Jak wskazuje ten sam autor, w związku z faktem, że tematyka prawa jest niedostępna dla każdego, a niepewność odbiorcy – w jaki sposób zrozumieć przepisy - powoduje, że takie treści budzą zainteresowanie i istnieje duża możliwość dotarcia do odbiorcy właśnie w ten sposób⁹⁹. Bartłomiej Machnik podnosi, że jednym z najważniejszych wyzwań jest uproszczenie języka. Jednakże słusznie konkluduje „budowanie wizerunku prawnika (współcześnie) musi wiązać się z uproszczeniem języka. Nie ma oczywiście tutaj mowy o porzuceniu merytoryki! Najważniejsze staje się to, aby ważne i merytoryczne komunikaty podawać prostszym, klarowniejszym językiem”¹⁰⁰. Istotne musi być także angażowanie odbiorcy poprzez zaangażowanie czy rozpoczęcie dialogu. Historie opowiadane w ramach wykorzystania niniejszego narzędzia nie muszą być prawdziwe, ale dobrze, żeby były wiarygodne. Wydaje się, że to idealny sposób do tego, aby uprościć przekaz prawniczy, budować swoją markę osobistą, ale także docierać do pożądaných osób z określonymi treściami.

⁹⁷ Co to jest storytelling - Definicja, <https://ks.pl/slownik/co-to-jest-storytelling> [dostęp: 27.12.2023].

⁹⁸ B. Machnik, Dlaczego storytelling powinien być ważny dla prawników? https://pl.linkedin.com/pulse/dlaczego-storytelling-powinien-byc-wazny-dla-machnik-phd-emba?trk=article-ssr-frontend-pulse_more-articles_related-content-card [dostęp: 27.12.2023].

⁹⁹ Ibidem.

¹⁰⁰ Ibidem.

Podsumowanie

Uproszczenie języka prawnego i prawniczego jest zadaniem bardzo wielowymiarowym i skomplikowanym. Rekomendacje zawarte w niniejszym tekście mogą być traktowane jedynie jako przyczynek do dalszych badań i refleksji. Co więcej, nie można zapominać, że prace nad eksploracją języka prawnego i prawniczego oraz uproszczenia przekazu muszą być nie tylko prowadzone przez zaawansowane zespoły badawcze złożone z przedstawicieli wielu dziedzin nauki – zarówno prawa, jak i specjalistów od języka. Wydaje się również, że powszechna zgoda środowiska prawniczego, co do konieczności wprowadzenia zmian, jest w niniejszym zakresie niezbędna. Głównie dlatego, że aby osiągnąć zmiany języka w niniejszym obszarze nie jest wystarczające wydanie rekomendacji czy innego dokumentu urzędowego. Potrzebne jest wdrożenie praktyki i to będzie kluczowe z punktu uproszczenia języka prawnego i prawniczego.

Pewnym jest to, że zmienia się zarówno świat, jak i odbiorca komunikatu prawnego. Przykład podany przeze mnie na początku przedmiotowej analizy ukazuje (choć oczywiście jest to argument anegdotyczny), że kolejne pokolenia zupełnie inaczej zaczynają traktować komunikację. Także wracając do tej, która przedstawiana jest za pomocą obrazu. To nie ułatwia zadania prawnikom, którzy muszą używać abstrakcyjnego myślenia do tego, aby wywodzić normy prawne z przepisów prawnych, a dodatkowo to tłumaczyć podmiotom trzecim. Ta kwestia jest też widoczna w edukacji studentów prawa, którzy coraz częściej mają problem właśnie z analizą pewnego rodzaju abstrakcyjnych kwestii. Z tego powodu, ale także z wielu innych musimy podjąć refleksję na temat tego, jak język prawny i prawniczy uprościć.

Pierwszym krokiem, aby język prawniczy był bardziej przystępny jest jego inkluzywność i egalitaryzm. Formułowanie poszczególnych wypowiedzi, aby nie wykluczały odbiorców: zarówno ze względu na treść, jak i ze względu na formę. Skierowanie języka prawniczego bardziej „na ludzi” jako podmiot, aniżeli na bezosobowo przekazywaną treść. Zaangażowanie wszystkich podmiotów będących stronami procesu komunikacji w zrozumienie woli prawodawcy, powinno być podstawowym zadaniem stawianym przed prawnikami.

Podmiotowe podejście oparte na realizacji konstytucyjnych zasad godności, równości oraz na zakazie dyskryminacji powinno być pierwszym krokiem, który będzie służył realizacji postulatów uproszczenia języka prawnego i prawniczego. Niewątpliwie działania, które powinny być podjęte muszą być realizowane zarówno przez prawodawcę, jak i samych prawników i urzędników. Bezspornie bowiem mamy

tutaj do czynienia zarówno z językiem stanowienia prawa, jak i jego stosowania. Wydaje się, że dwie powyższe sfery są nierozłącznie i ograniczenie wysiłków do jednej z nich będzie po prostu kontrefektywne.

W końcu należy podnieść, że sformułowane rekomendacje są zróżnicowane ze względu na obszary i podmioty, do których są skierowane. O ile bowiem prawnicy i urzędnicy mogą dostosowywać środki i sposoby komunikacji do potrzeb w zależności od sytuacji, a co za tym idzie nie muszą ograniczać się w swoim warsztacie do wyłącznie formalnych zabiegów, o tyle rekomendacje skierowane do prawodawcy mają charakter sformalizowany i systemowy. Wynika to też z faktu, że łatwiej byłoby osiągnąć standardy upraszczania języka przez prawodawcę, który może stworzyć dobre standardy czy wytyczne i nimi się kierować. Natomiast w przypadku prawników czy urzędników wykonujących swój zawód (niezwiązany z procesem legislacyjnym) najważniejszym wydaje się edukacja, doskonalenie, ale także dobra wola. I choć prawnicy i urzędnicy w zakresie używanego języka prawniczego mają zdecydowanie szerszy wachlarz środków i rozwiązań, o tyle łatwiej zmienić przepisy i wytyczne dotyczące języka prawnego, aniżeli przyzwyczajenia i zwyczaje związane ze stosowaniem języka prawniczego.



Bibliografia

Literatura

Andruszkiewicz M., *Problem jasności w języku prawnym - aspekty lingwistyczne i teoretycznoprawne*, „Comparative Legilinguistics” t. 31 (2018), DOI: 10.14746/cl.2017.31.1.

Choduń A., *Postulat jasności prawa. Plain language czy praca edukacyjna*, „Krytyka Prawa. Niezależne studia nad prawem” t. 10 nr 3 (2018).

Choduń A., *Leksyka tekstów aktów prawnych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” t. 68 nr 4 (2006).

Fowler H.W., *The King's English*, Clarendon Press 1908.

Gizbert-Studnicki T., *Język prawny a obraz świata [w:] Prawo w zmieniającym się społeczeństwie. Księga jubileuszowa Profesor Marii Boruckiej-Arctowej*, Kraków 1992.

Gizbert-Studnicki T., *Język prawny z perspektywy socjolingwistycznej*, Kraków 1986.

Gruszczyński W., Ogrodniczuk M., *Jasnopis, czyli mierzenie zrozumiałości polskich tekstów użytkowych*, Warszawa 2015.

Logios | *Kod prostego języka* [na:] „Logios”, <https://logios.dev/>, dostęp 30 grudnia 2023 r.

Malinowski A., *Polski język prawny - wybrane zagadnienia*, Warszawa 2006.

Malinowski A., *Własności statystyczne języka prawnego na tle własności języka potocznego (Próba analizy na przykładzie tekstów prawnych dotyczących ochrony środowiska)*, „Państwo i Prawo” nr 9 (1980).

Nowak-Far A., *Katafaticzny kod prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” t. 76 nr 3 (2014), DOI: 10.14746/rpeis.2014.76.3.1.

Orwell G., *Politics and the English Language* [na:] <https://www.orwellfoundation.com/the-orwell-foundation/orwell/essays-and-other-works/politics-and-the-english-language/>, 16 lutego 2011 r., dostęp 30 grudnia 2023 r.

Piekot T., Maziarz M., *Styl „plain language” i przystępność języka publicznego jako nowy kierunek w polskiej polityce językowej*, „Język a Kultura” nr 24 (2014).

Pisarek W., *Recepty na zrozumiałość wypowiedzi*, „Zeszyty Prasoznawcze” t. 10 nr 4(42) (1969).

Pracownia Prostej Polszczyzny [na:] „Centrum Transferu Technologii”, <https://ctt.uwr.edu.pl/ppp-oferta/>, dostęp 30 grudnia 2023 r.

Ryśkiewicz M., *Statystyczny obraz trudności prawa*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” nr 4(37) (2023), DOI: <https://doi.org/10.36280/AFPiFS.2023.4.79>.

Sokołowski L., *Wpływ struktury gramatycznej tekstu na jego rozumienie*, „Zeszyty Prasoznawcze” t. 8 nr 4(34) (1967).

Zych N., *Uproszczenie ustawy o prawach konsumenta. Plain legal language a język prawny*, „Oblicza Komunikacji” t. 11 (2019), DOI: 10.19195/2083-5345.11.4.

Zych N., *Idea plain language a teksty prawne*, „Przegląd Legislacyjny” nr 3(97) (2016).

Andruszkiewicz M., *Interpretacja prawnicza a interpretacja literacka – kilka uwag*, „Krytyka Prawa”, t. 6.

Bułajewski S., *Zasady prawidłowej legislacji podczas tworzenia aktów prawa miejscowego w Polsce*, „Studia Prawnoustrojowe” 2015, nr 29.

Dukaj J., *Po piśmie*, Kraków 2019.

Dybowski M., *Ronalda Dworkina koncepcja zasad prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2001.

Florczak-Wątor M., *art. 2 Konstytucji RP*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. P. Tuleja, Warszawa 2019,

Jabłoński P., Kaczmarek P., *O grze interpretatora z tekstem prawnym i czynnikami pozatekstowymi w derywacyjnej koncepcji wykładni prawa*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2020, nr 2

Kłodawski M., *Przepis prawny jako komunikat. Uwagi o refleksji nad komunikacją w polskim prawoznawstwie*, [w:] *Komunikologia. Teoria i praktyka komunikacji*, red. E. Kulczycki, M. Wendland, Poznań 2012.

Kurek H., *Język prawny i prawniczy na przełomie wieków (perspektywy badawcze i zagrożenia)*, „Zagadnienia Naukoznawstwa” 2015, nr 3

Matczak M., *Imperium tekstu. Prawo jako postulowanie i urzeczywistnianie świata możliwego*, Warszawa 2019.

Rzepiński W., *Znaczenie językowe normy prawnej w poznański-szczecińskiej szkole teorii prawa w świetle pragmatyzmu analitycznego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2019, z. 1.

Skwarek J., *Prosty język prawny a podstawowe koncepcje filozofii prawa*, „Oblicza Komunikacji” 2019, nr 11.

Stefanicki R., *Un Juste Equilibre. Prawo nośnikiem wartości. Przyczynek do dyskusji*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji” 2020, nr 1.

Stępnia K., *Legislacja w Polsce. Aspekty prawne i aksjologiczne*, Warszawa 2017.

Szyszkowska M., *Kultura prawna*, „Palestra” 1995, nr 3-4.

Tuleja P., *art. 1 Konstytucji RP*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. Idem, Warszawa 2019,

Wronkowska S., *Zasady przyzwoitej legislacji w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Księga XX-lecia orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, red. M. Zubik, Warszawa 2006.

Wróblewski B., *Język prawny i prawniczy*, Kraków 1948.

Zandberg-Malec J., *Prosty język w komunikacji prawniczej – okiem redaktora językowego*, „Poznańskie Studia Polonistyczne”, nr 48.

Zieliński M., *Języki prawne i Prawnicy*, [w:] *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, red. W. Pisarek, Kraków 1999.

Ziemiński Z., *Le langage du droit et le langage juridique: les critères de leur discernement*, „Archives de philosophie du droit” 1947, no. XIX.

Ereciński T., [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I., Postępowanie rozpoznawcze. Artykuły 1-124*, LEX.

Pietrkowski H., *Czynności procesowe zawodowego pełnomocnika w sprawach cywilnych*, LEX.

Grabowski M., *Analiza dotycząca wskazania, które z pouczeń udzielanych przez sądy stronom i uczestnikom postępowania cywilnego powinny być uznane za najczęściej stosowane, tak w sprawach między podmiotami krajowymi, jak i obrocie zagranicznym*, Warszawa 2021.

Strony internetowe

All Things Generative AI, <https://generativeai.net> [dostęp: 27.12.2023].

Co to jest storytelling - Definicja, <https://ks.pl/slownik/co-to-jest-storytelling> [dostęp: 27.12.2023].

Czym jest legal design i dlaczego jest kluczem do budowy dobrej komunikacji z klientem wewnętrznym?, https://www.pb.pl/konferencje/prawo/czym-jest-legal-design-i-dlaczego-jest-kluczem-do-budowy-dobrej-komunikacji-z-klientem-wewnetrznym-1190319?gclid=EAlaIQobChMli-3Spj-GgwMVR4KDBx1M_g0bEAAYASAAEgJK0_D_BwE [dostęp: 27.12.2023].

Frydrysiak S., Język inkluzywne, czyli jaki? Jakie korzyści daje unikanie stereotypów, https://reporterzy.info/4268,jezyk-inkluzywne-czyli-jaki-jakie-korzysci-daje-unikanie-stereotypow.html?gclid=EAlaIQobChMI04-Ds-6AgwMVB_CyCh0YNAo6EAAYASAAEgJX8vD_BwE [dostęp: 27.12.2023].

<https://www.dzp.pl/publikacje/1133-kancelaria-domanski-zakrzewski-palinka-pionierem-upraszczania-prawniczej-polszczyzny> [dostęp: 27.12.2023].

Język inkluzywne, <https://mlodeglowy.pl/kompedium/jestem-rodzicem/jezyk-inkluzywne/> [dostęp: 27.12.2023].

Ile nauczycieli jest zatrudnionych w Polsce? Dane GUS oraz dane Eurostatu pokazują, że w zawodzie więcej jest kobiet niż mężczyzn, <https://strefaedukacji.pl/ile-nauczycieli-jest-zatrudnionych-w-polsce-dane-gus-oraz-dane-eurostatu-pokazuja-ze-w-zawodzie-wiecej-jest-kobiet-niz-mezczyzn/ar/c5-17353691> [dostęp: 27.12.2023].

Komunikat, <https://witalni.pl/pojecie/komunikat/> [dostęp: 27.12.2023].

Krytyczna opinia Biura Analiz Sejmowych ws. projektu PiS. Zapisy niezgodne z unijnym prawem, <https://wiadomosci.wp.pl/krytyczna-opinia-biura-analiz-sejmowych-ws-projektu-pis-zapisy-niezgodne-z-unijnym-prawem-6457988172908673a> [dostęp: 27.12.2023].

<https://www.legaltechdesign.com> [dostęp:27.12.2023].

Legal Design – jak projektować dokumenty prawne, umowy i regulaminy, aby każdy je zrozumiał, <https://arminska.pl/legal-design-jak-projektowac-dokumenty-prawne-umowy-i-regulaminy-aby-kazdy-je-rozumial/> [dostęp:27.12.2023].

Machnik B., Dlaczego storytelling powinien być ważny dla prawników? https://pl.linkedin.com/pulse/dlaczego-storytelling-powinien-byc-wazny-dla-machnik-phd-emba?trk=article-ssr-frontend-pulse_more-articles_related-content-card [dostęp:27.12.2023].

„Marszałkini”, „sekretarzynie” – tak, ale nie na siłę, <https://wyborcza.pl/7,175992,30433430,marszalkini-witek-i-marszalek-witek-feminywow-nie-da-sie.html> [dostęp: 27.12.2023].

Storytelling – co to jest? Definicja i przykłady, <https://brandlive.pl/branding/storytelling/> [dostęp: 27.12.2023].

Turczyńska-Buszan I., Czy prawnicy mogą mówić tak, żeby ludzie rozumieli?, <https://www.rp.pl/prawnicy/art37537131-czy-prawnicy-moga-mowic-tak-zeby-ludzie-rozumieli> [dostęp: 27.12.2023].

Słownik Języka Polskiego, hasło: inkluzywny, <https://sjp.pwn.pl/sjp/inkluzywny;3281554> [dostęp: 27.12.2023].

Sobol E., [red.], Nowy Słownik Języka Polskiego, Warszawa 2002

Wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich z 2 sierpnia 2019 r., IV.510.26.2019.KB, <https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/Wystąpienie%20do%20Ministra%20Sprawie%20dliwosci%20ws.%20wlasciwej%20realizacji%20obowiazkow%20informacyjnych%20sadu.pdf> [dostęp: 27.12.2023].

Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Druk nr 3137, <https://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/166CCC44490F3965C1258384003CD40A/%24File/3137-uzas.pdf> [dostęp: 27.12.2023].

Orzecznictwo

Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu z 28 marca 2019 r., Sprawa Adamkowski przeciwko Polsce, skarga nr 57814/12.

Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu z 11 października 2018 r., Sprawa Parol przeciwko Polsce, skarga nr 65379/13.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13 października 2020 r., I ACa 658/19.

Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego sygn. K 9/92.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego sygn. K 36/98.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego sygn. SK 30/04.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego sygn. K 27/00.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego sygn. P 3/00.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego sygn. K 19/07.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego sygn. K 47/05.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego sygn. K 4/03.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego sygn. U 7/00.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego sygn. K 27/03.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego sygn. K 47/05.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 30 grudnia 2019 r., I CSK 366/19.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 22 września 2021 r., III USK 275/21.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 27 września 2012 r., III CSK 13/12,

Postanowienie Sądu Najwyższego z 22 września 2023 r., I CSK 3637/22.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 27 stycznia 2023 r., I CSK 4211/22.

Akty normatywne

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. nr 78, poz. 483 z późn. zm.).

Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie zasad techniki prawodawczej (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 283).

